Gazeta Polska
codziennie

Walka o godność Westerplatte

To powinno być naturalne, że państwo, rząd, samorząd współpracują w takim miejscu, jak Westerplatte. Kiedy pytamy Polaków o najważniejsze miejsca kojarzone z II wojną światową, na pierwszym miejscu wskazują Auschwitz-Birkenau, na drugim miejcu Westerplatte – mówi „Codziennej" wiceminister kultury Jarosław Sellin.

s.4, 13

fot. Wikipedia

Środa
26/06/2019
cena 2,50 zł (w tym 8% VAT)
#147 (2364)
NAKŁAD 60 229
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Już dziś nowy numer tygodnika „Gazeta Polska"
s.4

On głosował za Rosją

SKANDAL \ Rada Europy zdecydowała o przywróceniu Rosji pełnego prawa głosu w Zgromadzeniu Parlamentarnym, które odebrano jej w 2014 r. po nielegalnej aneksji Krymu. Jedynym z 10-osobowej grupy delegatów z Polski, który zagłosował za przyjęciem rezolucji, był Krzysztof Mieszkowski, reprezentujący opozycyjny klub PO-KO. Później poseł tłumaczył, że jego głos był rezultatem... pomyłki technicznej.

s.7

Krzysztof Mieszkowski | fot. Radek Pietruszka/PAP

GOSPODARKA s.8

Polak żyje lepiej niż Grek

W 2018 r. po raz pierwszy w najnowszej historii statystyczny Polak żył w większym dobrobycie niż statystyczny Grek – wynika z danych Eurostatu. W raporcie unijnego urzędu statystycznego podkreślono, że żaden inny kraj UE nie poprawił w ubiegłym roku swojej pozycji bardziej niż Polska.

POLSKA s.3

Chaos na prawo od PiS

Konfederacja, Federacja, Prawda, Kukiz '15, Koalicja Polska, Prawica Rzeczypospolitej – na prawo od PiS gotuje się prawdziwy partyjny kocioł. Miesiąc po wyborach do Parlamentu Europejskiego, gdy Konfederacja nie przekroczyła progu wyborczego, trwa rozsypka prawicowych partii.

POLSKA s.5

Afrykańskie upały nad Polską!

Po krótkiej przerwie od upałów na termometrach ponownie widzimy wartości przekraczające 30 stopni Celsjusza. Marek Kurowski, synoptyk IMGW, mówi „Codziennej", że kulminacja upałów nastąpi już dzisiaj. Pamiętajmy, że tak wysokie temperatury mogą nieść ze sobą poważne zagrożenia dla zdrowia.

POLSKA s.3

Chcieli przekręcić PKP na miliard złotych

fot. CBA/d

To miało być jedno z największych przestępstw finansowych ostatnich lat. Dziewięć osób zostało wczoraj zatrzymanych przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego w związku z podejrzeniem usiłowania oszustwa na kwotę ponad miliarda złotych przy jednym z przetargów na budowę infrastruktury kolejowej w Polskich Kolejach Państwowych. Za to przestępstwo grozi im nawet do dziesięciu lat pozbawienia wolności.

LIZINIEWICZ \ Dziecko może wierzyć nawet, że na końcu tęczy mieszka skrzat, a krasnoludki siusiają do mleka i dlatego ono kwaśnieje, ale gorzej, gdy liderka opozycji czerpie wiedzę o ekologii z wypowiedzi przedszkolaka.
s.2

HERMAN \ Każdy Polak może pomóc Gruzji i okazać z nią solidarność. W polskich sklepach można znaleźć niemało produktów gruzińskich. Warto je kupić nie tylko, by pomóc Gruzji, ale też dlatego, że są smaczne.
s.2

ISSN 2083-7119
26>
9 772083 711036
@26_06 kod 20837119_03_26_issn

eprasa.pl 5548587094

fot. Wikipedia/d

Matka Teresa z Kalkuty

(1910–1997) zakonnica, założycielka Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Miłości, święta Kościoła katolickiego, laureatka Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1979

\\ Życzliwe słowa mogą być krótkie i łatwe do powiedzenia, ale ich echa są prawdziwie bezkresne. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

fot. Wikipedia/d

Marcin Wolski

Polski Kościół

Nie zniszczył go Stalin,
nie pokonał carat,
nie dał rady Hitler
choć bardzo się starał.
Palikot z Urbanem
mocno go nie wzruszył
(cóż, za krótkie ręce i za wielkie uszy).
Teraz jestem pewien – także nie utonie,
choć ryje Sekielski
i zgraja z Biedroniem.
Przydrożne kapliczki
i dzwony o świcie,
to nasza tożsamość,
to jest nasze życie.

Gazeta Polska codziennie

POGODA

Środa 26.06 — Przejaśnienia

WSCHÓD słońca 04 15 | ZACHÓD słońca 21 01

Imieniny obchodzą: Antelm, Dawid, Edburga, Jan, Jeremi, Jeremiasz, Maksencjusz, Mirogod, Paweł, Pelagia, Pelagiusz, Salwia, Salwiusz, Wigiliusz, Zdziwoj

Gdańsk 29°C / 18°C	Lublin 30°C / 20°C
Katowice 33°C / 21°C	Kraków 33°C / 22°C
Łódź 32°C / 17°C	Poznań 33°C / 16°C
Warszawa 32°C / 18°C	Wrocław 33°C / 19°C

Czwartek 27.06 — Deszcz

WSCHÓD słońca 04 16 | ZACHÓD słońca 21 01

Imieniny obchodzą: Benwenut, Bogodar, Bożydar, Cyryl, Jan, Joanna, Maria, Maryla, Samson, Teresa, Władysław, Władysława, Włodzisław, Włodzisława

Gdańsk 20°C / 15°C	Lublin 20°C / 12°C
Katowice 24°C / 15°C	Kraków 25°C / 16°C
Łódź 21°C / 13°C	Poznań 22°C / 13°C
Warszawa 21°C / 12°C	Wrocław 24°C / 13°C

JAKUB AUGUSTYN MACIEJEWSKI

Arcydzieło historii bez echa

Licząca ponad dwa tysiące stron praca „Służby specjalne i pierestrojka" autorstwa dr. Jerzego Targalskiego jest syntezą transformacji komunizmu. Historyk zbierał materiały do tej książki przez trzydzieści lat, korzystając ze źródeł w dziesięciu (!) językach. Analiza jest tak kompletna, że historycy z opisywanych krajów często sami są zaskoczeni nowymi informacjami. Na przykład jeden z kiszyniowskich naukowców dziwił się, gdy mu wspomniałem, kto jeszcze z mołdawskich opozycjonistów współpracował z KGB. Czytelnikom prawicowej prasy ogólna teza tego arcydzieła jest znana – pierestrojka była zaplanowanym dziełem przebudowy i wzmocnienia komunizmu, choć nie do końca się udała. Jednak Targalski opisuje, jak bezpieki kreowały opozycję, która miała wesprzeć przepoczwarzoną władzę. Jakże ubogo wyglądają przy tym dzieła profesorów Friszków i Dudków…

Rafał Zawistowski

Jacek Liziniewicz

Orangutany giną przez ekologów

„Znać się jak Lubnauer na bananach" lub „wiedzieć tyle, co Nowoczesna o orangutanach" powinno wejść na stałe do polskich słowników frazeologicznych. Wszystko po wypowiedzi jednej z liderek Koalicji Europejskiej, która w Polskim Radiu 24 stwierdziła: „6-letnia córka znajomych w ogóle nie je bananów. Wie, że by prowadzić plantację bananów, trzeba wycinać lasy, i w ten sposób zabija się orangutany". Dziecko jest dzieckiem, może wierzyć nawet w to, że na końcu tęczy mieszka skrzat, a krasnoludki siusiają do mleka i ono kwaśnieje, ale gorzej, gdy liderka opozycji czerpie wiedzę od przedszkolaka. Informuję więc nowoczesnych, że banany do Polski sprowadzamy z Ameryki Płd., Afryki i Karaibów, a nie z obszarów Azji, gdzie żyją orangutany. Ponadto to nie plantacje bananowców doprowadziły do zmniejszania się obszarów siedlisk tych zwierząt, lecz palmy olejowej. A olej palmowy został rozpropagowany w czasach, gdy aktywiści ekologiczni liczyli, że biopaliwa zdecydowanie poprawią kondycję planety. Nie poprawiły, a z chęci zysku Indonezyjczycy karczowali lasy, podpalali torfowiska i sadzili palmy. Teraz ekolodzy walczą z problemem, który sam wywołali. Lubnauer swoją ignorancją dzielnie ich wspomaga.

Adrian Stankowski

Nihil novi sub TSUE

Trudno o bardziej dobitny symbol przemocy politycznej przebranej w prawnicze togi niż sędzia Marek Safian z nieukrywaną satysfakcją ogłaszający wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Pan sędzia dał się bowiem poznać jako fanatyczny przeciwnik obecnej, demokratycznie wybranej władzy, co stanowi wystarczający powód do wyłączenia go ze składu orzekającego. Samo orzeczenie pozbawione jakiegokolwiek znaczenia praktycznego – odnosi się do uchylonych już przepisów – stanowi jednak niebezpieczny dla całej Unii Europejskiej precedens, albowiem orzekając w sprawie jednoznacznie wyłączonej spod jego jurysdykcji, Trybynał Sprawiedliwości UE de facto postawił się w roli jakiegoś europejskiego trybunału konstytucyjnego, którego istnienie nie dość, że nie posiada żadnego oparcia w traktatach europejskich, to na domiar tego jest wprost sprzeczne z naszą konstytucją, która orzekanie o konstytucyjności ustaw deleguje wyłącznie polskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu. Na szczęście ten prawniczy wybryk to jedynie łabędzi śpiew przedstawicieli odchodzącej epoki, a zarówno totalna opozycja, jak i politycy w sędziowskich togach pozostaną żałośni w swoim delatorskim zapale i śmieszni w operetkowych pozach.

MARCIN HERMAN

Każdy Polak może pomóc Gruzji

Tracące niemal z dnia na dzień na popularności władze rosyjskie wykorzystały antyrosyjskie i antyrządowe demonstracje w Gruzji (sprowokowane przez rosyjskiego deputowanego), by odwrócić uwagę Rosjan od problemów w kraju i skupić ją na Gruzji. Rzeczniczka rosyjskiego MSZ bredzi o pogromach Rosjan, prezydent Czeczenii z nadania Kremla, Kadyrow, mówi, że z Groznego jest tylko 200 km do Tbilisi (co brzmi jak groźba), Putin zakazuje lotów do Gruzji i chce ściągnąć stamtąd rosyjskich turystów i rezydentów, a rosyjskie służby handlowe odkryły, że gruzińskie wina są złej jakości. Cel jest jasny – upokorzyć i zmusić do uległości Gruzję, a także nabić sobie parę punktów poparcia w kraju. W tej sytuacji każdy Polak może pomóc braterskiej Gruzji i okazać z nią solidarność. W polskich sklepach można znaleźć niemało produktów gruzińskich – wina, słynna woda Borżomi, różne gruzińskie sosy i potrawy w słoikach. Warto kupić nie tylko dlatego, by pomóc Gruzji, ale także dlatego, że są smaczne. A kto ma czas i finanse, może śmiało pojechać na wakacje do Gruzji. Cokolwiek się zdarzy, Polacy zawsze będą tam pod czułą opieką Gruzinów.

eprasa.pl 5548587094

AFERA \ Agenci CBA zatrzymali wczoraj dziewięć osób w związku z podejrzeniem gigantycznego oszustwa

Chcieli przekręcić PKP na miliard złotych

To miało być jedno z największych przestępstw finansowych ostatnich lat. Dziewięć osób zostało wczoraj zatrzymanych przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego w związku z podejrzeniem usiłowania oszustwa na kwotę 1 mld zł przy jednym z przetargów na budowę infrastruktury kolejowej w Polskich Kolejach Państwowych. Za to przestępstwo grozi im nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Jan Przemyłski

fot. CBA/d

Z informacji podanych w komunikacie Centralnego Biura Antykorupcyjnego wynika, że postępowanie prowadzone przez funkcjonariuszy tej służby dotyczy próby utrudniania przetargu publicznego ogłoszonego przez PKP Polskie Linie Kolejowe SA pod nazwą „Budowa infrastruktury systemu ERTMS/GSM-R na liniach kolejowych PKP Polskie Linie Kolejowe SA w ramach NPW ERTMS". Upraszczając: chodzi o instalację systemu bezpiecznej kontroli jazdy pociągów, który jest powszechnie używany w innych krajach Wspólnoty Europejskiej. – Śledztwo dotyczy usiłowania oszustwa związanego z przetargiem ogłoszonym przez PKP na funkcjonujący w większości państw Unii Europejskiej system bezpiecznej jazdy pociągów. Gdyby ten przetarg doszedł do skutku, wówczas PKP straciłyby ponad miliard złotych – poinformował Temistokles Brodowski, naczelnik wydziału komunikacji społecznej CBA.

Wśród dziewięciu osób zatrzymanych przez funkcjonariuszy katowickiej delegatury biura są kierownik oraz zastępca kierownika Zakładu Instytutu Łączności we Wrocławiu, pięciu przedstawicieli spółki starającej się o uzyskanie kontraktu, a także radca prawny i przedsiębiorca współpracujący z tą firmą. Agenci CBA wczorajszą akcję prowadzili jednocześnie w kilku rejonach Polski: na Mazowszu, na Pomorzu Zachodnim oraz na terenie Górnego i Dolnego Śląska.

Z komunikatu zamieszczonego na stronie biura wynika, że dziewiątka zatrzymanych osób jest podejrzana o podjęcie próby utrudnienia zamówienia publicznego, „usiłowanie oszustwa na szkodę PKP PLK SA na ponad miliard złotych". Kolejne zarzuty dotyczą podjęcia próby działania na szkodę konkurencyjnego oferenta, a w przypadku funkcjonariuszy publicznych – pracowników Instytutu Łączności we Wrocławiu – także niedopełnienia obowiązków oraz przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowych. – Zatrzymane przez CBA osoby trafią do Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu i tam usłyszą zarzuty – poinformował naczelnik wydziału komunikacji społecznej biura.

Z kolei śledczy z Prokuratury Krajowej uważają, że w listopadzie 2017 r. w toku postępowania odwoławczego w przetargu przed Krajową Izbą Odwoławczą doszło do „oszustwa sądowego". Spółka starająca się o kontrakt miała przedstawić nierzetelne i stronnicze opinie sygnowane przez Instytut Łączności – Zakład Kompatybilności Elektromagnetycznej we Wrocławiu.

Zatrzymanym osobom prokurator przedstawi zarzuty usiłowania doprowadzenia PKP PLK SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 1 mld 102 mln 581 tys. 285 zł i 76 gr – stanowiącej różnicę pomiędzy ofertami spółki starającej się o kontrakt a przedłożoną przez inną firmę.

„Codzienna" próbowała się dowiedzieć, czy śledczy planują zastosowanie wobec zatrzymanych środków zapobiegawczych, m.in. w postaci tymczasowego aresztu. – Czynności służbowe z tymi dziewięcioma osobami mamy zaplanowane na cały dzień. Najprawdopodobniej zakończą się one późnym wieczorem we wtorek lub nawet w środę. Dopiero po ich zakończeniu prokuratorzy podejmą decyzję, czy i jakie środki zastosować wobec kogokolwiek z zatrzymanych. Komunikatu w tej sprawie można się spodziewać w środę – powiedziała nam prok. Katarzyna Bylicka, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu.

(PAP)

Chaos na prawo od PiS

POLITYKA \ **Konfederacja, Federacja, Prawda, Kukiz'15, Koalicja Polska, Prawica Rzeczypospolitej – na prawo od PiS gotuje się prawdziwy partyjny kocioł. Miesiąc po wyborach do Parlamentu Europejskiego, gdy Konfederacja nie przekroczyła progu wyborczego, trwa rozsypka prawicowych partii.**

Jeszcze miesiąc temu na jednym pokładzie znajdowali się niemal wszyscy liderzy formacji prawicowych. Ramię w ramię stali Krzysztof Bosak, Robert Winnicki, Marek Jakubiak, Piotr Liroy-Marzec, Kaja Godek, Grzegorz Braun czy Janusz Korwin-Mikke. Dziś już o jednomyślności nikt nie pamięta. – Z Federacji zrobiła się Konfederacja. Wzięliśmy pomocniczo udział w wyborach do europarlamentu, no i niestety część członków Konfederacji nie zniosła sukcesu. Po prostu sukces wyraźnie im zaszkodził. W związku z tym zaczęły się dziać różne rzeczy. Dzisiaj mogę spokojnie powiedzieć, że czas minął, i oświadczam, że nie przyjmuję już propozycji Konfederacji na wybory jesienne z uwagi na brak transparentności i choćby dobrej woli. Dzisiaj my idziemy do jesiennych wyborów z naszym przesłaniem – powiedział wczoraj Marek Jakubiak, opuszczając Konfederację i tworząc z Piotrem Liroyem-Marcem Federację. Jednolite środowisko podzieliło się już na dwa, ale Bosak i spółka mają problem, bo to właśnie Jakubiak był głównym zapleczem finansowym partii. Z kolei Federacja nie ma za sobą żadnych struktur. Te mogłoby zapewnić ewentualnie PSL, które tworzy Koalicję Polską. Do wspólnego startu z PSL skłania się część posłów Kukiz'15. – Dla nas najważniejsza jest realizacja naszego programu. Nie wyobrażam sobie jedynie koalicji ze skrajną lewicą – mówi nam Łukasz Rzepecki z Kukiz'15.

Tymczasem jednak PSL również może mieć duży problem. Na wsi bowiem powstaje partia Michała Kołodziejczaka Prawda. Rolniczy watażka, znany z protestów na ulicach Warszawy i autostradach oraz twórca Agrounii, może najprawdopodobniej liczyć na wsparcie futrzarzy, którzy dysponują mediami: wSensie.pl i Światrolnika.pl.

To oczywiście nie są jedyne prawicowe partie. Na początku lipca o swojej przyszłości mają zadecydować poszczególni działacze Prawicy RP. Tym najbliżej jest do Konfederacji. Podobnie jest z Mirosławem Piotrowskim, który tworzył ugrupowanie Prawdziwa Europa – Europa Christi. Wśród mniejszych partii warto również wyróżnić Jedność Narodu Gabriela Janowskiego, która wystartowała na Mazowszu w wyborach do europarlamentu. Na razie jednak nie wiadomo, kto z kim pójdzie do wyborów. Listy najprawdopodobniej poznamy w połowie lipca.

Jacek Liziniewicz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

Gazeta Polska CODZIENNIE

fot. Pixabay/d

STARTUJE PROGRAM „BEZPIECZEŃSTWO W SIECI"

INTERNET \ Resort cyfryzacji we współpracy z Senackim Zespołem Bezpieczeństwa Dzieci i Młodzieży w Świecie Wirtualnym rusza z akcją, której celem jest zwiększenie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w sieci. Program zakłada koordynację działań w tym zakresie.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

WYWIAD \ Z wiceministrem kultury i dziedzictwa narodowego JAROSŁAWEM SELLINEM rozmawia ADRIAN SIWEK

Walka o godność Westerplatte

To powinno być naturalne, że państwo, rząd, samorząd współpracują w takim miejscu, jak Westerplatte. Kiedy pytamy Polaków o najważniejsze miejsca kojarzone z II wojną światową, to na pierwszym miejscu wskazują Auschwitz-Birkenau, na drugim miejscu Westerplatte – mówi „Codziennej" wiceminister kultury Jarosław Sellin.

Panie ministrze, dzisiaj spotkał się Pan z panią prezydent Gdańska Aleksandrą Dulkiewicz w sprawie Westerplatte. Czy dzięki temu spotkaniu coś się zmieniło? Czy to już koniec konfliktu?

Mam nadzieję, że tak. Ten konflikt nie jest nikomu potrzebny. Ja zaproponowałem pani prezydent Gdańska współpracę w sprawie budowy Muzeum Westerplatte. Współpraca mogłaby polegać na tym, że po pierwsze pani prezydent wreszcie oddelegowałaby do rady Muzeum II Wojny Światowej swoich przedstawicieli, bo o to prosiliśmy, kiedy ta rada się pierwszy raz konstytuowała. Miasto Gdańsk nikogo do niej nie oddelegowało. Po drugie zaproponowałem, żeby do komitetu honorowego budowy Muzeum Westerplatte włączyć też przedstawicieli miasta, i to z takimi uprawnieniami, że komitet mógłby też doprecyzować formę tego upamiętnienia i plenerowego muzeum. Po trzecie zasugerowałem, aby przedstawiciele miasta weszli do komitetu honorowego budowy pomnika Witolda Pileckiego, który już we wrześniu chcemy odsłonić przy Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku. Marszałek województwa pomorskiego wszedł osobiście do tego komitetu, a miasto Gdańsk na razie nie.

Co Pana zdaniem władze Gdańska próbują zyskać na tym konflikcie?

Nie chcę tego oceniać. Wiem tylko jedno, miasto miało i ma nadal zasadniczą część terenu pod własnym zarządem i po pierwsze ten teren zaniedbano, co wszyscy widzą, a po drugie nigdy nie realizowało idei budowy Muzeum Westerplatte poza Wartownią nr 1, która istnieje od 1974 r. My natomiast już w roku 2006 powołaliśmy pełnomocnika wojewody do budowy Muzeum Westerplatte. 1 września 2007 r. powołaliśmy Muzeum Westerplatte jako filię Muzeum Historii Polski, potem przegraliśmy wybory. Władze Platformy i niestety również miasto Gdańsk w tej sprawie nic nie zrobiły. Kiedy odzyskaliśmy władzę, to w grudniu 2015 r. znowu powołaliśmy Muzeum Westerplatte i Wojny Obronnej 1939, potem postanowiliśmy, że to powinna być filia Muzeum II Wojny Światowej i od tego czasu mamy taką sytuację. Mamy 120-osobowe muzeum, świetnie przygotowane do realizacji tego projektu, ze specjalistami, z ludźmi, którzy przeprowadzili cztery sezony wykopalisk archeologicznych na Westerplatte, odkryli 50 tys. artefaktów, z których wiele nadaje się na ekspozycję stałą. Będziemy kontynuowali te badania archeologiczne.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Dlaczego prezydent Gdańska sprzeciwia się tym pomysłom?

Zachęcamy panią prezydent Dulkiewicz do współpracy z nami. Mamy plan, mamy pieniądze. Każdy prezydent miasta raczej by się ucieszył, że rząd chce wejść z inwestycją wartą 150 mln zł, uatrakcyjniając jego miasto. Liczę na to, że władze Gdańska taką postawą się wykażą. Jestem zainteresowany współpracą. To powinno być naturalne, że państwo, rząd, samorząd współpracują w takim miejscu. Kiedy pytamy Polaków o najważniejsze miejsca kojarzone z II wojną światową, to na pierwszym miejscu wskazują Auschwitz-Birkenau, na drugim Westerplatte, na trzecim Warszawę, gdzie był ruch oporu, państwo podziemne, dwa powstania, a to Westerplatte jest bardziej kojarzone wśród Polaków jako symbol II wojny światowej. To jest sprawa ogólnonarodowa, żeby to miejsce w końcu wyglądało godnie, porządnie, opowiadało szczegółowo o tej bitwie i o wojnie obronnej 1939 r. Taki jest nasz cel. Mam nadzieję, że miasto w tym dopomoże, a nie będzie przeszkadzało.

„GP" ujawnia: Ile kosztuje utrzymanie bestii?

„GAZETA POLSKA" \ Ponad 26 mln zł wydaliśmy jako państwo w ubiegłym roku na funkcjonowanie Krajowego Ośrodka Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. Oznacza to, że koszt utrzymania jednej bestii przekracza dziś 400 tys. zł rocznie. Taniej byłoby wynająć na rok pokój w hotelu Intercontinental w centrum Warszawy. Wkrótce standard życia „Trynkiewicza i spółki" się polepszy, bo trwają przygotowania do budowy nowego bloku za blisko 50 mln zł – pisze w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska" Jacek Liziniewicz.

Do Gostynina od kilku lat przyjeżdżają sławy polskiej przestępczości. Na teren szpitala na Zalesiu do byłego Regionalnego Ośrodka Psychiatrii Sądowej trafiają osoby, które zdaniem więziennych władz, psychologów i psychiatrów na wolności stanowiłyby zagrożenie dla innych obywateli. Już dzisiaj w ośrodku przebywa 65 osób, w tym dwie kobiety, których państwo obawia się wypuścić na wolność.

Historia ośrodka zaczyna się w 2013 r. Przez cały rok media donoszą, że wkrótce na wolność wyjdą osoby, którym po transformacji ustrojowej wyroki śmierci zamieniono na najwyższą wtedy możliwą karę 25 lat więzienia. Wśród najbardziej znanych są Mariusz Trynkiewicz (skazany za zabicie i zgwałcenie czterech chłopców) oraz Leszek Pękalski (tzw. wampir z Bytowa, który przyznał się do zamordowania 70 kobiet). Rząd PO-PSL postanowił działać i stworzyć ośrodek, w którym można by izolować groźnych przestępców. Ustawa wywołała wiele wątpliwości. Przede wszystkim krytykowali ją psychiatrzy i obrońcy praw człowieka, którzy sugerowali, że instytucja może być nadużywana. Twierdzono, że to pójście tropem komunistów tworzących psychuszki. Rząd jednak był głuchy na argumenty i postanowił stworzyć w ramach systemu ochrony zdrowia ośrodek, w którym udaje się, że leczy się przestępców. Rząd przekonywał również, że liczba takich pacjentów nie będzie duża i tak naprawdę do Gostynina trafią jednostkowe przypadki. Dziś po pięciu latach ocena skutków tej regulacji jedynie bawi. „Szacowany koszt wykonywania nadzoru prewencyjnego będzie wynosił, względem jednej osoby, około 120 759 zł rocznie. Przy przykładowej liczbie 18 osób objętych nadzorem oznacza to koszt około 2 173 662 zł rocznie" – czytamy w uzasadnieniu do ustawy z 2013 r.

Nowy numer tygodnika „Gazeta Polska" już dziś w kioskach w całej Polsce oraz w prenumeracie cyfrowej (www. prenumerata.GazetaPolska.pl)

eprasa.pl 5548587094

fot. Fotomag/Gazeta Polska

BODNAR POWINIEN ODEJŚĆ

AFERA \ Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar powinien podać się do dymisji – ocenił marszałek Senatu Stanisław Karczewski (PiS), nawiązując do stanowiska RPO w sprawie sposobu zatrzymania podejrzanego o morderstwo Kristiny.

fot. Maciej Łuczniewski/Gazeta Polska

MINISTERSTWO KULTURY MŁODYM

AKCJA \ Chcemy powołać Radę Dialogu z Młodym Pokoleniem – nowe ciało konsultacyjne dla młodych ludzi – poinformował w Warszawie wicepremier, szef MKiDN Piotr Gliński.

POGODA \ Synoptyk IMGW: Kulminacja już dzisiaj

Afrykańskie upały nad Polską

Nie zdążyliśmy jeszcze zatęsknić za iście afrykańską pogodą, a ona znowu wraca do Polski. Po krótkiej przerwie od upałów na termometrach ponownie widzimy wartości przekraczające 30°C. Marek Kurowski, synoptyk Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, mówi „Codziennej", że kulminacja tych upałów nastąpi już dzisiaj. Pamiętajmy, że tak wysokie temperatury mogą nieść ze sobą poważne zagrożenie dla zdrowia i życia.

Marlena Nowakowska

Nad Polską wciąż utrzymuje się ciepłe i suche powietrze napływające z południowego zachodu. Wczoraj IMGW rozszerzył wydane wcześniej ostrzeżenia drugiego stopnia przed upałem o województwo łódzkie. Alert pogodowy dotyczy już ośmiu województw.

Zagrożenie drugiego stopnia oznacza, że przewiduje się wystąpienie niebezpiecznych zjawisk meteorologicznych powodujących duże straty materialne oraz zagrożenie zdrowia i życia.

– Za tak wysokie temperatury odpowiada rozkład ciśnienia nad Europą. Obecny układ powoduje, że powietrze jest zasysane znad północnej Afryki i wlewa się do Europy strumieniem z południowego zachodu – mówi w rozmowie z „Codzienną" synoptyk IMGW Marek Kurowski.

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Ekspert podkreśla, że skrajnie wysokie temperatury występują w wielu krajach Starego Kontynentu. – Kulminacja już dzisiaj – nadmienia.

Największe upały meteorolodzy zapowiadają na zachodzie Europy. W Moguncji temperatura dojdzie do 37°C. Jeszcze cieplej będzie w Madrycie – tam termometry wskażą 38 stopni. Bardzo gorąco będzie również na zachodzie Francji – temperatury będą oscylowały w granicach 38–39 stopni.

Jak mówi Marek Kurowski, jutro delikatne ochłodzenie, ale to nie koniec upałów nad Polską. – Już na początku lipca temperatury znowu mogą podskoczyć na naszych termometrach – zaznacza.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa zaleca, aby w związku z upałami ograniczyć przebywanie w pełnym słońcu, pić dużo niegazowanej wody, nie wychodzić – jeśli nie ma takiej potrzeby – z domu oraz unikać wysiłku fizycznego i picia alkoholu, który odwadnia organizm. Należy też pamiętać o noszeniu nakrycia głowy.

Na niekorzystne działanie wysokich temperatur szczególnie są narażone osoby chorujące na niewydolność układu krążenia, nadciśnienie tętnicze, otyłość czy astmę oskrzelową.

Podczas upałów nie można zostawiać dzieci w zamkniętym samochodzie. W razie wystąpienia objawów przegrzania organizmu – przyśpieszonego oddechu, temperatury, nudności, zawrotów głowy lub dreszczy – należy szukać pomocy, dzwoniąc na numery alarmowe 112 lub 999. Bez opieki w autach nie powinno się zostawiać również zwierząt.

Prezydent Duda deklasuje rywali

SONDAŻ PREZYDENCKI \ Prezydent Andrzej Duda umacnia swoją pozycję lidera wśród kandydatów na urząd prezydenta. Dobre notowania w sondażach to m.in. rezultat zaangażowania głowy państwa w sprawy krajowe i międzynarodowe. – Ma na koncie ważne, wymierne sukcesy. Nie zalicza wpadek, nie kojarzy się z niczym negatywnym – zaznacza w rozmowie z „Codzienną" prof. Norbert Maliszewski, ekspert ds. marketingu politycznego.

Według badania pracowni Social Changes dla portalu wPolityce.pl na Andrzeja Dudę zagłosowałoby 30,7 proc. badanych, co oznacza wzrost o 1 pkt w porównaniu z poprzednimi badaniami. Drugie miejsce zachowuje Donald Tusk, ale poparcie dla niego spadło – obecnie wskazało na niego 14,8 proc. badanych, a w poprzednim sondażu było to 17,3 proc. Poparcie dla Roberta Biedronia pozostaje niemal bez zmian i wynosi 6,7 proc., co oznacza wzrost o 0,1 pkt. Za Biedroniem plasuje się Władysław Kosiniak-Kamysz, na którego wskazało 3,5 proc. badanych (poprzednio 2,2 proc.). Słaby wynik zanotował prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski, którego popiera 1,7 proc., co oznacza spadek o 2,7 pkt.

Zdaniem prof. Norberta Maliszewskiego wzrost poparcia dla Andrzeja Dudy wynika z ostatnich sukcesów, do których należą m.in. wizyta w USA i spotkanie z prezydentem Donaldem Trumpem oraz podpisanie umów, które zwiększają bezpieczeństwo militarne i energetyczne Polski. – Dla dużej części Polaków kwestia bezpieczeństwa jest zasadnicza – mówi „Codziennej" prof. Maliszewski. Dobry wynik prezydenta Dudy to także rezultat słabości kandydatów opozycji. Traci Donald Tusk, który – zdaniem eksperta – stał się jedną z twarzy wyborczej porażki opozycji w majowych wyborach do PE. – Donald Tusk kojarzy się z bardzo słabym rezultatem Koalicji Europejskiej, zawiódł pokładaną w nim nadzieję. Jest osobą, która przegrała, a to bardzo niekorzystnie wpływa na jego notowania w sondażach prezydenckich – podkreśla Maliszewski.

Przed totalną opozycją powstaje palący problem wyłonienia kandydata, który byłby w stanie nawiązać skuteczną walkę o urząd głowy państwa z obecnym prezydentem, który sprawia wrażenie, że – przynajmniej dzisiaj – pozostaje poza zasięgiem politycznych rywali. – Jeśli Donald Tusk nie zdecyduje się na kandydowanie, to wydaje się, że największe szanse ma prezydent stolicy Rafał Trzaskowski, który ma co prawda słaby wynik sondażowy, ale Kosiniaka-Kamysza Platforma nie poprze, a tym bardziej Roberta Biedronia – zaznacza specjalista.

Badanie zrealizowano w dniach 14–19 czerwca br.

Paweł Tunia

Prezydent nominował nowych generałów

OBRONA POLSKI \ Przed panami generałami zadania bardzo poważne, ale trafiają one też na żołnierzy – ludzi z wielkim doświadczeniem – powiedział prezydent Andrzej Duda po wręczeniu we wtorek na poligonie w Orzyszu awansów generalskich.

Prezydent awansował na stopień generała dywizji Piotra Błazeusza, który obejmie stanowisko zastępcy szefa sztabu ds. planowania w Naczelnym Dowództwie Sojuszniczych Sił w Europie (SHAPE). Wręczył też nominację na pierwszy stopień generalski – generała brygady – dowódcy 21. Brygady Strzelców Podhalańskich Dariuszowi Lewandowskiemu.

Wizyta prezydenta na poligonie w Orzyszu wiąże się z zakończeniem ćwiczeń „Dragon-19" połączonym z certyfikacją 21. Brygady Strzelców Podhalańskich do sił bardzo wysokiej gotowości – VJTF, tzw. szpicy NATO na rok 2020. Podhalańczycy w przyszłym roku będą także stanowili główną część jej sił lądowych.

Prezydent zaznaczył, że wręczenie awansów generalskich na poligonie to nie jest typowa uroczystość. Przypomniał, że szef Sztabu Generalnego WP gen. broni Rajmund Andrzejczak często mówi o wyprowadzaniu wojska ze strefy komfortu. – Ja nie wiem, czy przeniesienie tej uroczystości z Pałacu Prezydenckiego na poligon jest wyprowadzeniem generałów ze strefy komfortu, czy wprowadzeniem generałów do strefy komfortu. Wierzę w to, że jest to wprowadzenie generałów do strefy komfortu. Chciałbym, żeby także i ta nominacja, w tym miejscu, właśnie ze względu na jej lokalizację miała wymiar symboliczny – powiedział prezydent. – To są nominacje do czynnej służby. To wydarzenie wyjątkowe, o charakterze polowym, o charakterze najbardziej czynnej służby, nie tej koszarowej – dodał.

(sm, PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

fot. Marcos Brindicci/Reuters

TRUMP POROZMAWIA Z PUTINEM

BIAŁY DOM \ **W trakcie zaplanowanego na piątek i sobotę szczytu grupy G20 w Osace prezydent Donald Trump odbędzie co najmniej osiem spotkań bilateralnych. Jednym z nich ma być rozmowa z rosyjskim przywódcą Władimirem Putinem. Prosto z Osaki Trump poleci do Korei Południowej.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

BLISKI WSCHÓD \ Rosja obiecuje pomoc ajatollahowi

USA zaostrzyły sankcje przeciwko Iranowi

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump nałożył nowe sankcje na Iran. Tym razem kary mają dotknąć samego irańskiego najwyższego przywódcy ajatollaha Ruhollaha Chomejniego i czołowych irańskich polityków.

Wiktor Młynarz

Nałożenie sankcji na Chomejniego nie jest przypadkowe. – Najwyższy przywódca Iranu jest tym, który ostatecznie jest odpowiedzialny za wrogie zachowanie reżimu – powiedział Trump, ogłaszając we wtorek nałożenie sankcji. – Jest szanowany we własnym kraju. Jego biuro nadzoruje najbardziej brutalne instrumenty reżimu – dodał.

Oprócz niego sankcjami objęto również kilku innych irańskich polityków. W tym członków biura Chomejniego, Alirezę Tangsiriego, dowódcę floty Gwardii Islamskiej, który groził zamknięciem cieśniny Ormuz; dwie osoby powiązane z niedawnym zestrzeleniem amerykańskiego drona oraz pięciu dowódców okręgów morskich. Sekretarz skarbu USA Steven Mnuchin ujawnił również, że do końca tygodnia zostaną nałożone sankcje na ministra spraw zagranicznych Iranu Mohammada Dżawada Zarifa.

Nowe sankcje, które według słów Trumpa są odpowiedzią na serię agresywnych zachowań irańskiego reżimu w ostatnich tygodniach, łącznie z zestrzeleniem amerykańskiego drona, uniemożliwią irańskim politykom dostęp do środków pieniężnych w amerykańskim systemie finansowym. Mnuchin stwierdził, że nowe kary pozwolą zamrozić dosłownie miliardy dolarów należące do objętych nimi osób.

Jeszcze przed podpisaniem rozkazu przez amerykańskiego prezydenta na nowe sankcje zareagowała Rosja. Zastępca ministra spraw zagranicznych Sergiej Riabkow ostrzegł USA, że nałożenie kolejnych kar na Teheran tylko zaostrzy i tak napiętą sytuację. Dodał również, że Kreml i jego sojusznicy będą starali się im zaradzić, nie podał jednak żadnych szczegółów. Sam prezydent Trump powiedział w niedzielę telewizji NBC, że nie szuka wojny. Także sekretarz stanu Mike Pompeo stwierdził w rozmowie z reporterami, że USA są gotowe do negocjacji z Teheranem ws. uspokojenia nastrojów bez żadnych wstępnych warunków.

– Te środki reprezentują silną i proporcjonalną odpowiedź na coraz bardziej prowokujące akcje Iranu – powiedział Trump we wtorek. – Będziemy zwiększali nacisk na Teheran, aż reżim porzuci niebezpieczne zachowania i aspiracje, łącznie z budową broni atomowej, zwiększeniem wzbogacania uranu, rozwijaniem rakiet balistycznych, angażowaniem się i wspieraniem terroryzmu i podsycaniem zagranicznych konfliktów – dodał.

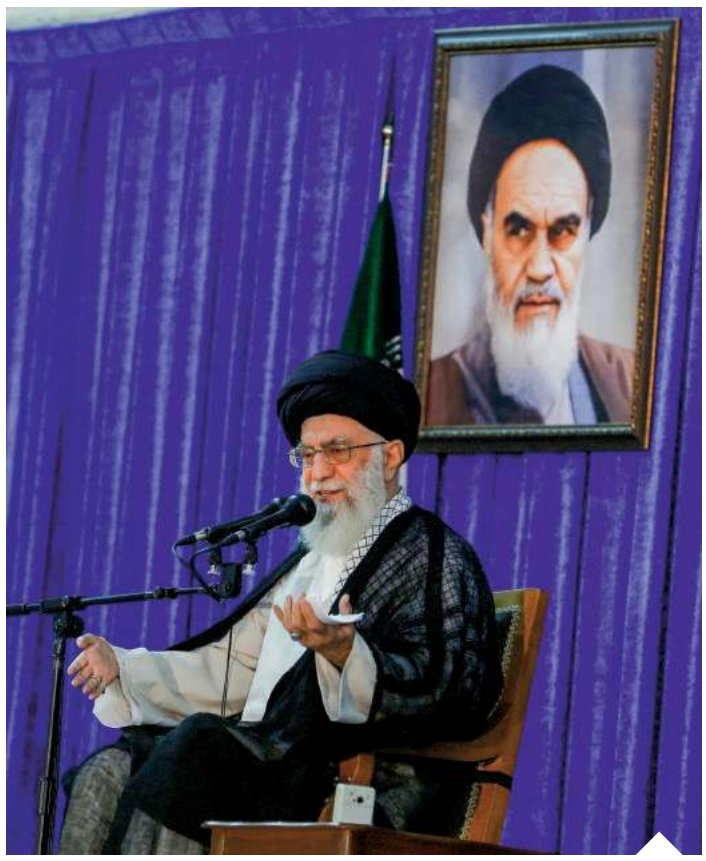

fot. Reuters Photographer/Reuters

Zgodnie z oczekiwaniami działanie administracji Trumpa nie spodobało się Irańczykom. „Nałożenie bezwartościowych sankcji na Najwyższego Przywódcę i dowódcę irańskiej dyplomacji to ostateczne zamknięcie drogi dyplomatycznej" – napisał na Twitterze Abbas Mousavi, rzecznik prasowy irańskiego MSZ.

Iran parę dni temu sugerował, że jest gotowy do ustępstw, jeśli USA zluzują nieco nałożone wcześniej sankcje. Po ogłoszeniu kolejnych wydaje się, że ta opcja nie wchodzi już w grę. Majid Takht-Ravanchi, ambasador Iranu przy ONZ, powiedział wczoraj dziennikarzom, że Teheran nie zaakceptuje żadnego zaproszenia do rozmów z USA, dopóki te grożą sankcjami. Dodał także, że nowe sankcje pokazują, iż USA nie mają szacunku dla międzynarodowego prawa i porządku.

Kolejny wzrost napięcia na linii Waszyngton–Teheran wzbudził niepokój światowych przywódców. Sekretarz spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Jeremy Hunt ostrzegł przed przypadkowym wybuchem konfliktu zbrojnego, a kanclerz Niemiec Angela Merkel wezwała do rozwiązania kryzysu za pomocą polityki, a nie wojska.

Niepełnosprawna kobieta zmuszona do aborcji

LONDYN \ **Brytyjski sąd upoważnił lekarzy do przeprowadzenia aborcji u kobiety ze zdiagnozowanymi trudnościami w uczeniu się, pomimo sprzeciwu jej i matki. Sędzia uważa, że ta decyzja leży w interesie kobiety.**

Imię kobiety zostało utajnione dla mediów. Wiadomo, że jest 20-latką i katoliczką, jest w 22. tygodniu ciąży i znajduje się obecnie pod opieką NHS Trust (National Health Service), jednostki będącej częścią publicznej Narodowej Służby Zdrowia Wielkiej Brytanii. Ze względu na to, że kobieta ma zdolności umysłowe dziecka w wieku od sześciu do dziewięciu lat, policja sprawdza, czy do poczęcia nie doszło w wyniku gwałtu. Lekarze, którzy rekomendowali przerwanie ciąży, twierdzą, że z powodu ograniczonych zdolności umysłowych aborcja byłaby mniej traumatyczna dla kobiety niż poród. – Myślę, że chęć posiadania dziecka jest tożsama dla niej z chęcią posiadania ładnej lalki – stwierdziła sędzia Nathalie Lieven podczas ogłoszenia wyroku w Sądzie Ochrony (Court of Protection), który zajmuje się sprawami z udziałem osób uznanych za pozbawione zdolności umysłowych do podejmowania decyzji o swoim losie. Sąd nie przychylił się do deklaracji babci dziecka, że zaopiekuje się nim po porodzie. – Muszę działać w najlepszym interesie ciężarnej, bez względu na poglądy społeczeństwa nt. aborcji – argumentowała sędzia.

Według Catholic News Agency Lieven jako prawnik wcześniej występowała przed sądem w sprawach dotyczących aborcji. W 2011 r., reprezentując organizację dobroczynną British Pregnancy Advisory Service, która m. in. wspiera kliniki aborcyjne, twierdziła, że brytyjskie kobiety powinny mieć możliwość medycznego przerywania ciąży w swoich domach zamiast w szpitalu. Pięć lat później Lieven argumentowała w sądzie, że przepisy dotyczące aborcji w Irlandii Północnej stanowią naruszenie brytyjskiej ustawy o prawach człowieka, a w 2017 r. powiedziała, że te przepisy „są podobne do tortur i są dyskryminujące".

Konferencja Biskupów Anglii i Walii potępiła decyzję sądu o zmuszeniu niepełnosprawnej kobiety do aborcji. Przemawiając w ich imieniu bp John Sherrington powiedział: – Zmuszanie kobiety do aborcji wbrew woli jej i jej rodziny narusza jej prawa człowieka, nie wspominając o prawie jej nienarodzonego dziecka do życia w rodzinie, która zobowiązała się do opieki nad tym dzieckiem.

Nieograniczona aborcja jest legalna w Wielkiej Brytanii do 24. tygodnia ciąży.

Wojciech Zdrojkowski
korespondencja z Londynu

eprasa.pl 5548587094

fot. Wikipedia/d

KSIĄŻĘ NIE ODZYSKAŁ ZAMKU

RFN \ Jerzy Fryderyk, książę pruski, głowa dynastii Hohenzollernów, przegrał wczoraj proces o zamek Rheinfels w Nadrenii-Palatynacie. Domagał się zwrotu tej dawnej siedziby rodzinnej nad Renem.

fot. Ognen Teofilovski/Reuters

PRZEDE WSZYSTKIM WZGLĘDY MERYTORYCZNE

BRUKSELA \ Decyzja o tym, kto zostanie nominowany na zastępcę sekretarza generalnego NATO, będzie podjęta w oparciu o względy merytoryczne – oświadczył sekretarz generalny Jens Stoltenberg.

RADA EUROPY \ Kontrowersyjna decyzja delegatów

Strasburg poddał się Rosji

Rada Europy zdecydowała o przywróceniu Rosji pełnego prawa głosu w Zgromadzeniu Parlamentarnym, które odebrano jej w 2014 r. po nielegalnej aneksji Krymu. Jedynym z 10-osobowej grupy delegatów z Polski, który zagłosował za przyjęciem rezolucji, był Krzysztof Mieszkowski, reprezentujący opozycyjny klub PO-KO. Później poseł tłumaczył, że jego głos był rezultatem... pomyłki technicznej.

Konrad Wysocki

W zeszłym miesiącu Komitet Ministrów Rady Europy przyjął w Helsinkach deklarację, zgodnie z którą wszystkie państwa członkowskie mają prawo do uczestnictwa na równych prawach w pracach Komitetu Ministrów i Zgromadzenia Parlamentarnego, czyli dwóch organów statutowych Rady Europy. Dlatego też konieczne było głosowanie poświęcone Rosji, której w 2014 r., po aneksji Krymu, zawieszono prawo głosu.

Delegaci rozpatrywali tę kwestię podczas poniedziałkowego posiedzenia w Strasburgu. Samo głosowanie przeprowadzono w nocy z poniedziałku na wtorek. Deklarację, zgodnie z którą delegatom z Rosji przywrócono pełnię praw w jednym z najważniejszych międzynarodowych gremiów, przyjęło 118 parlamentarzystów. Przeciw było 62, a 10 wstrzymało się od głosu.

fot. Vincent Kessler/Reuters

Z treści szczegółowej rozpiski głosowania wynika, że przeciwko rezolucji opowiedziało się 9 spośród 10 delegatów z Polski. Jedynym, który zagłosował za przyjęciem rezolucji, był Krzysztof Mieszkowski, reprezentujący Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska (PO-KO). Co ciekawe, w ślad za Mieszkowskim nie poszli jego partyjni koledzy i koleżanki. Agnieszka Pomaska, Aleksander Pociej i Killion Munyama zagłosowali bowiem tak, jak przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości oraz Maciej Masłowski z klubu Kukiz'15. Próbując wytłumaczyć swoją postawę, Krzysztof Mieszkowski zamieścił wczoraj wpis na profilu społecznościowym, w którym stwierdził, że jego głos był rezultatem… pomyłki technicznej.

Zgodnie z przewidywaniami przeciwko „odmrożeniu" Rosji jako pełnoprawnego członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy zagłosowali delegacji z Gruzji, Litwy, Łotwy, Estonii i Ukrainy. Ci ostatni nie kryją rozczarowania wynikiem rezolucji i poinformowali o zawieszeniu swojej działalności w RE. – Nie widzimy siebie w jednej sali z Rosjanami – powiedziała Maria Jonowa, członek ukraińskiej delegacji na posiedzeniu w Strasburgu. – Otwarto puszkę Pandory. Tak samo jak w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, teraz także na sesjach Rady Europy można będzie usłyszeć kłamstwa i manipulacje rosyjskich propagandystów – dodała Iwanna Kłympusz-Cyncadze, wicepremier Ukrainy ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej.

Kokainowy król Mediolanu na wolności

AMERYKA POŁUDNIOWA \ Boss włoskiej mafii Rocco Morabito uciekł z urugwajskiego więzienia. Kokainowy król Mediolanu oczekiwał na ekstradycję do Włoch, gdzie miał odpowiedzieć m.in. za handel narkotykami na olbrzymią skalę.

Rocco Morabito został aresztowany w 2017 r. w jednym z luksusowych hoteli w stolicy Urugwaju Montevideo. Przestępca żył przez ponad dekadę w pobliskiej miejscowości Punta del Este na południu kraju, posługując się brazylijską fałszywą tożsamością. Podczas zatrzymania Morabito znaleziono przy nim m.in. 12 kart kredytowych, 13 telefonów, dużą ilość gotówki, krótką broń oraz brazylijski paszport wydany na Francisco Attilio Capelletto Souzę.

W urugwajskim więzieniu boss włoskiej mafii oczekiwał na ekstradycję do Włoch, która miała nastąpić w tym tygodniu. Jak jednak poinformowało w oświadczeniu ministerstwo spraw wewnętrznych Urugwaju, za sprawą dziury w dachu Morabito oraz trzech innych skazańców wydostali się w niedzielę z więzienia. Ludzie ci następnie obrabowali jednego z lokalnych mieszkańców. Obecnie policja szuka zbiegów, za którymi Interpol wydał tzw. czerwony list gończy (Red Notice).

– To niepokojące, że tak groźny przestępca, jak Rocco Morabito, który stoi na czele 'Ndranghetty (włoska organizacja przestępcza – przyp. red.) zdołał uciec z urugwajskiego więzienia w trakcie oczekiwania na ekstradycję – oznajmił szef resortu spraw wewnętrznych Włoch Matteo Salvini. Polityk Ligi Północnej dodał przy tym, że nie ustanie w poszukiwaniach Morabito, aby móc wysłać go do więzienia. 'Ndrànghetа to wywodząca się z Kalabrii organizacja przestępcza, która kontroluje ok. 80 proc. handlu kokainy w Europie. Sam zaś 52-letni Morabito, który jest jednym z najbardziej poszukiwanych przestępców od 20 lat, miał być odpowiedzialny za sprowadzenie kilkuset kilogramów kokainy z Brazylii do Włoch. Przestępca ten urodzony w biednej kalabryjskiej gminie Africo zwrócił uwagę włoskich śledczych w latach 90. XX wieku, kiedy zaczął intensywnie działać w środowisku przestępczym. Rocco Morabito regularnie spotykał się w Mediolanie z przedstawicielami karteli narkotykowych z Ameryki Południowej, którym dostarczał walizki wypełnione pieniędzmi. Podczas próby aresztowania w październiku 1994 r. Morabito zbiegł z miasta. W następnym roku skazany został przez włoski sąd in absentia na karę 28 lat pozbawienia wolności, która później została podniesiona do 30 lat.

Paweł Kryszczak

14 lat łagru dla Polaka

ROSJA \ Sąd w Moskwie skazał wczoraj obywatela Polski na 14 lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Mężczyźnie zarzucano szpiegostwo wojskowe.

Jak informują rosyjskie media, sprawa toczyła się za zamkniętymi drzwiami i była opatrzona klauzulą „tajne", co wskazuje właśnie na wątek wojskowy. Agencja prasowa TASS zamieściła na swojej stronie komunikat Federalnej Służby Bezpieczeństwa (FSB), dotyczący mężczyzny. „Funkcjonariusze zatrzymali Polaka na gorącym uczynku […]. Poszukiwał on możliwości uzyskania tajnych części zestawu rakietowego S-300 w celu ich późniejszego nielegalnego wywiezienia do Polski" – czytamy w depeszy. Dziennikarze agencji TASS, powołując się na służby prasowe sądu w Moskwie, twierdzą, że sprawa dotyczyła Mariana R.

Proces mężczyzny rozpoczął się 10 czerwca. Zgodnie z rosyjskim prawodawstwem za czyny zarzucane Polakowi przewiduje się karę od 12 do 20 lat pozbawienia wolności. Wczoraj sąd w Moskwie zdecydował o wymierzeniu Polakowi kary 14 lat kolonii karnej o zaostrzonym rygorze. Wyrok nie jest prawomocny. Obrona może od niego złożyć apelację.

To nie pierwsza w tym roku głośna sprawa dotycząca szpiegostwa w Rosji. W kwietniu identyczny wyrok usłyszał Norweg Frode Berg, któremu także zarzucano działalność tego typu. Choć mężczyzna nie przyznał się do winy, jego adwokaci nie złożyli apelacji od werdyktu sądu w Moskwie. 63-letni mężczyzna oczekiwał na wyrok 1,5 roku. Został aresztowany w grudniu 2017 r. w trakcie przyjmowania dokumentów dotyczących rosyjskiej marynarki wojennej. Norweg miał zbierać dane o okrętach podwodnych FR.

(kw)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

fot. mat. pras./d

W LIPCU DO KE TRAFI WNIOSEK WS. FUZJI LOTOSU Z ORLENEM

SPÓŁKI \ Na początku lipca do Komisji Europejskiej ma trafić wniosek w sprawie połączenia Grupy Lotos i PKN Orlen – zapowiedział we wtorek prezes Orlenu Daniel Obajtek. – Kiedy doprowadzimy do tego procesu, wszyscy będą wygrani. Połączenie obu firm będzie też korzystne dla klientów – dodał.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

FINANSE \ Pod względem zasobności domowych budżetów Polska goni średnią UE

Polak żyje lepiej niż Grek

W 2018 r. po raz pierwszy w najnowszej historii statystyczny Polak żył w większym dobrobycie niż statystyczny Grek – wynika z danych Eurostatu. W raporcie unijnego urzędu statystycznego podkreślono, że żaden inny kraj Unii Europejskiej nie poprawił w ubiegłym roku bardziej swojej pozycji niż Polska.

Lucyna Piwowarska

Poziom wskaźnika, według którego Eurostat obliczył zamożność, wyniósł w Polsce 77 proc. średniej unijnej, co oznacza wzrost o 2 pkt proc. w porównaniu z wcześniejszym rokiem. Urząd mierzy dobrobyt na podstawie rzeczywistej konsumpcji indywidualnej, czyli porównuje wartość wszystkich dóbr i usług „spożywanych" przez gospodarstwa domowe.

Przy wyliczaniu tego wskaźnika pod uwagę są brane m.in. różnice w cenach między państwami. Jeszcze w 2009 r. przeciętny Grek konsumował więcej, niż wynosiła średnia unijna. Analitycy Bankiera.pl podkreślają, że problemy Grecji nie powinny jednak przysłonić naszego sukcesu. Polska bowiem rozwija się i goni europejską czołówkę. Najpierw mieliśmy szybki wzrost zamożności w latach 2006–2012, potem – niestety – kolejne cztery lata przyniosły stabilizację konsumpcji.

Polskim rodzinom powodzi się coraz lepiej | fot. Pixabay/d

Następne ożywienie nastąpiło w 2017 r., a w kolejnym roku przyspieszyło. Od czasu wstąpienia Polski do UE poziom rzeczywistej konsumpcji indywidualnej wzrósł z 54 proc. do 77 proc. średniej unijnej. W latach 2004–2018 szybciej straty nadganiali jedynie Litwini (już 90 proc. średniej UE) oraz Rumuni (70 proc. średniej UE). W ostatnich dwóch latach wyraźnie przyspieszyli Czesi (83 proc.), których tylko na rok udało się nam wyprzedzić przed siedmioma laty. Gorzej radzili sobie Węgrzy (64 proc. średniej UE).

Średnią unijną dobrobytu przewyższa 10 krajów. Najwyżej na tej liście plasują się: Luksemburg (132 proc. średniej unijnej), Niemcy (121 proc.), Austria (116 proc.), Dania (114 proc.) i Zjednoczone Królestwo (113 proc.).

– Polska zbliża się szybciej, niż wielu sądziło, do poziomu życia krajów Europy Zachodniej – mówił na spotkaniu z mieszkańcami Krotoszyna prezydent Andrzej Duda.

Podkreślił on rolę programu Rodzina 500+, przypominając, że działania wspierające rodziny są wszędzie na zachodzie Europy. – Nie byłoby 500+ i innych programów pomocowych, gdyby nie starania rządu ograniczające lukę VAT. Kilkadziesiąt miliardów złotych rocznie udaje się uratować, dlatego że w przepisach wprowadzono kilka mądrych zmian. Byliśmy bezczelnie okradani i pozwalano na to, ale to się skończyło – powiedział prezydent Duda.

(Bankier.pl)

Jest szansa dogonić bogate kraje Europy

ROZWÓJ \ Pierwsza kadencja naszych rządów upłynęła pod znakiem wyrównywania szans i zapewnienia elementarnej sprawiedliwości społecznej. Wizja na kolejne lata to wielkie projekty z udziałem państwa – powiedział w Gdyni premier Mateusz Morawiecki podczas II edycji Forum Wizja Rozwoju.

Szef rządu zapewnił, że Polska ma szansę i potencjał, by wkrótce dołączyć do najbogatszych państw europejskich. W jego ocenie jednym z warunków jest wyznaczanie sobie ambitnych celów i wiara w ich osiągnięcie. – Aby realizować nasz plan, potrzeba akumulacji kapitału. To doprowadzi do tego, że Polska już za 5, 10, może 15 lat dogoni pierwsze kraje bogatej Europy – mówił premier.

Morawiecki wyjaśnił też fenomen szybkiego rozwoju gospodarczego Polski za rządów Prawa i Sprawiedliwości. – Poprzez częściową poprawę niesprawności aparatu podatkowego i państwowego doprowadziliśmy do sytuacji, że nowe czynniki przyczyniają się do podtrzymania wzrostu na poziomie ponad 4 proc. rocznie. To jest możliwe dzięki potraktowaniu państwa jako dobra wspólnego – podkreślił Morawiecki. Dodał, że w tym samym czasie gospodarki w Europie Zachodniej znacząco spowalniają. – W Niemczech wzrost nie osiąga nawet 1 proc. – przypomniał.

W jego opinii jednym z najważniejszych czynników sprzyjających wzrostowi jest wydajność polskich pracowników, polskiego biznesu i polskiego przemysłu, która wzrosła przez ostatnie trzy lata o 13,8 proc., czyli najszybciej w Europie.

Morawiecki zapewnił, że ważnym obszarem polskiej gospodarki jest transformacja sektora energetycznego. – Nie uciekamy od tego, by nasza energetyka była czystsza, w większym stopniu opierała się na odnawialnych źródłach energii. Kładziemy nacisk na wielkie programy poprawiające jakość powietrza, na energetykę prosumencką – mówił. Premier przypomniał, że jeszcze niedawno nasza gospodarka była oparta praktycznie wyłącznie na węglu.

Listy do uczestników Forum skierowali prezydent Andrzej Duda i prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Gospodarka zawsze potrzebuje refleksji nad wyzwaniami przyszłości, nad możliwymi i pożądanymi modelami rozwoju. Wytyczanie dalekosiężnych wizji służy jak najpełniejszemu wykorzystaniu narodowego potencjału i budowaniu efektu synergii – podkreślił prezydent.

Prezes Kaczyński wskazał z kolei, że obecnie należy się zastanawiać nad kierunkami i sposobami wzrostu, które będą napędzały naszą gospodarkę. – Do tego potrzebna jest jak najszersza debata publiczna, uwzględniająca jak najwięcej perspektyw i punktów widzenia – ocenił.

Paweł Woźniak
korespondencja z Gdyni

Będzie korekta programu Czyste Powietrze

EKOLOGIA \ Mamy 22 tys. pozytywnie rozpatrzonych wniosków o wymianę pieców – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Dodała jednak, że program Czyste Powietrze nie działa idealnie i wymaga korekty.

Choć mamy już 22 tys. pozytywnie rozpatrzonych wniosków o wymianę pieców, to trzeba zrobić korektę programu Czyste Powietrze, bo nie działa on najlepiej – powiedziała w TVN24 minister Emilewicz. – W tym tygodniu wicepremier Jacek Sasin, zaalarmowany listem z Komisji Europejskiej m.in. w sprawie programu Czyste Powietrze, wezwał nas na spotkanie. Będziemy ten program przemodelowywali – wyjaśniła.

Minister dodała, że ubóstwo energetyczne jest jednym z głównych powodów tzw. niskiej emisji w Polsce i dlatego został uruchomiony program Czyste Powietrze, który ma służyć termomodernizacji i wymianie kotłów. Jak zaznaczyła, w Polsce jest 4 mln domów jednorodzinnych i ta wymiana nie idzie tak szybko, jak chciałby tego rząd. Stąd pomysł, by zrobić korektę programu.

Emilewicz, pytana o zablokowanie przez Polskę zapisów końcowych unijnego szczytu na temat neutralności klimatycznej, powiedziała, że to nie jest tak, że polski premier zablokował politykę klimatyczną Unii Europejskiej. – Mateusz Morawiecki tylko zaprezentował stanowisko rządu, w którym domaga się, by dostosować cele unijnej polityki do możliwości poszczególnych państw, w tym Polski – wytłumaczyła.

– My poważną dyskusję europejską na ten temat dopiero zaczynamy. Ona będzie się toczyła jesienią, wiosną przyszłego roku i będzie busolą zmian dla nowej Komisji Europejskiej. Polską propozycją w tej dyskusji będzie powołanie funduszu sprawiedliwej transformacji energetycznej – powiedziała Jadwiga Emilewicz.

(jak, PAP)

eprasa.pl 5548587094

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

RZĄD PRZYJĄŁ WCZORAJ WAŻNY PROJEKT DOTYCZĄCY ENERGII

PRAWO \ **Rada Ministrów przyjęła tzw. pakiet prosumencki, zawarty w projekcie nowelizacji ustawy o odnawialnych źródłach energii autorstwa Ministerstwa Energii. Pakiet rozszerza status prosumenta na małe i średnie firmy. Oznacza to, że będą one mogły wytwarzać energię elektryczną w mikroinstalacjach, a także korzystać z systemu opustów.**

EKONOMIA \ Lizbona, Madera i Algarve – najlepsze w Europie miejsca na urlop

Portugalia stawia na turystów

W ubiegłym roku Portugalię odwiedziła rekordowa liczba turystów. Wśród ponad 21 mln osób wypoczywających w tym kraju było też 235 tys. Polaków. Portugalia została wybrana po raz trzeci z rzędu na najlepszy kierunek turystyczny w Europie w prestiżowym konkursie World Travel Awards.

W tym roku za najlepszy kierunek miejski uznano Lizbonę | fot. Needpix.com

Andrzej Ratajczyk
korespondencja z Portugalii

Z danych Narodowego Urzędu Statystycznego Portugalii wynika, że wzrosty zanotowała zarówno turystyka zagraniczna, jak i krajowa. Turystów zagranicznych odnotowano 12,8 mln, co oznacza wzrost o ok. 1 proc. w porównaniu z 2017 r. Turystów krajowych natomiast było 8,3 mln (wzrost o 3,8 proc.). Najwięcej cudzoziemców przybyło z Wielkiej Brytanii – ponad 1,8 mln, z Hiszpanii – prawie 1,8 mln, oraz z Francji i Niemiec – po 1,3 mln.

Najpopularniejszymi kierunkami wyjazdów były aglomeracja Lizbony oraz położony na południu kraju nadmorski region Algarve. Wzrost liczby turystów odwiedzających Portugalię ma też efekt ekonomiczny. Szacuje się, że w ubiegłym roku wpływy z tytułu noclegów wzrosły o 6 proc., osiągając wartość 3,6 mld euro. Turystyka staje się coraz ważniejszym sektorem portugalskiej gospodarki, która w ostatnich latach borykała się ze skutkami kryzysu finansowego.

Do wzrostu znaczenia Portugalii w światowej turystyce z pewnością przyczyniają się przyznawane temu krajowi wyróżnienia w różnych branżowych rankingach. W czerwcu Portugalia została wybrana po raz trzeci z rzędu na najlepszy kierunek turystyczny w Europie w prestiżowym konkursie World Travel Awards. W tym roku dostała w sumie aż 39 nagród, m.in. za najlepszy kierunek miejski uznano Lizbonę, Madera została ogłoszona najlepszym kierunkiem wyspiarskim, a Algarve najlepszym kierunkiem plażowym.

Jednak zdaniem ekspertów wzrost ruchu turystycznego do Portugalii to przede wszystkim efekt inwestycji w bazę hotelową, infrastrukturę sportową oraz rozwijania oferty kulturalnej i gastronomicznej. Nie bez znaczenia jest też to, że Portugalia uznawana jest za kraj bezpieczny w odróżnieniu od niektórych krajów Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu.

Portugalia staje się popularnym kierunkiem turystycznym również wśród Polaków. Liczba 235 tys. turystów z Polski, którzy odwiedzili ją w ubiegłym roku, nie jest może zbyt imponująca. Jednak dzięki uruchomionym w ostatnich latach bezpośrednim połączeniom z Lizboną, Porto czy Faro z pewnością ruch turystyczny do tego kraju będzie się rozwijał.

Morawiecki o gospodarczej przyszłości Europy

KONFERENCJA \ **Bardzo ważne dla Europy jako kontynentu jest to, by znowu stała się liderem w obszarze zaawansowanych technologii i przemysłu – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas otwarcia Europejskiego Forum Nauki, Badań i Innowacji w Dreźnie. – Badania i innowacje są kluczowymi priorytetami dla mojego rządu – podkreślał Morawiecki.**

Europejskie Forum Nauki, Badań i Innowacji zostało zorganizowane przez władze Saksonii i Stowarzyszenie Helmholtz we współpracy z Europejską Radą ds. Badań Naukowych (ERC). W uroczystości udział wzięli także przewodniczący Bundestagu Wolfgang Schaeuble, premier Czech Andrej Babiš oraz premier Saksonii Michael Kretschmer.

W swoim wystąpieniu Morawiecki zwracał uwagę, że Niemcy to dla Polski jeden z najważniejszych partnerów zarówno politycznych, jak i ekonomicznych. – Blisko współpracujemy w ramach NATO oraz Unii Europejskiej. Oba kraje są zjednoczone wieloma społecznymi i kulturowymi więzami, które są szczególnie mocne w rejonach przygranicznych – powiedział polski premier.

Morawiecki zwrócił uwagę, że podczas niedawnych wyborów do Parlamentu Europejskiego duża grupa wyborców europejskich wyraziła swoje zniechęcenie przyszłym kierunkiem UE. – Takie głosy pojawiły się zarówno po lewej, jak i prawej stronie spektrum politycznego, zatem mamy silny mandat demokratyczny do tego, żeby mówić o przyszłości Europy – podkreślił.

Dlatego – jak zaznaczył premier – Polska jako doświadczone państwo członkowskie UE cały czas artykułuje swoją wizję Wspólnoty. – Polska przedstawiała konstruktywne wnioski w debacie nad jednolitym rynkiem, w tym swobodą usług, cyfryzacją, obronnością, klimatem, migracją i rolą parlamentów narodowych – stwierdził szef naszego rządu.

Morawiecki podkreślał też, jak bardzo ważne dla Europy jako kontynentu jest to, by znowu stała się liderem w dziedzinie zaawansowanych technologii i przemysłu. – Może jakieś firmy niemieckie cały czas są liderami, ale Europa, jako całość, prawdopodobnie nie jest – przekonywał podczas swojego wystąpienia. Dlatego – jak zaznaczył polski premier – UE powinna ustanowić Europejską Strategię Innowacyjności, która zdefiniuje program rozszerzonego podejścia do strategicznych łańcuchów wartości. – Rozpoczynając od różnych technologii magazynowania wodoru, sztucznej inteligencji, internetu rzeczy, cyberbezpieczeństwa, 5G, technologii kosmicznych, druku 3D i technologii 3D czy na przykład inteligentnego zdrowia – podkreślił Morawiecki.

(jak, PAP)

Premier ogłasza plan dla młodych

PODATKI \ **Rząd zamierza wprowadzić zerowy PIT dla osób do 26. roku życia.**

Pracujemy nad mechanizmami, które mają doprowadzić do tego, aby przyciągać do Polski jak najwięcej młodych ludzi – powiedział we wtorek premier Mateusz Morawiecki. Szef rządu wraz z przedstawicielami organizacji młodzieżowych złożył podpisy pod deklaracją #PlanDlaMłodych. Rząd przyjął we wtorek projekt ustawy ws. zerowego PIT dla osób do 26. roku życia.

Premier tłumaczył, że rząd w istotnym stopniu zmniejsza klin podatkowy. „Podatek PIT również dla osób, które przekroczą 26. rok życia, będzie zmniejszony z 18 do 17 proc. Ale też od samego początku walczyliśmy z tzw. śmieciówkami. Tutaj szczerze powiem, że na różnych spotkaniach z młodymi ludźmi często słyszę, żebyśmy nie poszli za daleko, że elastyczność umów dla was, dla młodych ludzi, też czasami jest istotna" – powiedział. Dodał, że zmniejszono o ok. 20 proc. zawieranie umów krótkoterminowych, śmieciowych. – Chcemy wesprzeć proces zatrudniania młodych ludzi na dłuższy okres przez specjalny program staży i praktyk – stwierdził premier.

Jak mówił, „ogromna większość młodych ludzi chce mieć w miarę stabilną i jak najlepiej płatną pracę". „I tak się da zrobić poprzez obniżkę podatków, którą rekompensujemy zwycięskimi bitwami z mafiami VAT-owskimi, oraz zwiększaniem wydajności, dzięki czemu pracodawcy mogą wypłacać pracownikom coraz wyższe pensje. A wydajność w Polsce wzrosła przez ostatnie trzy lata najwyżej w UE i to jest najlepszy dowód na to, że idziemy rozwojowo i gospodarczo w dobrym kierunku" – powiedział.

(PAP)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

fot. mat. pras./d

ROZMAITOŚCI \ W opinii MPiT wzrost produkcji budowalno-montażowej w czerwcu spadnie do wartości 5 proc. w ujęciu rocznym. ● W lipcowej ofercie obligacji skarbowych utrzymane zostanie oprocentowanie na poziomie czerwcowym. Najniższe, 1,5-proc., dotyczyć będzie trzymiesięcznych papierów. Najwyższe, 2,7-proc., dziesięcioletnich.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

Dolar odrabia straty

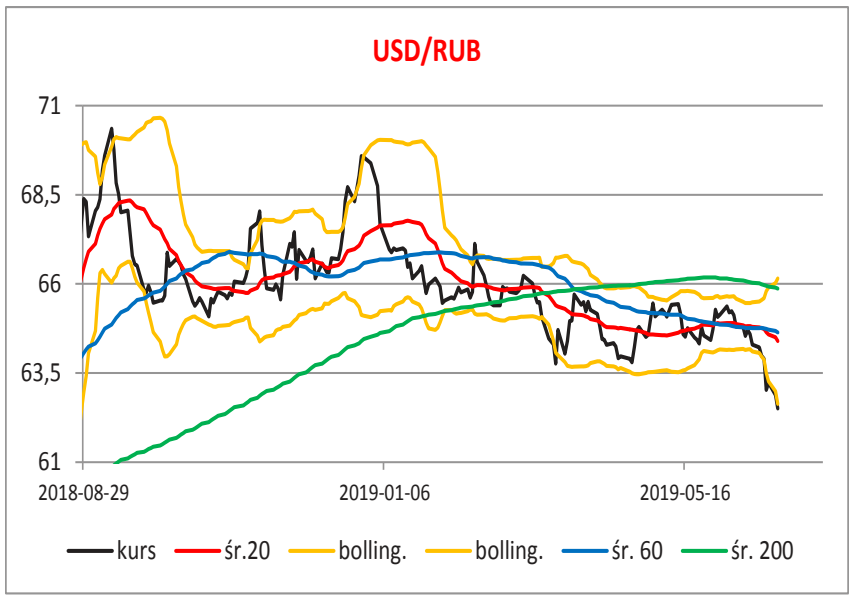

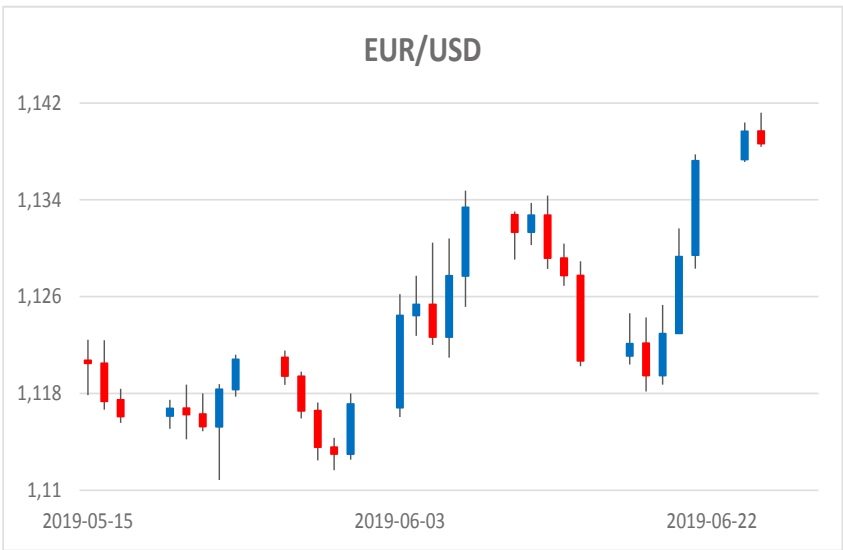

WALUTY \ Dolar z lekkim odreagowaniem. Funt mocny przed południem. Jen także na plusie.

Poniedziałek przy braku danych przyniósł umocnienie euro, które zyskało do dolara 0,21 proc. Nie bez znaczenia w tym kontekście była sugestia prezydenta Trumpa wobec Fed, aby obniżył stopy procentowe. Czy miało to aż tak duży wpływ na notowania? Trudno powiedzieć, bo euro zyskiwało od początku zmagań, a w końcówce przekroczyło nawet poziom 1,14 USD. Umocnienie euro to niejedyne wydarzenie poniedziałku, bo jeszcze więcej, a dokładnie 0,5 proc., zyskała waluta szwajcarska. Za dolara płacono mniej niż 0,972 CHF, czyli najmniej od końca września. Taka sytuacja to efekt nie tylko obaw o stopy procentowe, lecz także politycznego napięcia. Na słabości dolara skorzystał również złoty, zyskując 0,26 proc., co dla naszej waluty było czwartym z rzędu umocnieniem.

Wtorek tuż po godz. 8 to dość stabilny obraz rynku. CHF czy euro notowały symboliczną zmianę do dolara, a znaczne umocnienie notował jen, zyskując prawie 0,3 proc. To być może nie tyle efekt samych sankcji ogłoszonych w poniedziałek wobec Iranu, ile ogólnej atmosfery, która sprzyja walutom rezerwowym. Jeszcze mocniejszy wzrost notowała waluta nowozelandzka, ale to być może rezultat oczekiwania na dzisiejszą decyzję w sprawie stóp procentowych. Do obniżki raczej nie dojdzie, co w obecnej sytuacji jest raczej czynnikiem umacniającym walutę. Para NZD/USD zyskiwała ponad 0,3 proc., notując siódme z rzędu umocnienie.

Tuż po godz. 9 trudno było zauważyć reakcję rynku na słabsze otwarcie w Europie. Para EUR/USD zyskiwała 0,01 proc., pozostając blisko poziomu 1,14 USD. Nieco mocniej, bo 0,09 proc., tracił frank. Na lekkim minusie była także turecka waluta, która w poniedziałek, inaczej niż giełda w Stambule, nie zareagowała zbyt zdecydowanie na wynik wyborów, zyskując w końcowym rozrachunku 0,22 proc., choć o poranku notowała wzrost o prawie 2 proc.

Chiński juan po piątkowym osłabieniu, wynoszącym 0,37 proc., w poniedziałek i wczorajszym wczesym przedpołudnie poruszał się bardzo spokojnie, co analitycy wiązali z nadziejami na spotkanie liderów obu państw na szczycie G20 w Osace.

Po wtorkowym osłabieniu ruch w górę notowała brytyjska waluta. Para GBP/USD zyskiwała ponad 0,25 proc., a kurs funta przez chwilę był blisko poziomu 1,28 USD. Oczywiście do jego pokonania nie doszło, ale ostatni tydzień jest bardzo dobry dla brytyjskiej waluty, która zyskała do dolara ponad 1,5 proc. Jednak znacznie lepiej prezentują się inne waluty, w szczególności CHF czy nawet rosyjski rubel. Para USD/RUB zyskiwała wczoraj ponad 0,6 proc. i przed godz. 10 znalazła się nawet poniżej kursu 62,5 rubla za dolara, a to najlepszy odczyt od sierpnia ubiegłego roku.

Przed godz. 11 na rynku doszło do sporej zmiany. Euro traciło już ponad 0,1 proc., a wyraźne, bo wynoszące ponad 0,3 proc., osłabienie notował frank. Nasz złoty po kilku wzrostowych dniach tracił do dolara prawie 0,2 proc. i kurs amerykańskiej waluty był blisko poziomu 3,738 PLN.

Po udanym ubiegłym tygodniu w dalszym ciągu silna pozostaje waluta kanadyjska. W poniedziałek zyskała 0,17 proc., a wczoraj przed południem 0,1 proc., schodząc do najniższego poziomu (1,3175 CAD za dolara) od ponad trzech miesięcy.

W drugą część dnia rynek nie wchodził z dużymi zmianami. Dolar pozostał na minusie do funta, rubla czy jena, jednak dodatni odczyt do euro czy franka wskazywał, że waluta amerykańska być może poprawi swój odczyt. Euro pozostało poniżej kursu 1,14 USD, a funt nie pokonał wartości 1,27 USD. Także jen pomimo ruchu w górę tylko chwilowo znalazł się poniżej kursu 107 JPY za dolara. Kluczem do oceny rynkowej sytuacji po raz kolejny będzie polityka. Być może przed weekendowym szczytem w Osace sytuacja będzie spokojna, lecz późniejsze dni mogą przynieść większe zawirowania na rynku.

Rafał Grodowski

W SKRÓCIE

KGHM \ Spółka planuje wyemitować obligacje o wartości 2 mld zł. Seria A o wartości 0,4 mld to pięcioletnie instrumenty, a seria B o wartości 1,6 mld to instrumenty o zapadalności 10-letniej.

Materiały przygotowane przez NXF

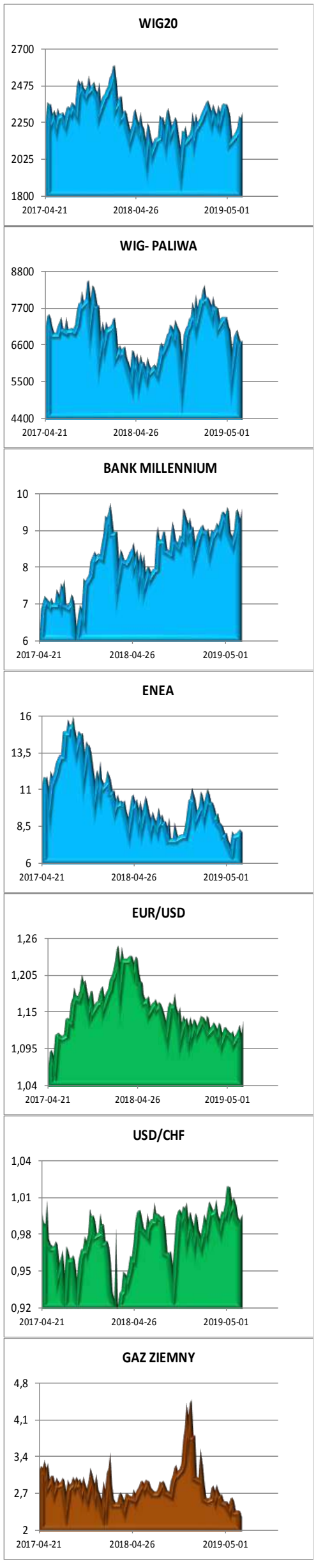

eprasa.pl 5548587094

↑	1,27624	0,22%	USDCHF	↑	272,8	0,85%	SREBRO	↓	12279,59	0,04%	FTSE 100	**Kursy NBP**			
↓	1,13858	-0,09%	USDJPY	↓	64,08	-0,16%	ZŁOTO	↑	26727,54	0,03%	NIKKEI	3,7376	0,04%	DOLAR	
↑	15,443	0,43%	GBPUSD	↓	7404	-0,17%	MIEDŹ	↑	10586,63	1,64%	DAX	3,8308	0,13%	Frank	
↑	1433,85	1,10%	EURUSD	↓	21162,94	-0,58%	ROPA BRENT	↓	22686,22	-2,83%	DJIA POPRZEDNI	4,2554	0,04%	EURO	

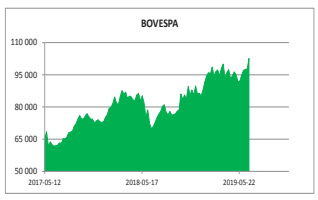

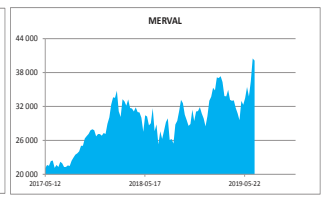

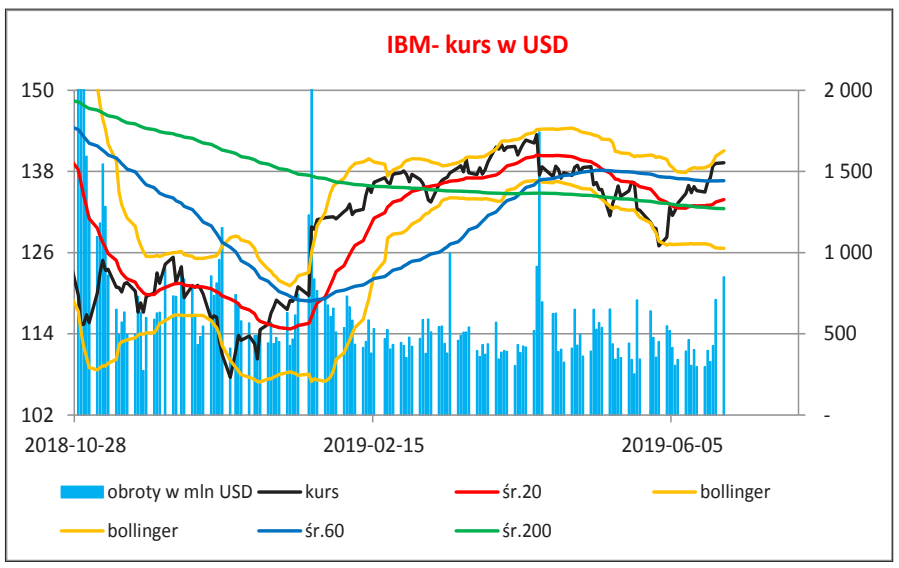

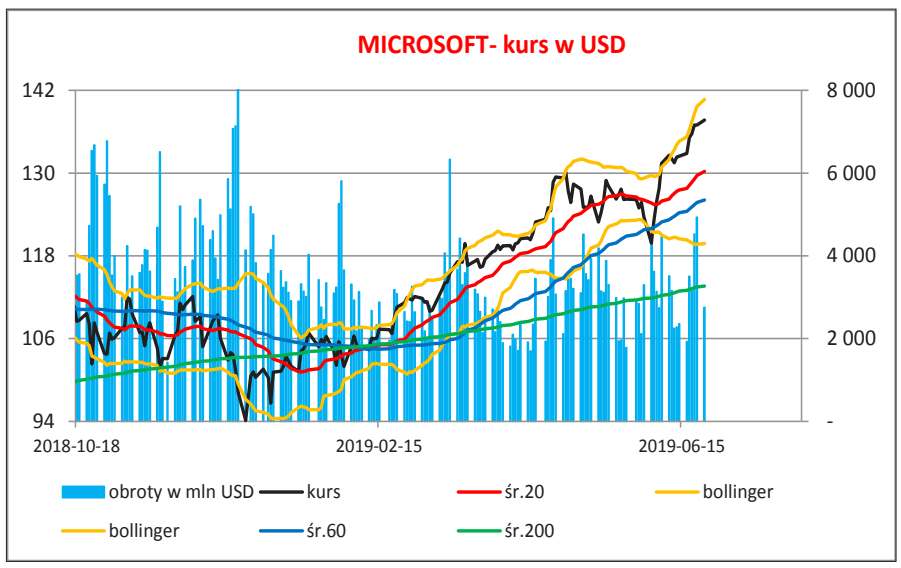

Mocny poniedziałek, słaby wtorek

GIEŁDA \ Azja na minusie. Europa przed południem z niewielkim osłabieniem. Na GPW także dominacja czerwonego koloru. Słabo Lotos, mocna energetyka.

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł osłabienie na większości z europejskich parkietów. Wyjątkiem był nasz region Europy, gdzie znaczny wzrost zanotowano w Stambule, a także w Warszawie. Stambuł, gdzie indeks BIST 100 zyskał ponad 1 proc., to oczywiście reakcja na wynik wyborów lokalnych. Nasz WIG20 pomimo słabszych danych za maj umocnił się aż o 0,99 proc., a lepiej zaprezentowały się średnie firmy, gdzie indeks zwyżkował o ponad 1,1 proc. W elicie udany początek tygodnia miały walory Tauronu, PGNiG oraz PKN Orlen. Drugi segment to bardzo dobry wynik Assecopolu i INGBSK. Obroty na całym rynku wyniosły 614 mln zł.

USA kończące zmagania miały niestety niezbyt udany dzień. Jakkolwiek Dow Jones zyskał – symbolicznie, bo 0,03 proc., to spadek odnotowano na drugim parkiecie, gdzie indeks Composite stracił 0,24 proc. Kolejne rekordy bije za to giełda w Rio de Janeiro, gdzie wskaźnik Bovespa przekroczył w poniedziałek poziom 102 600 pkt. A to oznacza wzrost od początku roku o ponad 16 proc.

Wtorkowy poranek potwierdził, że sytuacja na rynkach nie jest dobra. Parkiety w Azji zanotowały straty, a brak danych ekonomicznych powodował, że do głosu doszła polityka i obawy o amerykańskie reakcje na kryzys w rejonie Bliskiego Wschodu czy relacje z Chinami. W rezultacie Nikkei zamknął dzień spadkiem o 0,6 proc., a czerwony kolor o mocniejszym nasileniu był widoczny także w Szanghaju, gdzie spadek wskaźnika China A50 przekroczył poziom 1 proc.

Europa rozpoczęła zmagania w czerwonej tonacji. I to dość wyraźnej, bo spadki w Paryżu czy Frankfurcie przekraczały po kilku minutach poziom 0,4 proc., a jeszcze więcej tracił indeks w Londynie. Na GPW także panowała minorowa atmosfera, bo WIG20 po kwadransie zmagań zniżkował o 0,2 proc., choć początek dnia był jeszcze gorszy.

Po trzech kwadransach sytuacja czołowej dwudziestki nie uległa znacznej zmianie. WIG20 nadal tracił 0,2 proc. Podobny poziom widoczny był także na zachodzie kontynentu, co oznaczało, że przynajmniej tam sytuacja się poprawiła. Poranny odczyt indeksu zaufania biznesu we Francji, słabszy niż przed miesiącem (102 pkt wobec zakładanych 104 pkt), jedynie chwilowo wpłynął na sytuację rynkową.

Warszawa przed godz. 10 rozpoczęła ruch w dół, by kwadrans po pierwszej godzinie gry tracić już ponad 0,5 proc. Wyraźną przecenę notowały Lotos i Alior. Ta pierwsza spółka zniżkowała o ponad 3 proc,. co być może wiązano z ostatnimi informacjami o przyszłości firmy.

Po 90 min gry zadziwiająco dobrze prezentowały się Paryż i Frankfurt, gdzie spadki indeksów były już jedynie symboliczne. W Paryżu bardzo, bo o ponad 7 proc., drożały akcje informatycznego koncernu Capgemini.

O godz. 11 sytuacja WIG20 na tle walczących o zielony kolor indeksów z większych rynków nie wyglądała dobrze. Spadek o 0,5 proc. był w dużej mierze efektem tracących ponad 1 proc. spółek paliwowych i notujących podobne osłabienie banków. Atmosferę ratowała mocna energetyka zyskująca prawie 2 proc. i oddalająca się od osiągniętego w ubiegły wtorek rocznego minimum na poziomie 2021 pkt. Czerwony kolor widoczny był także w drugim segmencie, gdzie prawie 1 proc. traciło mocne w poniedziałek INGBSK.

Europa pomimo licznych prób przed południem nie odreagowała i najważniejsze parkiety pozostały na minusie. WIG20 przed godz. 11 ustabilizował swój odczyt blisko wartości 2320 pkt. Podobnie prezentowały się średnie spółki. Niepewny odczyt z rynku terminowego po drugiej stronie Atlantyku osłabiał nieco perspektywy na drugą część dnia, jednak wiele wskazywało na to, że przynajmniej chwilowo indeks Euro Stoxx znajdzie się na plusie.

Środa, 26 czerwca 2019

Godzina	KRAJ	wskaźnik ekonomiczny	OKRES	PROGNOZA
04:00	Nowa Zelandia	Decyzja w sprawie stóp procentowych	czerwiec	1,5%
08:00	Niemcy	Indeks zaufania konsumentów – GfK	lipiec	10
10:00	Polska	Stopa bezrobocia	maj	5,4%
14:30	USA	Saldo obrotów towarowych (USD)	maj	-71,8 mld

Instrument	2019-01-11	zmiana	2019-01-04
WIG	4 032,94	-0,28%	4 044,39
WIG20	11 638,98	0,08%	11 629,93
mWIG40	49,38	-1,93%	50,35
sWIG80	160,70	-2,31%	164,50
ALIOR	204,30	1,49%	201,30
CCC	30,42	-0,59%	30,60
CD PROJEKT	130,20	1,17%	128,70
CYFRPLSAT	44,50	0,86%	44,12
ENERGA	104,45	0,34%	104,10
EUROCASH	84,68	-2,89%	87,20
JSW	7 450,00	0,07%	7 445,00
KGHM	421,80	-1,72%	429,20
LOTOS	7,01	-2,03%	7,16
LPP	113,45	-0,61%	114,15
MBANK	9,19	2,07%	9,00
ORANGEPL	5,35	-1,38%	5,43
PEKAO	90,48	0,00%	90,48
PGE	42,75	-0,93%	43,15
PGNIG	33,28	0,85%	33,00
PKNORLEN	44,24	-0,52%	44,47
PKOBP	371,40	-1,12%	375,60
PZU	1,63	3,83%	1,57
SANPL	371,20	2,88%	360,80
TAURONPE	2,17	-0,91%	2,19

Materiały przygotowane przez NXF

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/fpg

eprasa.pl 5548587094

fot. mat. pras./d

FILM \ Tomasz Kot zagra serbskiego wynalazcę Nikolę Teslę w filmie biograficznym Ananda Tuckera pt. „Nikola". „Jestem bardzo szczęśliwy, a serce mi bije tak samo, jak przed »Skazanym na bluesa« i »Bogami«! Jest moc!" – napisał aktor na swoim Instagramie. Reżyser przyznał, że to wspaniała kreacja Tomasza Kota w „Zimnej wojnie" zainspirowała go do zaproszenia Polaka do współpracy.

WESTERPLATTE \ Minister Sellin deklaruje: 150 mln na budowę Muzeum Westerplatte

Strony nie składają broni

Czas najwyższy zbudować muzeum na Westerplatte. Powinno być w tym względzie działanie konsensualne wszystkich władz centralnych i lokalnych. Dlatego proponujemy, żeby przedstawiciele miasta Gdańska weszli do komitetu honorowego budowy muzeum i mieli wpływ na jego powstanie – poinformował we wtorek w Warszawie wiceszef MKiDN Jarosław Sellin po spotkaniu z prezydent Gdańska Aleksandrą Dulkiewicz. Niestety ostatecznych decyzji wciąż nie podjęto.

Anna Krajkowska

Podczas briefingu prasowego minister Jarosław Sellin poinformował, że resort jako organizator Muzeum II Wojny Światowej i jego filii Muzeum Westerplatte i Wojny Obronnej 1939 proponuje, by przedstawiciele miasta Gdańska weszli do komitetu honorowego budowy Muzeum Westerplatte. – W tym komitecie będzie się dopracowywało koncepcję muzeum plenerowego. Proponujemy też, by miasto Gdańsk oddelegowało do Rady Muzeum II Wojny Światowej swoich przedstawicieli – dodał wiceminister kultury. Prezydent Gdańska podkreśliła z kolei, że złożyła ofertę wniesienia do nowo powstającej placówki terenów miasta Gdańska, by służyć godnemu upamiętnieniu Westerplatte. – Wiem, że pan minister tę ofertę rozważa. Moja propozycja jest taka, że współtworzymy tę instytucję, czyli bierzemy wspólnie za nią odpowiedzialność, za kształt upamiętnienia i za kształt wystawy – powiedziała Dulkiewicz, zaznaczając, że jej zdaniem prace nad projektem specustawy ws. Muzeum Westerplatte powinny zostać wstrzymane.

Procedowany w Sejmie projekt ustawy ma na celu usprawnienie budowy Muzeum Westerplatte i Wojny Obronnej 1939 w Gdańsku jako przedsięwzięcia istotnego z punktu widzenia interesów państwa. Jego twórcy, posłowie PiS, chcą m.in., by Westerplatte lepiej niż dotychczas ukazywało heroizm polskich żołnierzy, którzy w 1939 r. stawili w tym miejscu opór agresji III Rzeszy Niemieckiej. Zdaniem pomysłodawców teren ten nie jest należycie wykorzystany, by kultywować pamięć o bohaterach.

Minister Sellin po spotkaniu z prezydent Dulkiewicz: Chcemy, by plenerowe muzeum na Westerplatte powstało za 3–4 lata. Oferujemy na ten cel ok. 150 mln zł
fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Trudno się z tym faktem nie zgodzić. Ani plenerowa wystawa, która powstała za duże pieniądze, nie oddaje bohaterom walk należytego szacunku, ani choćby zaniedbane, pełne śmieci ruiny Nowych Koszar. W ubiegłym roku przed wejściem na teren Westerplatte widziałam stragany. Można tam było kupić wszystko, ale nie znicz, by go postawić na grobie poległych żołnierzy. Jak się wczoraj okazało, problemu śmieci na terenie Westerplatte prezydent Gdańska nie dostrzega. Dziennikarzom tłumaczyła, że na Westerplatte jest czysto, a w prasie publikowane są po prostu te same trzy stare zdjęcia. Jednocześnie zaznaczyła, że władzom miasta zależy na upamiętnieniu miejsca. Rozmowy między stronami będą kontynuowane.

Szkice o wolności

LITERATURA \ Dziś mija 58. rocznica śmierci Andrzeja Bobkowskiego, pisarza, który przeszedł do historii literatury dzięki „Szkicom piórkiem". Ten wojenny pamiętnik jest zapisem rowerowych peregrynacji autora po okupowanej Francji, głęboką refleksją nad upadkiem Europy, nieraz także genialną prozą.

Bobkowski bardzo krytycznie oceniał współczesną mu europejską kulturę. Po krótkim epizodzie uczestniczenia w życiu polskich środowisk emigracyjnych opuścił wyzuty z dawnej energii kontynent i osiadł z żoną w Gwatemali. Założył tam sklep z zabawkami, zaszczepił w Gwatemalczykach miłość do modelarstwa samolotowego i w krótkim czasie stał się w tym kraju postacią bardzo znaną. Zawdzięczał wszystko sobie, co było dla niego bardzo ważne, często powtarzał, że żyje w kraju, w którym pozwolą mu umrzeć, jeśli nie będzie dawał sobie rady.

Wolność, którą wybrał, była chyba najważniejszą dlań wartością: „Właściwie człowiek powinien być zawsze jak biała kartka papieru, na której jest miejsce na wszystko. A tak naprawdę to ludzie bardzo szybko stają się zeszytem kratkowanym, liniowanym albo w ogóle książką buchalteryjną. Piszą siebie tylko w jeden sposób, bo to »lepiej« wygląda. Często wydaje mi się, że tak zwany rozsądek jest najbardziej zakłamanym kątem duszy człowieka. Siedlisko bakcyli najzgubniejszego zakłamania. Bardzo często".

Andrzej Bobkowski
fot. Wikipedia/d

Bobkowski był genialnym obserwatorem, pisał z niezwykłą pasją, był wzorcem pisarskiej niezależności. Nienawidził komunizmu, jednak często atakował płytkie przeżywanie polskości, co nie przysparzało mu przyjaciół.

**\\ Bobkowski był genialnym obserwatorem, pisał z niezwykłą pasją, był wzorcem pisarskiej niezależności. Nienawidził komunizmu, jednak często atakował płytkie przeżywanie polskości, co nie przysparzało mu przyjaciół. **

„Szkice piórkiem" są głównie autorefleksją, ale są też opisem więdnącej europejskiej cywilizacji i kultury, „która nie umiała się bronić". Jednak najbardziej ten wojenny pamiętnik jest pieśnią na cześć człowieka. Jednostki, która ma prawo odrzucić krępujące ją systemy polityczne, niewolące sposoby myślenia, ma prawo nie poddawać się „wewnętrznej dewaluacji człowieka w człowieku".

Bobkowski pisze w czasie wojny: „Jest mi tak dobrze. Nieraz, gdy w zawrotnym tempie uwijam się po ulicach na rowerze, gdy świeci słońce, jestem tak szczęśliwy, jak jeszcze nigdy w życiu. Odkryłem uśmiech myśli. Nie umiem tego inaczej nazwać. Mam ochotę błaznować sam do siebie, robić głupstwa sam dla siebie; rozsadza mnie jakaś głupia radość i lekkość. Wszystko mi się podoba, wszystko wokoło jest jak muzyka. Chwytane w przelocie nastroje poszczególnych ulic i widoki wiją się wewnątrz mnie jak jakiś roztańczony korowód par, każda w innym stroju. Piję coś wielkimi łykami, czego nie umiem określić. Młodość? Dobrze mi, bo jestem młody i silny; dobrze mi, bo jestem sobą i myślę tak swobodnie, jak nigdy dotąd. I mam Basię. Czego więcej potrzeba?".

(eRT)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

fot. Wikipedia/d

Alexis de Tocqueville
(1805–1859) francuski myśliciel polityczny, polityk, minister spraw zagranicznych II Republiki
\\ Wolność rodzi się zwykle wśród burz, utrwala z trudem wśród waśni, a swe dobrodziejstwa pozwala ocenić dopiero wtedy, gdy się zestarzeje. \\

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

FRONTY KREMLA \ Gruzja i armeńska piąta kolumna

W tygrysiej skórze czy ruskiej siermiędze?

Gwałtowne wskoczenie Gruzji na czołówki światowych mediów świadczy, że tytuł, jaki zamierzałem nadać temu artykułowi – „Kaukaska cisza przed burzą?" – okazał się tak proroczy, że dziś nieaktualny. A już się niepokoiłem, że może ja z tym Kaukazem przynudzam, wciąż analizując tamtejsze wydarzenia, które na pierwszy rzut oka nie mają wiele wspólnego z interesami i bezpieczeństwem Polski. Ale czy w powszechnym odczuciu miała coś z nami wspólnego wojna domowa w Syrii czy w Libii, dopóki nie runęła stamtąd na Europę fala imigrantów? Dziś nikogo nie trzeba przekonywać, że jest to śmiertelne zagrożenie także dla Polski, choć inwazja islamskiej barbarii na razie do naszego kraju nie dotarła.

Jerzy Lubach

Zapalnych punktów, w których Kreml w dowolnym momencie może rozniecić konflikt międzynarodowy, nie brakuje, a bierność europejskich mocarstw przeraża bezmyślną krótkowzrocznością. Rozumiał to doskonale śp. prezydent Lech Kaczyński. Organizując w 2008 r. ekspedycję ratunkową dla zaatakowanej przez Rosję Gruzji, zwrócił się o solidarny w niej udział tylko do czterech rozumiejących w czym rzecz przywódców Europy Wschodniej | fot. Stringer/Reuters

Gdy uzmysłowimy sobie, że w obu tych przypadkach, podobnie jak w powstaniu i terrorystycznej działalności tzw. Państwa Islamskiego, po uszy unurzana jest Rosja, warto się przyglądać potencjalnym nowym frontom, na których nagle mogą się pojawić zielone ludziki. A takich zapalnych punktów, w których Kreml w dowolnym momencie może rozniecić konflikt międzynarodowy, nie brakuje, a bierność europejskich mocarstw przeraża bezmyślną krótkowzrocznością.

UE nie będzie umierać za Tbilisi

Rozumiał to doskonale śp. prezydent Lech Kaczyński. Organizując w 2008 r. ekspedycję ratunkową dla zaatakowanej przez Rosję Gruzji, zwrócił się o solidarny w niej udział tylko do czterech rozumiejących w czym rzecz przywódców Europy Wschodniej, z góry znając ewentualną odpowiedź Europy Zachodniej: skoro kiedyś jej liderzy nie chcieli umierać za Gdańsk, to tym bardziej nie będą chcieli za jakieś Tbilisi czy inne Baku…

W rezultacie tej tchórzliwej obojętności Unii Europejskiej do dziś 20 proc. terytorium Gruzji znajduje się pod okupacją rosyjską, a kasandryczna przepowiednia Lecha Kaczyńskiego na wiecu w Tbilisi: „Wiemy świetnie, że dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!" od 2014 r. zaczęła tragicznie się sprawdzać, na razie w odniesieniu do naszego wschodniego sąsiada także napadniętego przez Moskwę. Groźbie rozciągnięcia rosyjskiej wojny hybrydowej na inne wymienione kraje zapobiegły intensywne działania rządu Prawa i Sprawiedliwości po wygraniu wyborów, skutecznie zmierzające do zwiększenia militarnej obecności NATO na flance wschodniej oraz realizacja przez Jarosława Kaczyńskiego wymarzonej przez jego brata idei potężnego lokalnego sojuszu militarno-gospodarczego, znanego dziś jako Trójmorze.

Ta wsparta przez prezydenta USA Donalda Trumpa organizacja 12 państw Unii Europejskiej powinna zmierzać do rozszerzenia się w Międzymorze, najpierw o Ukrainę (z czasem może i Białoruś), następnie o również zagrożone przez rosyjski imperializm państwa kaukaskie – Gruzję i Azerbejdżan.

Koń trojański Moskwy na Kaukazie

Dlaczego nie wspomina się w tym kontekście także o Armenii? W Polsce Ormianie cieszą się sympatią od wieków, gdy w I Rzeczypospolitej byli zawsze wobec niej lojalną mniejszością etniczną, ale na Kaukazie, niestety również od wieków stanowili gorliwe zaplecze imperialnych zakusów Moskwy i w tej roli trwają po dziś dzień, skłóceni wskutek tego ze wszystkimi sąsiadami.

Ekipa premiera Nikola Paszyniana, który rok temu objął rządy na fali masowych protestów społecznych, próbuje realizować obiecaną wyborcom walkę ze straszliwą korupcją swoich poprzedników, ale idzie to opornie, bo obalony klan karabaski ma swoich ludzi wszędzie w strukturach państwa i sądy często umarzają postępowania przeciw członkom poprzednich władz – skąd my to znamy… Zdewastowana gospodarka nie może się odbić od dna, a stosunki z jedynym sojusznikiem – Rosją – nie układają się najlepiej, bo Putin niezbyt ufa armeńskiemu przywódcy, który wszak doszedł do władzy dzięki faktycznemu buntowi narodu, co w uszach mieszkańca Kremla nie brzmi zbyt przyjemnie.

W dodatku Armenia nie ma bezpośredniej granicy ze swoim wielkim sprzymierzeńcem i jedyna droga dostaw towarów z i do Rosji to linia kolejowa przez Gruzję, dlatego tym bardziej dziwią ostatnie armeńskie ekscesy na terenie tego właśnie w miarę życzliwego sąsiada.

Chodzi o graniczący z Armenią i Turcją gruziński region Samcche-Dżawachetia, gdzie dominuje ludność armeńska przejawiająca coraz bardziej otwarcie tendencje separatystyczne. Miejscowi Ormianie z otwartym niemal wsparciem Erywania sabotują zarządzenia gruzińskich władz lokalnych, wysuwają absurdalne pretensje do starożytnych zabytków gruzińskiej kultury, stawiają nielegalnie pomniki armeńskim bojownikom walczącym po stronie Rosji przy zajmowaniu gruzińskiej Abchazji.

eprasa.pl 5548587094

fot. Wikipedia/d

Marek Hłasko

(1934–1969) polski pisarz i scenarzysta filmowy, od 1958 r. za granicą, autor powieści m.in. „Ósmy dzień tygodnia", „Cmentarze", „Sonata marymoncka"

**\\ Wierzę w bunt jako najwyższą wartość młodości. Wierzę w bunt jako najwyższą formę nienawiści do terroru, ucisku i niesprawiedliwości i wierzę również w to, że nie ma buntu bez celu, chociaż w interesie świata, który kocha swych buntowników, leży to, aby ich zabić. **

Znany politolog Tejmuraz Tumaniszwili, lider niegdysiejszej partii prezydenta Micheila Saakaszwilego, Związku Konstytucyjnych Demokratów, wprost oskarżył mniejszość armeńską o działania dywersyjne, identyczne jak te, które przed laty poprzedziły zajęcie i trwającą do dziś okupację azerbejdżańskiego Karabachu. Gruzińska policja stale wykrywa tajne składy broni armeńskich bojowników, którzy są finansowani przez wpływową diasporę. Ostatnio odbył się w USA telemaraton mający formalnie zebrać środki na budowę w Dżawacheti armeńskiego centrum kultury, w istocie zaś według władz gruzińskich – obozu szkoleniowego dla separatystów. Wziąwszy pod uwagę, że przez region ten przebiega strategiczny rurociąg Baku–Tbilisi–Cejhan transportujący azerbejdżańską ropę do Turcji, z czego Gruzja czerpie wielkie zyski za tranzyt, nie dziwi zaniepokojenie gruzińskich władz prowokacjami Ormian.

Ciachać Gruzję po kawałku

Sędziwy patriarcha Gruzji Eliasz II, cieszący się u rodaków równie wielkim autorytetem, jak niegdyś św. Jan Paweł II u Polaków, ostrzegł Gruzinów, by zachowali szczególną ostrożność, aby na wybuchu konfliktu nie skorzystała trzecia siła. Bezczynna nie pozostaje na Kaukazie i Rosja, na okupowanych terenach Gruzji wciąż bezkarnie przesuwając zbrojnie strzeżone granice separatystycznych republik Abchazji i Osetii Południowej w głąb kraju, a jednocześnie przy bierności jej obecnych władz masowo wykupując w Gruzji ziemię na potrzeby różnych „prywatnych" firm rosyjskich.

Amerykański ekspert ds. Rosji Michael Carpenter zauważył trzeźwo: „Właśnie spędziłem 3 dni w Gruzji i nie jestem pewien, czy władze zdają sobie sprawę ze skutków polityki »otwartych drzwi« wobec Rosji. Z tyloma »turystami« (hm, z FSB) i tak dużą ilością gruntów wykupywanych przez rosyjskich przedsiębiorców mogą się pewnego dnia obudzić w kraju okupowanym nie w 20, ale w 100 proc.".

Na myśl o takich turystach, którzy według niegdysiejszego planu Wałęsy mieli w Polsce prowadzić swoje biznesy w byłych sowieckich bazach wojskowych, włos dęba staje, na szczęście nie jesteśmy w NATO bis i wspólnie z prawdziwym Paktem powinniśmy wspierać naszych kaukaskich przyjaciół w oporze przeciw wciąż rosnącemu wspólnemu zagrożeniu ze strony imperialnej Rosji.

Gruzińskie Marzenie – tamtejsze PO

Trauma po przegranej w 2008 r. wojnie spowodowała powszechny, w pełni zrozumiały lęk przed Rosją i kryzys zaufania do prezydenta Micheila Saakaszwilego, którego obwiniono o lekkomyślne rozpętanie wojny o Abchazję. W wyborach miażdżące zwycięstwo odniosła nowa partia Gruzińskie Marzenie oligarchy Bidziny Iwaniszwilego, który na mętnych interesach w Moskwie zarobił miliardy. Przekonał on Gruzinów swoją wersją „ciepłej wody w kranie", obiecując powszechny dostatek i zapewnienie bezpieczeństwa ze strony Rosji poprzez wyrzeczenie się „wymachiwania szabelką". Celowo używam tu retoryki liderów PO, bo sytuacja psychologiczna w Gruzji bardzo przypominała załamanie ducha w Polsce po katastrofie smoleńskiej.

**\\ Przed budynkiem parlamentu przy głównej arterii gruzińskiej stolicy rozpoczyna się może kolejna na terenach byłego sowieckiego imperium rewolucja godności, tak zawsze niezrozumiała zarówno dla władców Kremla, jak i ich poddanych, którym kluczowe dla Gruzinów i Polaków pojęcie godności jest całkowicie obce. **

Saakaszwili został oskarżony o wszelkie możliwe zbrodnie, nawet morderstwo, i opuścił Gruzję, wkrótce też został pozbawiony jej obywatelstwa, a jego bliscy współpracownicy byli skazywani na więzienie, partia zaś rozpadła się na liczne odłamy. Co prawda, już po kilku latach Gruzini przekonali się, że Marzenie okazało się nieskuteczne, ale w przypadku braku poważnej alternatywy w rozdrobnionej i nieprawdopodobnie skłóconej opozycji trzy lata temu ponownie powierzyli władzę klice Iwaniszwilego.

Jeszcze jedno podobieństwo z rządami PO u nas – nieprawdopodobny wzrost korupcji, niegdyś skutecznie zduszonej przez Saakaszwilego oraz liczne przejawy buty władzy i pogardy wobec własnego narodu, której ukoronowaniem stało się teraz udostępnienie przedstawicielowi okupanta możliwości przemawiania w języku wroga z miejsca przewodniczącego parlamentu Gruzji. Tego poniżenia Gruzini niezależnie od sympatii politycznych nie ścierpieli, co zaowocowało gwałtownymi zamieszkami.

Kolejny Majdan?

Nikt w Europie – nas, Polaków, nie wyłączając – nie zdaje sobie sprawy, że Gruzja jest krajem tak starożytnym, że wszystko w jej dziejach już było: potęga i chwała złotego wieku, i rozbiory, i wieki niewoli, więc też zasób symboliki narodowej jest ogromny i nadal znaczący. W tej światowej ojczyźnie wina (archeolodzy odkryli ślady tej wytwórczości sprzed 8 tys. lat!) największa relikwia to krzyż z gałązek winnej łozy przewiązany pasmem włosów św. Nino, która nawróciła Gruzję na chrześcijaństwo w IV w. po Chrystusie, a drugą ewangelią jest poemat narodowy „Rycerz w tygrysiej skórze". W 2017 r. świętowano 800. rocznicę ofiarowania go przez autora królowej (a właściwie królowi, jak u nas królem była Jadwiga) Tamarze, uznanej po śmierci za świętą. Szota Rustaweli wysławia w nim prawdziwie gruzińskie cnoty: szlachetność uczuć, odwagę i bezwzględną wierność w miłości i przyjaźni. A teraz przed budynkiem parlamentu przy głównej arterii gruzińskiej stolicy noszącej imię właśnie Rustawelego rozpoczyna się może kolejna na terenach byłego sowieckiego imperium rewolucja godności, tak zawsze niezrozumiała zarówno dla władców Kremla, jak i ich poddanych, którym pojęcie godności jest całkowicie obce.

A dla Gruzinów, jak i Polaków jest to pojęcie kluczowe. To właśnie zachowywanie godności przez niechcących się kajać za grzech buntu nawet w piekle carskiej katorgi polskich powstańców doprowadzało do szowinistycznego szału Fiodora Dostojewskiego, w Gruzji zaś ci szczęśliwsi z polskich zesłańców, który zamiast na Sybir trafili na Kaukaz, spotkali się z powszechną sympatią i zrozumieniem.

W 1922 r. wdzięczna Polska przyjęła rozbitków gruzińskiej armii po krwawym podboju ich kraju przez Sowiety. Ich kapelan, profesor Uniwersytetu Warszawskiego ks. Grzegorz Peradze, w homilii do współbraci wygnańców mówił:

„Największą udręką nie jest to, żeś wyzuty z ojczyzny, największą karą Boską jest, gdyś wyzuty z ludzkiej godności i czci!".

Gruzińscy oficerowie Wojska Polskiego podczas II wojny światowej odznaczyli się bohaterstwem w obronie swojej drugiej ojczyzny, walcząc ramię w ramię z Polakami na wszystkich frontach i wraz z nimi ginąc i w Tobruku, i w Katyniu, a sam Peradze za współpracę z AK w ratowaniu Żydów został zamordowany w KL Auschwitz. Od 1995 r. jest jedynym świętym wśród poległych wykładowców UW, uznanym przez sobór Gruzińskiego Kościoła Prawosławnego – jednej z najstarszych autokefalii na świecie – za męczennika. We wspomnianej homilii św. Grzegorz tę naturalną potrzebę godności osobistej i narodowej uzasadnił nader ciekawie:

„Po gruzińsku opis życia świętego nosi tytuł »Żywot i obywatelstwo«. Słowo »obywatelstwo« oznacza tu jego duchowe życie, walkę z samym sobą, warunkami zewnętrznymi i mrokiem. I nie tylko obywatelstwo świętego, ale każdego, jest złożeniem samego siebie w ofierze, oddaniem siebie na pastwę ognia, aby dać światło innym. I Jezus Chrystus przyszedł, aby powiedzieć nam to, co każdy Gruzin powinien mieć wypisane na czole: Kto okazał się niegodny jako obywatel tego świata, ten będzie niegodny obywatelstwa na tamtym świecie".

Dziś od stopnia poczucia obywatelskości zależy, czy Gruzini zrzucą wreszcie zafundowaną im przez posłuszną Moskwie władzę ruską siermięgę pokornego mużyka i wspomniawszy cnoty rycerza w tygrysiej skórze odbudują narodową dumę i godność.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 877 77 69
www.europark.arp.pl

euro-park mielec
Specjalna Strefa Ekonomiczna
Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną
EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:
„Remont terenu utwardzonego wraz z wydzieleniem miejsc parkingowych na działce nr 69/13, przy siedzibie Oddziału ARP S.A. w Mielcu"

Postępowanie Nr ZN/SSE/33/2019/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – http://bip.arp.com.pl/ w zakładce Ogłoszenia/ Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod nr KRS 0000037957, Kapitał zakładowy: 5.297.908.000,00 zł opłacony w całości, NIP 526-030-02-04, REGON: 006746410

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

POLSKA RÓWNIEŻ STAWIA NA ARTYLERIĘ

MODERNIZACJA \ **Szef MON Mariusz Błaszczak w lutym br. podpisał kontrakt wart 414 mln dol. na dostawę jednego dywizjonowego modułu ogniowego wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych systemu HIMARS. Kontrakt ma zostać zrealizowany do 2023 r.**

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

ZBROJENIA \ US Army zwiększa zasięg rażenia

Artyleria wraca do łask

Rosja oraz Chiny pracują intensywnie od lat zarówno nad bronią hipersoniczną oraz systemami artyleryjskimi o zwiększonym zasięgu, jak i nad rozwojem systemów antydostępowych. Stany Zjednoczone, aby nie zostać w tyle i uzyskać zdolności do rażenia celów na duże odległości, zdecydowały o rozpoczęciu kilku inicjatyw. Wśród nich są projekt broni hipersonicznej Long Range Hypersonic Weapon (LRHW) oraz programy Long Range Cannon (LRC) i Extended Range Cannon Artillery (ERCA), zwiększające zasięg rażenia artylerii lufowej kal. 155 mm. Modernizacja obejmie również oddziały artylerii rakietowej, dla których jest przeznaczony program Precision Strike Missile (PrSM).

Paweł Kryszczak

Wojska lądowe Stanów Zjednoczonych (US Army) poinformowały w ubiegłym miesiącu o planach dotyczących testów broni hipersonicznej, które odbędą się w 2020 r. Program ten, nadzorowany przez biuro RCCTO (Rapid Capabilities and Critical Technologies), ma pochłonąć do 2024 r. 1,2 mld dol.

Już za cztery lata

Za projekt hipersonicznej broni Long Range Hypersonic Weapon (LRHW) bezpośrednio odpowiedzialny jest amerykański instytut naukowo-badawczy Sandia National Laboratories, który zajmuje się nowoczesnymi programami w wojskach lądowych. Bateria rakietowa ma się składać z czterech mobilnych wyrzutni rakietowych typu TEL, z których każda będzie przystosowana do przenoszenia do dwóch pocisków hipersonicznych. Początkową zdolność operacyjną ma natomiast osiągnąć w 2023 r. – Chcemy, żeby żołnierze dostali w swoje ręce ten nowy system, aby mogli się już na nim szkolić – zaznaczył generał Neil Thurgood, dowódca RCCTO. Pociski hipersoniczne mają umożliwić rażenie celów wroga oddalonych nawet o kilka tysięcy kilometrów. Sama broń początkowo ma być testowana i produkowana dla US Army, jednak w dalszej kolejności ma trafić na wyposażenie również do Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych (US Air Force) oraz Marynarki Wojennej Stanów Zjednoczonych (US Navy).

Haubica na 70 km

Prace nad bronią hipersoniczną wpisują się w plany wojsk lądowych Stanów Zjednoczonych dotyczące zwiększenia zdolności rażenia jednostek artyleryjskich na większych odległościach. Umożliwiłoby to unieszkodliwienie lotnictwa na lotniskach i systemów obrony powietrznej, jak też wrogiej artylerii, nie dając im możliwości zareagowania na te ataki. Działania te są odpowiedzią na tworzone m.in. przez Rosję, ale również Chiny systemy antydostępowe złożone z systemów obrony powietrznej, takich jak S-400, zestawów rakiet przeciwokrętowych oraz środków walki radioelektronicznej, a także oddziałów rakietowych wyposażonych w pociski balistyczne.

Nowe pociski mają być wystrzeliwane z wyrzutni M142 | fot. Wikipedia/d

Poza rozwojem broni hipersonicznej o zasięgu wynoszącym do kilku tysięcy kilometrów US Army realizuje programy Long Range Cannon (LRC) oraz Extended Range Cannon Artillery (ERCA), których celem jest znaczne zwiększenie zasięgu artylerii lufowej kal. 155 mm. Chodzi m.in. o prace US Army nad zmodernizowaną haubicą M777ER, która ma razić cele oddalone o ponad 70 km. Z informacji, które docierają, możemy się dowiedzieć, że pierwsze testy prowadzone w ubiegłym roku przez ośrodek badawczy Armii Amerykańskiej Picatinny Arsenal, wypadły pomyślnie. Większy zasięg haubicy M777ER uzyskano dzięki wykorzystaniu nowej amunicji typu XM1113 wraz z ładunkiem miotającym XM654 oraz zamontowaniu lufy XM907 o kalibrze wynoszącym 55, która zwiększa prędkość początkową pocisku, przez co może on razić cele oddalone nawet o ok. 70 km. Dodano ponadto system automatycznego ładowania oraz kontroli ognia. Mimo wprowadzenia wszystkich tych usprawnień haubica nie straciła zbyt wiele na swojej lekkości i mobilności. Testy M777ER realizowane w 2018 r. na poligonie Yuma Proving Ground w Arizonie zakończyły się pomyślnie, gdyż zasięg został zwiększony z 30 do 60 km. Dane techniczne uzyskane podczas prób na poligonie Yuma będą wykorzystane również przy modernizacji haubic samobieżnych Paladin, które są na wyposażeniu m.in. Pancernych Brygad US Army operujących w Europie. Warto zauważyć, że wersja M-109A8 ma trafić do jednostek liniowych w 2023 r. i osiągnąć zasięg ok. 70 km, w wypadku pocisków artyleryjskich GLSDB ma on być zwiększony do 100 km. Nowa wersja ma mieć działo o kalibrze 58 cali – dla porównania obecna wersja M109a7 dysponuje lufą o długości 39 kalibrów. Co więcej, nowa wersja ma otrzymać automat ładowania, który zwiększy szybkostrzelność do 6–10 strzałów na minutę.

Modernizacja rakiet

Z kolei program Precision Strike Missile ma na celu zastąpienie obecnie wykorzystywanych precyzyjnych pocisków rakietowych ziemia–ziemia MGM-140 ATACMS (Army Tactical Missile System), które zostały zaprojektowane w latach 70. XX w. Nowe pociski mają być wystrzeliwane z wyrzutni M142. Same wyrzutnie M270 będą musiały zostać wcześniej zmodernizowane, aby móc korzystać z rakiet PrSM. Prace te umożliwią przenoszenie jednocześnie do dwóch rakiet, które będą miały zasięg 499 km oraz będą osiągały prędkość większą o 1,5 Macha większą od obecnie wykorzystywanych ATACMS. Zasięg pocisków PrSM może zostać jednak zwiększony, jeśli Stany Zjednoczone zdecydują się na odejście od traktatu INF dotyczącego likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu od 500 do 5500 km. Gotowość operacyjną rakiety PrSM mają osiągnąć w 2023 r., natomiast produkcja pełnoseryjna zostanie rozpoczęta rok później. Raytheon rywalizuje o kontrakt PrSM z koncernem zbrojeniowym Lockheed Martin.

Artyleria dla zwiększenia swojej celności ma współpracować z lotnictwem, w tym z bezzałogowcami, które będą lokalizowały wrogie cele, a następnie przekazywały informacje o ich położeniu. Przykładem takiej współpracy były testy, w których system HIMARS otrzymał informacje odnośnie do atakowanego celu przez myśliwiec wielozadaniowy nowej generacji F-35B. Dowódca szkoły artylerii wojsk lądowych generał brygady Stephen J. Maranian w rozmowie z portalem Breaking Defense zwraca uwagę na symbiozę artylerii oraz systemów obrony powietrznej. – Artyleria jest w stanie wyeliminować samoloty oraz systemy rakietowe przeciwnika na ziemi, dzięki czemu obrona powietrzna nie jest aż tak przytłoczona liczbą celów, z którymi musi się zmierzyć – zauważa generał.

OGŁOSZNIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730-497-770
lub 22-299-49-52

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia.
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48,
41 378 19 51
www.sanato.pl

eprasa.pl 5548587094

Błażej Wojnicz

PRACOWNICZE PLANY KAPITAŁOWE \ Trzy miesiące na wypłatę oszczędności

Środki z PPK a rozwód lub śmierć

W ubiegłym tygodniu, kontynuując tematykę pracowniczych planów kapitałowych, pisałem o tym, jak i kiedy można wypłacić środki zgromadzone na rachunku PPK. Dziś, nawiązując do tego tematu, chciałbym wskazać, co będzie się działo z oszczędnościami w wypadku rozwodu lub stwierdzenia nieważności małżeństwa bądź w sytuacji śmierci uczestnika programu PPK.

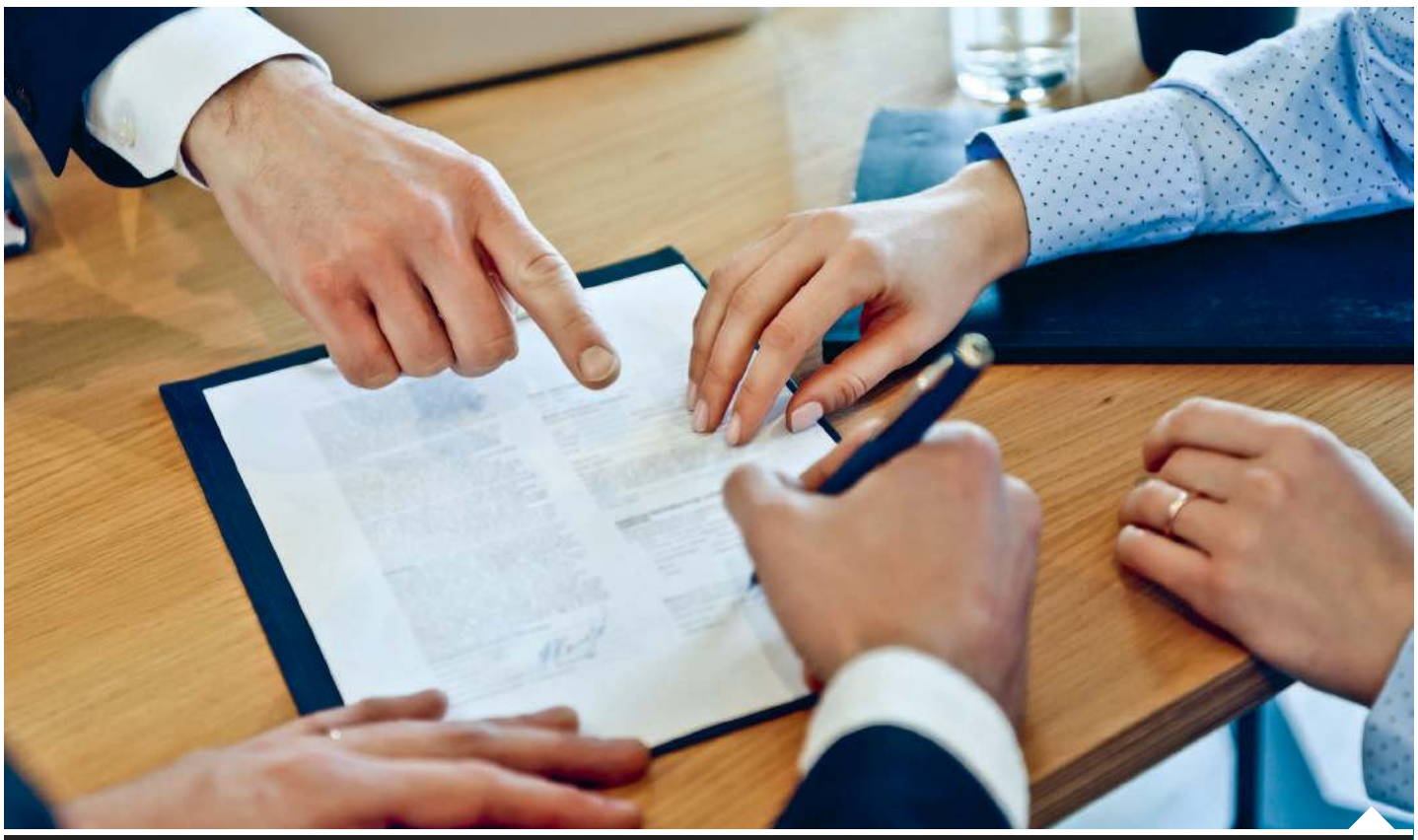
fot. Pixabay/d

Zacznijmy od tego, że oszczędności gromadzone na rachunku pracowniczego planu kapitałowego stanowią składnik majątku wspólnego małżonków, który powstaje w czasie trwania małżeństwa. Z drugiej strony pieniądze zgromadzone na tym rachunku przed zawarciem małżeństwa nie stanowią elementu majątku wspólnego. Oczywiście zasady te mogą ulec zmianie w wypadku zawarcia przez małżonków umowy majątkowej małżeńskiej, za sprawą której można rozszerzyć lub ograniczyć wspólność ustawową albo ustanowić rozdzielność majątkową lub rozdzielność majątkową z wyrównaniem dorobków. Wówczas do tych oszczędności, jak i do całego majątku stosuje się postanowienia zawartej umowy majątkowej małżeńskiej.

Rozwód lub stwierdzenie nieważności małżeństwa

W opisywanej poniżej sytuacji zakładamy, że w czasie trwania małżeństwa w ramach programu PPK zostały zaoszczędzone pieniądze, które wymagają stosownego podziału. Jeżeli więc małżeństwo uczestnika PPK uległo rozwiązaniu poprzez rozwód lub została stwierdzona jego nieważność, zgromadzone na jego rachunku środki, które przypadają byłemu małżonkowi w wyniku sądowego lub umownego podziału majątku wspólnego, są przekazywane w formie wypłaty transferowej na rachunek PPK byłego małżonka.

W wypadku gdy były małżonek nie jest stroną umowy o prowadzenie PPK (czyli nie uczestniczy w programie i nie ma swojego rachunku), to wówczas przypadające mu w wyniku podziału majątku wspólnego oszczędności mogą być przekazane w dwojaki sposób. Mogą zostać albo wypłacone w formie pieniężnej, albo przelane w formie wypłaty transferowej na rachunek terminowej lokaty oszczędnościowej. Nie może to być jednak zwykła lokata terminowa. Istotne jest to, że regulamin takiej lokaty powinien przewidywać możliwość wypłaty zgromadzonych tam środków po osiągnięciu przez byłego małżonka 60. roku życia oraz to, że wypłata tych pieniędzy powinna następować na zasadach takich jak wypłata z rachunku PPK – a więc 25 proc. środków zgromadzonych na rachunku jednorazowo, a pozostałe 75 proc. w co najmniej 120 miesięcznych ratach. Warto przy tym zaznaczyć, że były małżonek będzie miał oczywiście prawo do wypłaty otrzymanych wartości przed osiągnięciem przez niego 60. roku życia. Wówczas jednak z sumy tej zostaną dokonane takie same potrącenia, jak w wypadku wypłaty przez uczestnika PPK środków zgromadzonych na jego rachunku przed ukończeniem 60. roku życia (o czym pisałem w ubiegłotygodniowej publikacji). Po pierwsze więc wypłata zostanie pomniejszona o wszelkie dotychczasowe dopłaty dokonywane ze strony państwa. Po drugie 30 proc. środków pieniężnych wpłaconych dotychczas przez pracodawcę zostanie przekazane na rachunek emerytalny w ZUS byłego małżonka. Po trzecie zaś wypłacone środki będą pomniejszone o wysokość podatku od zysków kapitałowych.

Wszelkie transakcje, a więc zwrot środków lub wypłata transferowa, powinny być zrealizowane w terminie trzech miesięcy od dnia złożenia wniosku i przedstawienia dowodu, że środki zgromadzone na rachunku PPK uczestnika przypadły byłemu małżonkowi uczestnika PPK. Jeżeli zaś były małżonek jest stroną więcej niż jednej umowy o prowadzenie PPK, to wówczas wypłaty transferowej dokonuje się na wskazany przez niego rachunek.

Śmierć uczestnika PPK

Ustawa o pracowniczych planach kapitałowych daje uczestnikowi PPK możliwość wskazania jednej lub więcej osób uprawnionych, które po jego śmierci otrzymają środki zgromadzone na rachunku PPK. Jeżeli takie oświadczenie zostanie przekazane, to wówczas oszczędności zgromadzone na rachunku nie będą wchodziły w skład masy spadkowej, a w konsekwencji nie będą podlegały ogólnym przepisom prawa spadkowego. Dyspozycja taka powinna być złożona w formie pisemnej instytucji finansowej prowadzącej rachunek PPK. Uczestnik PPK może ponadto wskazać, jakie udziały przypadną każdej ze wskazanych osób uprawnionych. Jeżeli tego nie uczyni – przyjmuje się, że udziały tych osób są równe. Warto podkreślić, że lista osób uprawnionych może być w każdej chwili zmieniona.

O tym, jak zostaną przekazane środki w przypadku śmierci uczestnika PPK, decyduje już osoba uprawniona. W wypadku gdy dojdzie do śmierci uczestnika PPK, to osoba uprawniona powinna złożyć wniosek o przekazanie tych środków w formie pieniężnej bądź w postaci wypłaty transferowej na rachunek PPK, na rachunek indywidualnego konta emerytalnego lub na rachunek w ramach pracowniczego programu emerytalnego. Należy jednak zaznaczyć, że w wypadku gdy w chwili śmierci uczestnik PPK pozostawał w związku małżeńskim, to przepisy ustawy przewidują, że połowa środków w zakresie, w jakim środki te stanowiły przedmiot małżeńskiej wspólności majątkowej, powinny być przekazane na rzecz małżonka zmarłego uczestnika PPK. Wypłata taka powinna być dokonana w terminie trzech miesięcy od dnia przedstawienia przez małżonka zmarłego uczestnika PPK odpisu aktu zgonu, aktu małżeństwa oraz oświadczenia o stosunkach majątkowych, które istniały między nim a zmarłym uczestnikiem. W takiej sytuacji (tj. w chwili pozostawania w związku małżeńskim przez uczestnika PPK) między osoby uprawnione zostanie podzielona pozostała część oszczędności zgromadzonych na rachunku PPK zmarłego uczestnika.

BŁAŻEJ WOJNICZ
Kancelaria Prawna Radcy Prawnego

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

fot. mat. pras.

JELENIA STATYSTYKA

ŚWIAT ZWIERZĄT \ Samce jelenia mogą osiągnąć 1,5 m w kłębie i ważą nawet 250 kg, chociaż według różnych szacunków byki żyjące w Polsce średnio osiągają masę między 120 a 160 kg, podczas gdy waga łani nie przekracza 100 kg. Upolowany rekordzista ważył niemal pół tony, a dokładnie 497 kg. Poroża jeleni mogą ważyć nawet 12 kg, najlżejsze zaledwie 3–4 kg.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

NATURA \ Godowe starcia jeleni

Na leśnym RINGU

fot. mat. pras. (2)

Kto w tym roku zostanie organistą, a kto zgromadzi największą liczbę łań? Zwycięzcy będą znani już na jesieni. Nie możecie się doczekać? Zobaczcie koniecznie, jak wyglądają z bliska walki jeleni – to wszystko znajdziecie u nas! Niezwykłe filmy z rykowiska na www.Puszcza.TV.

WIĘCEJ NA: puszcza tv

Stoją naprzeciwko siebie, łby nisko pochylone – dwaj zawodnicy gotowi do walki. Wreszcie ruszyli! Poroża raz po raz uderzają o siebie, a po puszczy rozlega się donośny trzask. Groźnymi pomrukami dodają sobie jeszcze więcej animuszu. Każde kolejne uderzenie wydaje się bardziej zajadłe, a wieńce szczepione na dłużej. Gdy dochodzi wreszcie do zwarcia, jeleń, który wydawał się nieco skromniejszej postury, przepycha rywala niemal przez całą polanę. Czyżby zwycięzca był już znany? Okazało się, że wieczór ten przyniósł o wiele więcej zaskoczeń.

Gdzie dwóch się bije…

Gdy wszystko wydawało się już rozstrzygnięte, zawodnicy nagle odskoczyli od siebie i jak gdyby nigdy nic zaczęli podskubywać trawę. Z mroku nocy powolnym krokiem wychodził na polanę on – przepiękny postawny byk, z rozłożystym, wysokim wieńcem. Swoją posturą przyćmił młodszych kolegów, którzy sami poczuli się teraz śmiesznie mali i zupełnie nie na miejscu. Gdy potężnie zaryczał, jeden z chłystków natychmiast odskoczył, odbiegając czym prędzej w głąb lasu. Drugi, zamiast pójść śladem kolegi, powoli wycofywał się, tak jakby chciał jeszcze zachować w tej trudnej sytuacji resztki honoru. To był jego ogromny błąd. Przybysz nie miał bowiem na tyle cierpliwości, aby znosić podobne chimery. Bez ostrzeżenia ruszył za maruderem, a ten co sił w nogach rzucił się wreszcie do ucieczki. Scenie z oddali przyglądała się łania – sprawczyni nocnego zamieszania. Spokojnie łapała powietrze chrapami, wyczekując powrotu bohatera. To z nim spędzi kolejne godziny.

Organista i kibice

Rykowisko rozpoczyna się w połowie września i trwa mniej więcej cztery tygodnie. Godowe starcia jeleni najlepiej obserwować późnym wieczorem i wczesnym rankiem. Miłosny spektakl rozpoczyna organista, czyli byk, którego potężny głos jako pierwszy rozlegnie się na polanie. To wcale nie musi być poważny kandydat w walkach o serce łań, a jedynie przedstawiciel kibiców, czyli jeleniej młodzieży, która liczne kręci się wokół polany. Ich obecność musi denerwować dojrzałych kawalerów, którzy stoją już przy swoich ukochanych. Każdy z nich sprężyście wyprostowany, z dumą i przestrogą prezentuje imponujące poroża. Często na rykach się kończy. Ten dobitny dźwięk ma bowiem przekonać samczą konkurencję, że nie mają tu czego szukać. Część z nich skłonna jest w to uwierzyć.

Co innego, gdy w drogę wejdą sobie byki w zbliżonym wieku i o podobnej posturze. Walka potrafi przeciągać się długie minuty. Stawka jest bowiem wysoka. Każdy z nich marzy o własnym haremie, w którym znajdzie się jak najwięcej łań. Jelenie to pazerni kochankowie, jedna łania to dla nich za mało, ciągle chcą więcej i więcej. Rekordziści otaczają opieką nawet kilkanaście samic. Trzeba zobaczyć tych nabuzowanych hormonami kawalerów, jak miotają się dookoła chmary, przerażeni samą myślą, że mogliby je stracić.

Głos rozsądku

W tym godowym szaleństwie nie wszyscy na szczęście zapominają o zdrowym rozsądku. To właśnie spokój łań, niejednokrotnie uratował już skórę rozszalałym samcom. Słysząc w oddali trzask łamanej gałązki, samiec ślepo podbiega, aby stanąć do walki z rzeczywistym lub wyimaginowanym przeciwnikiem, a wilki tylko czyhają na podobny brak koncentracji. Kiedy byki są skupione wyłącznie na pożądaniu, ich partnerki nie tracą głowy, z uwagą obserwując cały teren. Gdy tylko wyczują zagrożenie, natychmiast zrywają się do ucieczki. Byk oczywiście biegnie za nimi, nie tyle kierowany trwogą, co własnym popędem.

Przez niemal miesiąc miłosnych przygód jeleń może stracić nawet trzydzieści procent masy ciała. Nic dziwnego, skoro zapomina o jedzeniu. Starcia z konkurentami pozostawiają też czasem spory uszczerbek na zdrowiu. Rany często zabolą dopiero wówczas, gdy opadnie poziom testosteronu. Zmęczony samiec ukryje się wtedy samotnie w leśnej ostoi, gdzie po burzliwych amorach odnajdzie wreszcie czas na rekonwalescencję i uzupełnienie pokarmu.

Niezwykłe walki byków z ostatniego rykowiska dostępne są na naszej stronie internetowej: www.Puszcza.TV. Jak jelenie gody będą wyglądały w tym roku? Dowiedzcie się koniecznie, pozostając z nami!

Niniejszy materiał został opublikowany dzięki dofinansowaniu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Za jego treść odpowiada wyłącznie Fundacja Niezależne Media.

Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

eprasa.pl 5548587094

fot. mat. pras./d

DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

00.50 | TVP1 **DOKUMENT**

BYLIŚMY PIERWSI. POZNAŃ '56 \ Dokument przedstawia wydarzenia poznańskiego

Czerwca z perspektywy uczestników, którzy odważnie wystąpili przeciw systemowi i sowieckiej dominacji. Strajk rozpoczął się 28 czerwca 1956 r.

Programy autorów „Codziennej" i „Gazety Polskiej" zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Zakochaj się w Polsce 09:15 Czterdziestolatek (14) - serial 10:15 Komisarz Alex (105) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (120) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:40 Rok w ogrodzie extra 12:55 Natura w Jedynce	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (201) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2045) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (7) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (122) - serial	05:35 Mango - Telezakupy 06:50 Szkoła (424) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (317) - serial 08:30 19+ (318) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1116) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1118) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (16) - serial 12:30 Ukryta prawda (681) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1121) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (799) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (800) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial 10:45 Dlaczego ja? (648) - serial 11:45 Gliniarze (209) - serial 12:40 Trudne sprawy (530) - serial 13:40 Sekrety rodziny (71) - serial 14:40 Dlaczego ja? (401) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Słowo Życia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studencki 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audiencja Generalna Ojca Świętego 11:00 Świat na wyciągnięcie ręki 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (512) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (133) - serial 16:05 Wieczna miłość 2 (202) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport	16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (86) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (700) - serial 19:35 Rodzinka.pl (101) - serial 20:10 Męska rzecz - komedia romantyczna, USA 2003	14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1122) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (425) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (17) - serial 18:00 Ukryta prawda (682) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2899) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej	15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (248) - serial 17:40 Sekrety rodziny (72) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (484) - serial 20:05 A więc wojna - komedia romantyczna, USA 2012.	15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania	13:15 Polacy w bitwie o Anglię 14:00 Głos serca 14:40 Ikona Miłości 15:20 Łaska niepojęta 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Z Benedyktem XVI rok po roku 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (134) - serial 21:00 Wielki test o lesie - widowisko 22:30 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 23:30 Lampedusa. Za horyzontem (1) - serial 00:50 Byliśmy pierwsi. Poznań`56 - film dokumentalny, Polska 2016 01:20 Wojsko-polskie.pl	22:00 Żądza śmierci - film sensacyjny, Rosja/Kanada/USA 2009. Były gangster wraca do krwawej profesji, chcąc wziąć odwet na ludziach, którzy skrzywdzili jego bliskich. 23:45 Prywatne śledztwo - dramat sens., Polska 1986 01:35 Sztuka zbrodni (3) - serial	00:15 Vinci - komedia kryminalna, Polska 2004 02:35 American Horror Story: Asylum (9) - serial 03:30 Uwaga!	22:20 Nagi peryskop - komedia, USA 1996. Komandor Tom Dodge zostaje dowódcą okrętu podwodnego podczas gry wojennej. Wraz z załogą nieudaczników ma zniszczyć strategiczny cel. 00:00 Czego pragną kobiety - komedia, USA 2000 02:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.	19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się… 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Kielce 1946. Zbrodnia z rosyjskiego scenariusza 23:50 100 cudownych miejsc na świecie

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA" \ Tygodnik

Okrutne zbrodnie na najmłodszych

W numerze 26/2019 polecamy Państwu tekst Grzegorza Brońskiego „»Mama Madzi« i inne potwory". W polskich zakładach karnych i aresztach śledczych przebywa obecnie nieco ponad 76 tys. osadzonych, wśród nich jest niemal 4,3 tys. zabójców. Także mordercy dzieci. Ci znajdują się na dole więziennej hierarchii. Przestępcy – sami przecież nierzadko sprawcy brutalnych przestępstw – krzyczą, wyzywają, wręcz grożą śmiercią i nawołują dzieciobójców do samobójstw. Wszystko wskazuje na to, że na dno więziennej hierarchii spadnie także Jakub A., prawdopodobny sprawca zbrodni z Mrowin.

PIŁKA NOŻNA \ Kluby otrzymały dodatkowe środki od spółki zarządzającej rozgrywkami

Więcej kasy z Ekstraklasy

Ekstraklasa, dzięki dodatkowym wpływom uzyskanym przez ligową spółkę z umów sponsorskich i wygenerowanym oszczędnościom, wysłała do klubów kolejne 5 mln zł za sezon 2018/2019. Zostaną one podzielone według obowiązującego dotychczas algorytmu. W sumie Ekstraklasa przekazała klubom za miniony sezon 164,3 mln zł: 160 mln zł w gotówce oraz 4,3 mln zł w barterze. 7 mln zł otrzymał także siedemnasty akcjonariusz spółki – Polski Związek Piłki Nożnej.

Krzysztof Oliwa

Przed startem nowego sezonu mamy dobrą wiadomość dla klubów. Oprócz zabudżetowanych na początku sezonu i wypłaconych w maju 155 mln zł wygospodarowaliśmy jeszcze 5 mln zł, które właśnie przekazaliśmy klubom. To efekt dodatkowych projektów sponsorskich z Lotto i PKO BP, w ramach których marki te były promowane w naszej oficjalnej aplikacji mobilnej – mówi Marcin Animucki, prezes zarządu Ekstraklasy SA. – Przychody te pochodzą także ze współpracy nawiązanej z KFC i Media Expert w zakresie rozgrywek e-sportowych Ekstraklasa Games. Na tę sumę złożyły się też oszczędności w kosztach operacyjnych i ogólnego zarządu oraz środki uwolnione dzięki skutecznemu i korzystnemu rozwiązaniu umowy z MP & Silva – dodaje.

Piast Gliwice i Legia Warszawa otrzymały łącznie ponad 30 mln zł
fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W minionym sezonie Ekstraklasa zrealizowała także na rzecz klubów świadczenia barterowe o wartości 4,2 mln zł. Przekazane zostały m.in. maty ochronne na boiska, oficjalne piłki dostarczane przez partnera ligi – markę Adidas, a także dane TRACAB i InStat. Największy wpływ na wartość środków przekazywanych przez Ekstraklasę swoim akcjonariuszom mają wpływy osiągane z tytułu praw mediowych. W kolejnych dwóch sezonach mają one wzrosnąć o 60 proc. w stosunku do średniej rocznej wartości obowiązującego dotychczas kontraktu. W rezultacie do klubów ma trafić co najmniej 225 mln zł w każdym sezonie.

– Rosnące przychody ligi i klubów z tytułu scentralizowanych praw ligowych, mediowych i marketingowych potwierdzają, że realizowane przez nas nowatorskie projekty nie tylko przyczyniają się do budowania pozytywnego wizerunku naszej ligi w Europie jako innowacyjnej, ale mają też realny wpływ na środki wypracowywane dla klubów. Bez transmisji 4K, aplikacji mobilnej czy rozgrywek e-sportowych nie bylibyśmy w stanie uzyskać tak wysokich wpływów – zaznacza Marcin Animucki.

Na razie ligowe kluby przebywają na przedsezonowych zgrupowaniach. Rozgrywki ruszają w drugiej połowie lipca. Co się zmieni? Przede wszystkim elitę będą opuszczać nie dwa, lecz trzy najgorsze zespoły. Z pierwszej ligi przepustkę do gry w wyższej uzyskają dwie najlepsze drużyny, a o trzecie miejsce powalczą w play-offach drużyny, które zakończyły na miejscach 3–6.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

eprasa.pl 5548587094

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

LICZBA DNIA

300 \ Tyle tysięcy euro zapłaciła Legia Warszawa Jagiellonii Białystok za Arvydasa Novikovasa. Litewski pomocnik ma w najbliższych godzinach podpisać kontrakt z wicemistrzami Polski. To pierwsze realne wzmocnienie Legii w letnim okienku transferowym.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
16 OBRONA NARODOWA
17 PRAWO
18 ŚRODOWISKO
19 TV/SPORT
20 SPORT

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE \ Włochy otrzymały prawo organizacji najważniejszej zimowej imprezy czterolecia

Mediolan 2026

Mediolan i Cortina d'Ampezzo zorganizują zimowe igrzyska olimpijskie w 2026 r. Decyzja zapadła na zgromadzeniu członków Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego w Lozannie. Włoska kandydatura zwyciężyła w głosowaniu z ofertą Sztokholmu i Aare. Spośród 82 uprawnionych do głosowania delegatów 47 poparło Włochy, 34 wybrało Szwecję, a jedna osoba się wstrzymała.

Krzysztof Oliwa

To historyczny dzień i zwycięstwo dla wszystkich Włochów. Dzięki igrzyskom cały świat pozna nasze kompetencje oraz dążenie do perfekcji – powiedział wicepremier i minister spraw wewnętrznych Matteo Salvini.

Według relacji mediów po ogłoszeniu wyników w położonej w Dolomitach Cortinie biły dzwony we wszystkich kościołach, a zgromadzeni na ulicy mieszkańcy odśpiewali hymn. – Gratulacje dla Mediolanu i Cortiny. Możemy oczekiwać wspaniałych zimowych igrzysk olimpijskich w kraju tradycyjnie związanym ze sportami zimowymi. Pasja i wiedza włoskich kibiców, w połączeniu z dużym doświadczeniem administratorów obiektów, stworzą idealną atmosferę dla najlepszych sportowców – powiedział po ogłoszeniu decyzji MKOl przewodniczący Thomas Bach.

Igrzyska XXV Olimpiady zimowej mają się odbyć od 6 do 22 lutego 2026 r., a po nich o medale będą rywalizowali paraolimpijczycy. Mediolan i Cortinę dzieli ok. 400 km, a areny są rozsiane po całym regionie – skoki narciarskie mają się odbyć w Predazzo, biegi w Lago di Tesero, biathlon w Anterselvie, snowboard w Livigno, ceremonię otwarcia zaplanowano na San Siro w Mediolanie, a zamknięcia – w Weronie. Koszty organizacji oszacowano na ok. 1,5 mld dol.

Najlepsi zimowi sportowcy po raz kolejny będą walczyli o medale we Włoszech | fot. POOL New/Reuters

Według badań przeprowadzonych przez MKOl przed głosowaniem 83 proc. mieszkańców Włoch pozytywnie oceniło możliwość organizacji igrzysk. Zimowej olimpiady w Szwecji chciało tylko 55 proc. badanych. Cortina już raz była gospodarzem najważniejszej zimowej imprezy – w 1956 r. Ponadto Italia zorganizowała ją w 2006 r. w Turynie.

Szwecja, która dotychczas zorganizowała tylko letnie igrzyska w 1912 r., ubiegała się o zimową olimpiadę po raz ósmy. „Jesteśmy krajem sportów zimowych, lecz nigdy nie mieliśmy zimowej olimpiady i staraliśmy się o nią po raz siódmy w ciągu ostatnich 41 lat" – podkreśliły wszystkie szwedzkie media.

„To jest niesprawiedliwe, ponieważ rywalem tym razem były Włochy, które były przecież gospodarzem już dwóch zimowych olimpiad, w 2006 r. w Turynie i w 1956 r. w Cortinie d'Ampezzo" – skomentował dziennik „Expressen".

Media przypomniały, że Szwecja była gospodarzem letniej olimpiady w 1912 roku, a w 1956 z powodu australijskich restrykcji dotyczących wwozu zwierząt konkurencje jeździeckie zamiast w Melbourne rozegrane zostały w Sztokholmie.

Szwedzka delegacja, która przyjechała do Lozanny, była bardzo silna. W jej składzie byli następczyni tronu księżniczka Victoria oraz premier Stefan Loefven. – Uważam, że to co najmniej dziwna decyzja – powiedział minister rozwoju i współpracy międzynarodowej Peter Eriksson. – MKOl nie jest jeszcze przygotowany do organizacji olimpiady budżetowej z zerowym wkładem podatników, a szkoda, bo my właśnie taki plan przygotowaliśmy, i to dokładnie od A do Z – dodał.

Sportowcy będący częścią delegacji też wypowiedzieli się krytycznie o decyzji MKOl. Były legendarny hokeista Peter Forsberg stwierdził, że jest wstrząśnięty, ponieważ podczas szwedzkiej prezentacji czterech członków MKOl… spało. – Wszyscy to widzieli i pokazywali ich sobie, więc jak oni mogą w ogóle głosować – zauważył.

Początkowo było siedmiu chętnych do zorganizowania igrzysk 2026. Choć MKOl obniżył wymagania, aby zminimalizować koszty organizacji zawodów, to i tak wycofano pięć kandydatur: Calgary, Graz, Sion, Erzurum i Sapporo.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

3) taras przed domem
6) obszar upraw
7) bezmiar oceanu
8) niejeden na Wawelu
11) zdjęcie z filmu
13) język Iranu
14) cecha dżentelmena
17) mokre i grząskie
20) nadmuchiwana zabawka
21) siedziba Melpomeny
22) iluzja, urojenie
23) z Romkiem i Atomkiem

PIONOWO

1) popełniony nietakt
2) 100 cm
3) prawo przemawiania
4) świtezianka, rusałka
5) pod wodzą szypra
9) polna kapusta
10) As wśród pierwiastków
11) uszczelnia okno
12) suchy w stoczni
15) brawa, owacje
16) cierpiał męki w Tartarze
17) słodki ziemniak
18) dopłata do projektu
19) materiał na stole

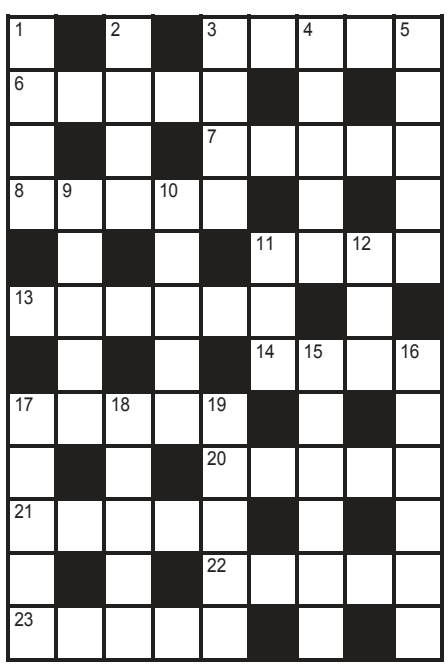

SUDOKU

1						3		
						1		8
2			5				9	
				5				
9			2	7	3		1	
	7			4				
		5	9	6			2	
	8					6	4	5

						5	6	8
2								
	5	6		9				1
	8		9					
5			4	3	8			
			7			1		
			6			7		3
4		8					1	
	9	7	5					6

ROZWIĄZANIA

G		A		I	M	B	I	R
R	O	Ż	E	K		O		E
O		U		R	U	S	Z	T
M	I	R	R	A		A		R
	K		U		O	K	N	O
K	O	R	P	U	S		O	
	N		I		L	U	T	Y
B	A	M	A	K	O		A	
I		O		O		S		H
W	O	D	O	R	O	S	T	Y
A		E		A		A		M
K	U	L	A		S	K	A	N

1	6	4	2	5	3	8	7	9
7	2	8	1	9	4	5	3	6
9	5	3	6	7	8	4	2	1
5	9	2	4	3	6	1	8	7
4	7	6	8	1	5	2	9	3
8	3	1	7	2	9	6	4	5
3	4	5	9	8	1	7	6	2
2	8	9	5	6	7	3	1	4
6	1	7	3	4	2	9	5	8

7	2	9	3	5	4	1	6	8
1	8	3	7	6	9	4	2	5
6	4	5	2	1	8	9	3	7
2	9	1	6	3	5	7	8	4
4	7	6	9	8	1	2	5	3
3	5	8	4	2	7	6	1	9
5	6	7	1	9	3	8	4	2
8	1	4	5	7	2	3	9	6
9	3	2	8	4	6	5	7	1

Gazeta Polska codziennie

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58
Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Jarosław Molga
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajkowska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczkowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Troliński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydań: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie" materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

eprasa.pl 5548587094

DODATEK ŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 26/06/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Tak ciepło nie było od wojny s.2

REGION NIEBEZPIECZNIE NAD WODĄ

Apel o rozwagę i ostrożność

Policja apeluje o rozwagę nad wodą | fot. Policja.gov.pl/d

Czterej policjanci z posterunku wodnego brali udział w akcji ratunkowej na zbiorniku wodnym w Poraju. Prawdopodobnie z powodu silnych podmuchów wiatru doszło do wywrócenia się żaglówki. W wodzie znaleźli się dwaj mężczyźni. Niestety żaden z nich nie miał założonej kamizelki ratunkowej. Mundurowi wciągnęli mężczyzn na łódź policyjną oraz na brzeg odholowali ich żaglówkę.

Marcin Kubiczek

Gdy mundurowi z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Częstochowie zauważyli przewróconą żaglówkę i osoby wzywające pomocy, od razu przystąpili do akcji ratunkowej. Silny wiatr oraz duże fale sprawiały, że nie należała ona do łatwych. Dlatego na pomoc wezwali myszkowski patrol „wodniaków" – relacjonuje Aleksandra Nowara, rzeczniczka śląskiej policji. – W wodzie znajdowali się dwaj mężczyźni, którzy trzymając się kadłuba łodzi, wołali o pomoc. Żaden z nich nie miał na sobie kamizelki ratunkowej. Mundurowi wciągnęli rozbitków na policyjną łódź, a następnie postawili wywróconą żaglówkę. Wodniacy odholowali łódź w kierunku brzegu. Obaj mężczyźni nie potrzebowali pomocy lekarskiej. Najprawdopodobniej do przewrócenia łodzi doszło z powodu silnego podmuchu wiatru podczas jej zawracania – dodaje. Policyjni „wodniacy" apelują do użytkowników sprzętu wodnego o rozsądek i ostrożność nad wodą, a zwłaszcza o zachowanie trzeźwości. – Po spożyciu alkoholu nie wolno ani wchodzić do wody, ani tym bardziej używać sprzętu wodnego – dodaje rzeczniczka.

Warto podkreślić, że na terenie województwa śląskiego trwają działania w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2019", którą zaplanowano aż do 2 września 2019 r. Policjanci nie tylko patrolują miejsca wypoczynku, ale będą też prowadzić w czasie wakacji kontrole autokarów wyjeżdżających z dziećmi do miejscowości wypoczynkowych oraz wzmożone kontrole na drogach dojazdowych do kurortów.

Warto dodać, że w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2019" służby i inspekcje działające na obszarze województwa śląskiego będą monitorowały formy wypoczynku zorganizowanego w miejscowościach wypoczynkowych oraz miejscach stałego zamieszkania dzieci i młodzieży. – Podejmowane działania mają na celu podniesienie świadomości w zakresie bezpiecznych zachowań podczas letniego wypoczynku, szczególnie nad wodą – zaznacza Alina Kucharzewska, rzecznik śląskiego wojewody. Służby podległe wojewodzie wspierają zadania prowadzone m.in. przez: Górskie Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe oraz Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego. Na potrzeby akcji „Bezpieczne Wakacje 2019" wojewoda śląski uruchomił też całodobową interwencyjną linię telefoniczną. Na infolinię można zgłaszać wszelkie informacje dotyczące zagrożeń i nieprawidłowości w organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży w czasie letnich wakacji.

REGION

Nie dla projektów złych dla Polski

Wszyscy wiemy, że coś złego dzieje się z klimatem. Nie jest też tajemnicą, że niektóre państwa próbują wykorzystać tę sytuację. Pod pretekstem walki z ociepleniem i kosztem Polski planują „deal" stulecia, bo inaczej nie można nazwać przejęcia kontroli nad europejską energetyką. Na szczęście mamy premiera Mateusza Morawieckiego, który nie boi się powiedzieć w Brukseli „nie" – pisze Izabela Kloc, posłanka do Parlamentu Europejskiego, komentując rezultaty najnowszego szczytu UE.

W największym uproszczeniu, nowym celem unijnej polityki klimatycznej ma być zerowa emisja gazów cieplarnianych do 2050 r. Oznacza to całkowite odejście od węgla w energetyce i bardzo poważną redukcję importu gazu. Śląsk zostanie w tej sytuacji zepchnięty na społeczny i ekonomiczny margines – opisuje Izabela Kloc w komentarzu. Jak jednak podkreśla europosłanka, do takiej katastrofy – póki rządzi Prawo i Sprawiedliwość – nie dojdzie. Premier Morawiecki już o to zadbał w Brukseli.

(ak)

KATOWICE

Łatwiej dojechać do pracy z aplikacją

Polska Grupa Górnicza w ramach programu PGG Family uruchomiła specjalną aplikację, która ułatwia pracownikom wspólne dojazdy do pracy. Wystarczy w zakładce Świat Komunikacji na stronie PGG Family wpisać trasę przejazdu, godziny pracy i poczekać na odzew zainteresowanych pracowników, którzy codziennie pokonują tę samą trasę. Dzięki wspólnym dojazdom pracownicy PGG mogą zaoszczędzić czas i pieniądze. – Aplikacje tworzone na potrzeby wspólnych dojazdów szturmem zdobywają rynek. W dobie przepełnionych ulic oraz parkingów wiele osób szuka alternatywy dla indywidualnych dojazdów. Niestety, ze względu na sztywne godziny odjazdów i przyjazdów oraz niejednokrotnie brak komfortu podróży komunikacja miejska nie zawsze jest idealnym rozwiązaniem. Biorąc pod uwagę te czynniki, postanowiliśmy poszukać narzędzia, które posłuży pracownikom – mówi Przemysław Praus, dyrektor departamentu wynagrodzeń PGG, pomysłodawca platformy. Wyjątkowo prosty i przejrzysty interfejs Świata Komunikacji daje możliwość znalezienia odpowiedniego połączenia w zaledwie kilka sekund.

(tg)

eprasa.pl 5548587094

JUBILEUSZ PTH

KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 28 czerwca o godz. 17 na uroczyste obchody 90 lat działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego w Katowicach. Towarzystwo od wielu lat prowadzi aktywną działalność propagującą wiedzę historyczną. Promuje wydarzenia historyczne i organizuje wykłady o zróżnicowanej tematyce. Współpracuje z wieloma instytucjami w tym z katowickim IPN.

fot. mat. pras./d

RUDA ŚLĄSKA

Prezydent czeka na absolutorium

W najbliższy czwartek podczas sesji rady miasta rudzcy radni będą głosować w sprawie absolutorium dla prezydent Grażyny Dziedzic. Z wnioskiem o jego udzielenie wystąpili już radni Komisji Rewizyjnej. Podczas tej jednej z najważniejszych sesji w roku radni będą także rozpatrywać raport o stanie miasta za 2018 r. Debata w tej sprawie zostanie zakończona głosowaniem nad udzieleniem prezydent wotum zaufania.

Prezydent Rudy Śląskiej Grażyna Dziedzic (w środku) | fot. Facebook/d

Oceny wykonania budżetu miasta w 2018 r. dokonała już Regionalna Izba Obrachunkowa (RIO) w Katowicach. Wydana przez nią jeszcze w kwietniu opinia była w tym zakresie pozytywna. Następnie opinia wraz z innymi dokumentami była poddana analizie przez radnych Komisji Rewizyjnej, kontrolujących wykonanie ubiegłorocznego budżetu. W efekcie członkowie komisji wnioskowali o udzielenie prezydent miasta absolutorium. Wniosek ten pozytywnie zaopiniowała RIO. Teraz projekt uchwały o udzielenie prezydent Grażynie Dziedzic absolutorium będzie poddany pod głosowanie wszystkich radnych.

Analizując wykonanie ubiegłorocznego budżetu Rudy Śląskiej, nie sposób nie zauważyć dużych nakładów miasta na inwestycje. Na ten cel wydano prawie 134 mln zł, praktycznie połowa, bo przeszło 66,3 mln zł, to wartość projektów realizowanych przy współfinansowaniu ze środków zewnętrznych. Również po stronie dochodów pieniądze unijne stanowiły istotną pozycję. W ubiegłym roku do budżetu miasta wpłynęło z tego tytułu 54 mln zł. – Stawiamy na realizację tych inwestycji, do których albo już uzyskaliśmy dofinansowanie, albo wiemy, że możemy takie środki pozyskać – tłumaczy prezydent Grażyna Dziedzic. Okazuje się, że miasto w zakresie dochodów ze środków europejskich wypada bardzo dobrze na tle innych miast na prawach powiatu w województwie śląskim. Wśród 19 takich miast Ruda Śląska miała 6. wynik. Jeszcze lepiej sytuacja wygląda, jeżeli przeanalizujemy dochody unijne jako procent ogółu wszystkich dochodów budżetowych. W przypadku Rudy Śląskiej środki europejskie stanowiły 7 proc. wszystkich dochodów. To 2. wynik wśród miast na prawach powiatu w województwie.

Dzięki stale realizowanej strategii maksymalnego wykorzystania środków zewnętrznych miasto w ubiegłym roku nie musiało uruchamiać całej zaplanowanej transzy kredytu z Europejskiego Banku Inwestycyjnego. – W ten sposób deficyt zaplanowany w pierwotnie uchwalonym budżecie na 2018 r. z 64,7 mln zł spadł ostatecznie do 28,4 mln zł – informuje Ewa Guziel, skarbnik miasta. Zmniejszenie deficytu przełożyło się także na zmniejszenie planowanego zadłużenia. – Pomimo dużych nakładów inwestycyjnych w ostatnich 4–5 latach wskaźnik zadłużenia nadal jest mniejszy od tego z 2011 r., kiedy dopiero szykowaliśmy się na nową perspektywę finansową– wylicza skarbnik miasta.

(um)

REKORDOWO WYSOKIE TEMPERATURY

Tak ciepło nie było od wojny

W trakcie upałów powinniśmy bezwzględnie unikać przebywania w nasłonecznionych miejscach | fot. Wikipedia/d

Andrzej Hola

Tak gorąco jak teraz nie było u nas od czasów II wojny światowej – przekonuje pan Jan, działkowicz z Mysłowic. – Trawa błyskawicznie wysycha, podobnie jak uprawy, nie da się nic robić – najlepiej siedzieć w cieniu z nogami w misce z wodą – dodaje.

W naszym regionie mamy też inny problem – duże pylenie z zakładów przemysłowych. A upał i zanieczyszczenie powietrza to bardzo niebezpieczne mieszanka – stanowi zagrożenie dla zdrowia (szczególnie osób chorych, starszych, kobiet w ciąży oraz małych dzieci), a także może mieć negatywne skutki zdrowotne. Specjaliści zalecają w tym przypadku rozważenie ograniczenia aktywności na wolnym powietrzu, szczególnie jeśli wymaga ona długotrwałego lub wzmożonego wysiłku fizycznego.

Niestety, upał i niebezpieczne zjawiska pogodowe – takie jak nagłe załamania pogody, burze i grad – dokuczają mieszkańcom naszego regionu od dłuższego czasu. Średnia roczna temperatura w Katowicach rośnie o ok. 0,3 st. na dekadę – alarmują naukowcy z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Najcieplejszy rok od 1951 r. to 2015 r., kiedy średnia roczna temperatura przekroczyła 10 st. C.

Takie temperatury sprawiają, że organizm – zwłaszcza osób osłabionych i starszych – bardzo cierpi. Może się to zakończyć tragicznie. Pokazuje to przykład z gór. Jak poinformowali ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR, rowerzysta zmarł na szlaku górskim w rejonie Leskowca w Beskidach. Pomimo akcji ratunkowej, która trwała kilkadziesiąt minut, nie udało się go uratować. U mężczyzny doszło do nagłego zatrzymania krążenia. Przyczyną mogła być choroba, ale i nadmierny wysiłek oraz bardzo wysokie temperatury panujące w Beskidach. Akcja w górach była bardzo dramatyczna. Goprowcy dyżurujący w stacji na Leskowcu otrzymali zgłoszenie o nieprzytomnym rowerzyście, który leżał na szlaku żółtym do Czartaka. Gdy przybyli na miejsce, uciski klatki piersiowej prowadził już przygodny turysta. Na miejsce wezwano śmigłowiec LPR. Goprowcy poprosili też o wsparcie ratowników z Wadowic. – Lekarz pomimo prowadzonych zabiegów resuscytacyjnych po kilkudziesięciu minutach stwierdził zgon mężczyzny – podali Goprowcy.

Generalnie ostatni okres był w Beskidach dla GOPR bardzo pracowity. Bardzo dobra pogoda sprawiła bowiem, że na szlakach pojawiło się wielu turystów i rowerzystów. Goprowcy kilkukrotnie interweniowali przy wypadkach rowerzystów. Doszło do nich w okolicach Skrzycznego, Żaru, Koziej Góry i Szyndzielni. Rowerzyści najczęściej doznawali urazów barku. Ale też wielu było osłabionych upałem i związanym z tym ubytkiem płynów.

Góry zapewne i w ten weekend zapełnią się turystami. Sprzyja temu pogoda. Jak poinformowali beskidzcy goprowcy, warunki na szlakach turystycznych są dobre także w wyższych partiach gór. W górach temperatura wynosi w zacienionych miejscach kilkanaście stopni powyżej zera, ale na otwartych szlakach dochodzi do 25 st., a niżej jest jeszcze cieplej – nawet 35 st. Specjaliści uważają, że największe upały jeszcze przed nami. To skutek zmieniającego się klimatu – jak uważają naukowcy UŚ. Wyniki projektu rekonstrukcji warunków klimatycznych Górnego Śląska w ostatnich stuleciach przedstawiła niedawno dr Magdalena Opała-Owczarek z Wydziału Nauk o Ziemi.

Do oceny ostatnich dekad posłużyły dane ze stacji meteorologicznej w Katowicach, poczynając od 1951 r. Kształtowanie się temperatury w minionych wiekach naukowcy ustalili, wykorzystując metodę dendroklimatologiczną, opierającą

eprasa.pl 5548587094

ŚWIĘTO ŚLĄSKA

**KOSZĘCIN ** Regionalny Ośrodek Kultury w Częstochowie zaprasza w dniach 28–30 czerwca do Koszęcina na Święto Śląska, czyli XXI Wielki Piknik Artystyczny. To impreza plenerowa łącząca moc atrakcji skierowanych na wspólną zabawę.

fot. mat. pras./d

ANIMACJA

**KATOWICE ** Muzeum Śląskie w Katowicach zaprasza w dniach 28–30 czerwca na Warsztaty Animacji Poklatkowej. W warsztatach mogą wziąć udział osoby w wieku powyżej 16 lat, które dokonają zgłoszenia na adres e-mail: warsztaty@wielkiczlowiek.pl.

fot. mat. pras./d

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej rozszerzył wydane wcześniej ostrzeżenia drugiego stopnia przed upałem o kolejne województwa. Aktualnie alert pogodowy dotyczy już sześciu województw, w tym naszego. Jak informuje IMiGW, alertem drugiego stopnia przed upałem zostały objęte sąsiadujące z nami woj. dolnośląskie, woj. opolskie, a także zachodnia część woj. śląskiego. Temperatura na tym obszarze będzie wynosić od 29 do 34 st.

się na analizie rocznych przyrostów drzew. – Wykorzystując dane pomiarowe, jakie mamy ze stacji meteorologicznej w Katowicach, możemy mówić, jak warunki klimatyczne zmieniały się w ciągu ostatnich 70 lat. Na tej podstawie możemy stwierdzić z całą pewnością, że średnia roczna temperatura w Katowicach zmienia się w tempie ok. 0,3 st. na dekadę – powiedziała dr Opała-Owczarek. – Najcieplejszy dotąd rok w historii pomiarów z Katowic to 2015, kiedy średnia roczna temperatura przekroczyła 10 st., drugi w kolejności był rok 2014.

To o tyle ciekawe, że średnia roczna temperatura 10 st. to tak naprawdę o 2 st. więcej od normy klimatycznej dla stacji w Katowicach. – Dodatkowe bardziej szczegółowe analizy pokazują też, że liczba dni upalnych się zwiększa, przy jednoczesnym spadku liczby dni zimowych, mroźnych – dodała dr Opała-Owczarek.

Aby ustalić, jak kształtowała się temperatura i wielkość opadów w czasach poprzedzających wejście do użytku nowoczesnych urządzeń pomiarowych, naukowcy UŚ wykorzystali wspomnianą metodę dendroklimatologiczną. Próbki do badań pobierali z sosen rosnących na terenie górnośląskich rezerwatów przyrody, gdzie są drzewa mające nieco ponad 300 lat. Aby sięgnąć jeszcze dalej w przeszłość, wykorzystali drewno historyczne, w tym materiał z zabytkowych drewnianych budynków stojących w skansenach. Na podstawie tak dobranego materiału odtworzyli zmienność warunków termicznych, począwszy od XVI w. – Na podstawie tego materiału stwierdziliśmy, że ostatnie 500 lat na Górnym Śląsku to nie był okres jednorodny pod względem termicznym. Cechował się naprzemiennym występowaniem okresów chłodniejszych i cieplejszych, chociaż zauważyliśmy, że warunki termiczne panujące od XVI do XIX w. były chłodniejsze niż obecnie; mówi się o tzw. małej epoce lodowcowej, która była oczywiście efektem zmian w aktywności słonecznej. Bezpośrednią przyczyną były więc minima słoneczne, a z drugiej strony wzrost aktywności wulkanicznej, zwłaszcza na początku XIX w., tak więc te czynniki naturalne modyfikowały klimat – wyjaśniła dr Opała-Owczarek.

Podkreśliła, że nie sposób określić precyzyjnie stopnia wpływu działalności człowieka na wzrost średniej rocznej temperatury. – Szczególne we współczesnym ociepleniu jest to, że tak naprawdę te wyjątkowo ciepłe lata następują rok po roku, a lat chłodnych jest obecnie zdecydowanie mniej – dodała.

To lato zapowiada się również jako bardzo gorące. Powodem wzrostu średnich temperatur może też być smog panujący w naszym regionie. Emisja szkodliwych dla klimatu gazów ciągle rośnie, a podniesienie temperatur na Ziemi o 1,5 st. C spowoduje katastrofę – alarmują europejscy naukowcy. Nie ma jednak całkowitej zgody wśród specjalistów co do przyczyn zmian klimatycznych.

Dr inż. Janusz Zyśk z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, ekspert PKEE, współautor raportu PKEE „Energetyka Kocha czyste powietrze", zapewnia, że problem smogu wbrew powszechnej opinii to nie wina przemysłu i energetyki. To niska emisja stanowi największe zagrożenie dla zdrowia. – Głównym źródłem zanieczyszczenia powietrza są kotły domowe. Dlatego tak ważne jest, byśmy edukowali społeczeństwo w zakresie odpowiedzialnego korzystania z tego źródła ciepła – przypomniał dr Zyśk.

Obecnie stosowane filtry zapewniają, że zanieczyszczenia płynące z kominów elektrowni są relatywnie małe. Za obecność w powietrzu pyłów PM 10, PM 2.5 i benzo (a) pirenu odpowiada przede wszystkim niska emisja. Wychodzą tu wieloletnie zaniedbania samorządów, które nie wspierały mieszkańców przy wymianie kotłów na nowoczesne oraz termomodernizacji budynków.

KULTURALNY FLESZ

TEATR

Głośna miłość

fot. mat. pras./d

Teatr Miejski w Gliwicach zaprasza 28 czerwca o godz. 20 na spektakl pt. „Miłość w Leningradzie". Przedstawienie składa się z piosenek rosyjskiej grupy Leningrad. Lider zespołu Sergey Shnurov, pierwowzór głównego bohatera, jest jedną z najbardziej znienawidzonych, a jednocześnie najbardziej uwielbianych postaci w Rosji. Komentując rzeczywistość mocnymi słowami, zapracował na zakaz występów zespołu Leningrad w Moskwie. Krótkim żołnierskim tekstem odmówił kiedyś właścicielowi klubu Chelsea Londyn Romanowi Abramowiczowi napisania nowego piłkarskiego hymnu, ponieważ jest kibicem Zenitu Petersburg, a na dodatek nie znosi moskiewskich oligarchów. Sergey Shnurov jest godnym następcą legendarnych rosyjskich bardów – Włodzimierza Wysockiego i Bułata Okudżawy. W swojej muzyce łączy tak rozmaite gatunki, jak: ska, punk, piosenka aktorska czy poezja śpiewana. Ktokolwiek był kiedyś na ich koncercie przyzna, że piosenek grupy Leningrad nie da się doświadczać bez emocji.
Miejsce akcji spektaklu to klub Lyubov z Sankt Petersburga.
Z czasem zaludniają go postaci wyłażące z głowy „Sznura" (Mariusza Kiljana) – poety, muzyka, artysty, dla którego codzienna hulanka jest sposobem na ucieczkę przed piekłem, które czai się na dnie wyobraźni. Widzowie stają się uczestnikami energetyzującej nocnej imprezy. Zaskakujące aranżacje, brawurowe interpretacje piosenek oraz wciągający, hipnotyczny klimat całości składają się na spektakl, który utwierdza w przekonaniu, że Rosja to nie jest tylko kraj – to stan umysłu. Spektakl „Miłość w Leningradzie" nawiązuje do bardzo dobrze przyjętego i do dziś granego we Wrocławiu w Teatrze Piosenki Centrum Sztuki IMPART spektaklu „Leningrad".

FILM

„Yesterday"

fot. mat. pras./d

Kino Światowid w Katowicach oraz Instytucja Filmowa Silesia-Film zapraszają 29 i 30 czerwca o godz. 18 na przedpremierowy pokaz filmu w reżyserii Danny'ego Boyle'a pt. „Yesterday".
Jack Malik (Himesh Patel) jest piosenkarzem i autorem tekstów z małej nadmorskiej miejscowości Suffolk położonej na wschodnim wybrzeżu Anglii. Pomimo niewątpliwego talentu Jacka i wysiłków oddanej przyjaciółki z dzieciństwa Ellie, która jest jego menedżerką, osiągnięcie sukcesu wydaje się niemożliwe. Aż do momentu, gdy Jack zderza się z autobusem podczas tajemniczej przerwy w dostawie prądu na całej kuli ziemskiej. Jack odkrywa, że Beatlesi nigdy nie istnieli, a on jest jedyną osobą, która pamięta ich piosenki, co stawia go w bardzo skomplikowanej sytuacji. Postanawia ocalić od zapomnienia utwory największego zespołu w dziejach i przy pomocy nowej amerykańskiej agentki Debry jego sława eksploduje.

(M)

eprasa.pl 5548587094

SUKCES WYCHOWANKA SPARTANA KNURÓW

BOKS \ Dwudziestoletni pięściarz Damian Durkacz pokonał w 1/16 finału Igrzysk Europejskich Hiszpana Johanna Orozco Ojedę. Startujący w kategorii wagowej do 64 kg Polak pokonał Hiszpana decyzją sędziów 3:0. W kolejnej rundzie zmierzy się z Serbem Aleksandrem Konovalovem, który z kolei wygrał z Niemcem Wladislawem Baryshnikiem 4:1. Zawody Igrzysk Europejskich są jednocześnie mistrzostwami Europy.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Piast prowadzi intensywne poszukiwania napastnika i obrońcy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Piast szuka wzmocnień

Wielu ekspertów jest przekonanych, że Piast Gliwice bez wzmocnień nie poradzi sobie ani w ekstraklasie, ani w Lidze Mistrzów. Wszystko wskazuje na to, że w klubie podzielają tę opinię – Piast ściąga kolejnego zawodnika. Właśnie znalazł godnego następcę Aleksandra Sedlara. Tomáš Huk, który dołączył do drużyny w piątek, na Słowacji zbierał bardzo dobre opinie i może być jej mocnym ogniwem.

Maciej Grzegorek

Wychowanek MFK Koszyce w lutym 2016 r. przeszedł do ekipy z Dunajskiej Stredy, gdzie rozegrał łącznie 116 spotkań, w których zdobył trzy bramki oraz zanotował tyle samo asyst. W poprzednim sezonie był kapitanem zespołu.

– Żegnamy się z Tomášem z mieszanymi uczuciami. Po latach spędzonych w naszym klubie zasłużył jednak na wykonanie kolejnego kroku. To świetny człowiek, prawdziwy profesjonalista i znakomity obrońca. Będziemy za nim tęsknili i życzymy wszystkiego dobrego – powiedział dyrektor sportowy klubu z Dunajskiej Stredy Jan Van Daele.

– Gratulacje i powodzenia. Pozyskujecie bardzo dobrego obrońcą. To był odpowiedni dla niego moment, aby przejść do większego klubu. Tomáš to świetny człowiek, także w szatni – podkreślił jeden z kibiców DAC.

Zapytany o Huka dziennikarz słowackiego „Športu" Mojmír Staško tak odpowiedział: – To bardzo solidny obrońca skrojony na takie ligi, jak słowacka, polska czy węgierska. Mimo młodego wieku został kapitanem DAC, bo szybko stał się liderem w szatni i na boisku.

100 tys. euro kosztował Piasta Huk

Czy tak też będzie w Piaście? Nie wiem. Na pewno ma odpowiedni charakter do kierowania defensywą i do walki. Zaliczył dwa mecze w reprezentacji, ale myślę, że na razie dla niego to zamknięty rozdział – uważa Staško.

Dziennik podał też, że Huk mógł kosztować Piasta 100 tys. euro. To niewielka kwota – zważywszy, że gliwiczanie są mistrzami Polski, a od takich zazwyczaj żąda się większych kwot.

W przyszłym sezonie barw Piasta Gliwice nie będzie natomiast reprezentował Mateusz Mak. 27-letni skrzydłowy nie przedłużył wygasającego kontraktu z drużyną z Okrzei. Taką informację podał klub, ale sam zawodnik twierdzi odwrotnie, że to Piast nie był zainteresowany przedłużeniem umowy. Mak był jego zawodnikiem od sierpnia 2015 r. W tym czasie rozegrał łącznie 65 spotkań, w których zdobył dziesięć bramek oraz zanotował osiem asyst. Razem z gliwickim zespołem zdobył mistrzostwo oraz wicemistrzostwo Polski.

KOSZYKÓWKA

Wychowanek MKKS Rybnik

Reprezentacja Polski w koszykówce 3x3 wywalczyła w Amsterdamie brązowy medal mistrzostw świata. W składzie znajduje się Marcin Sroka, wychowanek MKKS Rybnik. Polacy fazę grupową przeszli z kompletem zwycięstw. W ćwierćfinale rozprawili się z Portoryko, ale w meczu o awans musieli uznać wyższość Stanów Zjednoczonych. W walce o brąz rywalizowali z Serbami.

Sroka pierwsze kroki w koszykówce stawiał u trenera Andrzeja Zygmunta. Później grał m.in. w Anwilu Włocławek i Stelmecie Zielona Góra, z którym w 2013 r. wywalczył tytuł mistrza Polski. Ma za sobą występy w reprezentacji Polski w klasycznej wersji koszykówki.

BIEGANIE

Górska rywalizacja

W Międzybrodziu Bialskim odbył się Górski Bieg Frassatiego. W tej wymagającej przełajowo-górskiej rywalizacji na dystansie 22 km najszybciej do mety dobiegł Marcin Kubica z Inov-8 Team (Bielsko-Biała). Drugi w klasyfikacji generalnej był Tomasz Kawik z Alpin Sport HOKA One One Team (Brenna), a trzeci Błażej Knutelski z klubu Gorący Potok w Grywałdzie. Wśród kobiet najlepsza była Anna Arseniuk z Górska k. Torunia.

PIŁKA NOŻNA

Górnik trenuje i testuje

Zapadły pierwsze decyzje odnośnie zawodników aspirujących do gry w Górniku. Na pierwszy obóz przygotowawczy do Wodzisławia Śląskiego wraz z zespołem udało się pięciu z nich. Jak już informowaliśmy w ubiegłym tygodniu, Maciej Stefanowicz po trzech dniach sam zrezygnował z dalszych treningów.

fot. Michał Chwieduk/400mm

Decyzją sztabu szkoleniowego piłkarzami Górnika nie zostaną także Arthur Njo-Léa oraz Kempes W. Tekiela. Obu zawodnikom, którzy opuścili już Zabrze, podziękowano za wspólnie spędzony tydzień na zgrupowaniu. Z kolei Dawid Kudła oraz Alasana Manneh przez najbliższe dni nadal będą trenowali z zespołem. Decyzja co do ich dalszej przyszłości zapadnie wkrótce.

Jest i kolejne wzmocnienie – Argentyńczyk Juan Bauza przez najbliższe dni będzie przebywał na testach w Górniku. W poniedziałek do południa Bauza przechodził testy medyczne, które przebiegły dwuetapowo. Najpierw w Centrum Fizjoterapii „Fizjofit" zawodnik był poddawany różnego rodzaju badaniom, w tym m.in. testom mocy oraz siły, sprawdzano również prawidłowość pracy stawów i zachowanie organizmu podczas obciążeń. Następnie Argentyńczyk przeszedł badania kardiologiczne. Wieczorem po raz pierwszy wyjdzie na trening z drużyną. Przez najbliższe 10 dni będzie sprawdzany przez sztab szkoleniowy.

Juan Bauza gra na pozycji prawoskrzydłowego. Zawodnik Club Atletico Colón był ostatnio wypożyczony do drugoligowego Gimnasia y Esgrima de Mendoza. W ubiegłym sezonie rozegrał 21 meczów (19 ligowych i dwa barażowe), w których zdobył jedną bramkę oraz zaliczył dwie asysty. 23-latka cechują pewność siebie, dynamika oraz szybkość. Jest dobry technicznie i szuka pojedynków jeden na jeden.

(M)

eprasa.pl 5548587094

DODATEK DOLNOŚLĄSKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 26/06/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Honory dla biskupa Ignacego Deca

s.2

KONKURS PODOBIZNĘ PATRONA SOLIDARNOŚCI WYKONAŁA STUDENTKA ASP

Rzeźba ks. Jerzego Popiełuszki stanęła w sali im. ks. Jerzego

Barbara Całkowska, studentka IV roku ASP i jej dzieło | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Rozstrzygnięto konkurs na rzeźbę ks. Jerzego Popiełuszki ogłoszony przez Akademię Sztuk Pięknych we Wrocławiu pod patronatem dolnośląskiej Solidarności. Główną nagrodę zdobyła studentka IV roku Barbara Całkowska.

Janusz Wolniak

Pomysł narodził się, kiedy przewodniczący organizacji zakładowej Solidarności w ASP prof. Aleksander Zyśko odwiedził w regionie Dolny Śląsk salę im. ks. Jerzego. Wówczas zasugerował przewodniczącemu Kazimierzowi Kimso ogłoszenie konkursu wśród studentów na zrobienie rzeźby ks. Popiełuszki. I tak się stało.

Rozstrzygnięcie nastąpiło na początku czerwca, teraz rzeźba trafiła do Zarządu Regionu, a nagroda dla studentki ASP została wczoraj wręczona. Autorce pracy towarzyszył prof. Christos Mandzios, dziekan Wydziału Malarstwa i Rzeźby.

Dla prof. Christosa Mandziosa postać ks. Jerzego jest bardzo ważna. W czasach PRL po jego męczeńskiej śmierci wykonał dla kościoła św. Wawrzyńca tablicę z brązu poświęconą księdzu, która do dzisiaj jest tam eksponowana. Przypomina, że sprawa mordu na ks. Jerzym do dzisiaj nie została w pełni wyjaśniona. – Po jego śmierci poruszenie w narodzie było ogromne i wzmocniło stronę solidarnościową. Ludzie byli oburzeni i wierzyli, że ta ofiara nie została złożona na marne – dodaje profesor.

> \\ Było to dla mnie poważne wyzwanie – stworzyć postać ze zdjęć. Na zajęciach wzorujemy się na żywych modelach, tutaj musiałam sięgnąć do dostępnych zdjęć, a nie było ich za wiele. Chciałam pokazać postać mającą wiele znaczeń, oddać emocje \\

Autorka pracy opowiada, jak wyglądało tworzenie rzeźby. – Było to dla mnie poważne wyzwanie – stworzyć postać ze zdjęć. Na zajęciach wzorujemy się na żywych modelach, tutaj musiałam sięgnąć do dostępnych zdjęć, a nie było ich za wiele. Chciałam pokazać postać mającą wiele znaczeń, oddać emocje. Wiele czytałem o życiu ks. Jerzego. W pierwszym etapie zrobiłam konstrukcję z drewna i drutu, później dodałam glinę. Ta praca zajęła mi dwa tygodnie. Na koniec robi się gipsowy odlew i potem poprawki – wyjaśnia Barbara Całkowska.

Do konkursu w ASP zgłosiło się jedenaście osób. Był jeden podstawowy warunek – trzeba było rzeźbę odlać w gipsie, trwała sesja i nie wszyscy temu podołali, ale do finału doszły cztery osoby.

Wręczając dyplom i nagrodę pieniężną zwyciężczyni konkursu, wiceprzewodniczący dolnośląskiej Solidarności Piotr Majchrzak zaznaczył, że ks. Jerzy był dla związkowców bardzo ważną postacią. – W dolnośląskiej Solidarności mamy nie tylko salę jego imienia, ale też jego relikwię i obraz, który znajduje się w katedrze wrocławskiej. W uroczystościach otwarcia sali ks. Jerzego brała udział rodzina patrona Solidarności – dodał Majchrzak.

POLICJA

Coraz więcej wypadków na drogach

Policjanci zatrzymali 30-latka, który nie reagował na sygnały świetlne i dźwiękowe kontroli drogowej. Okazało się, że nie posiadał on uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Mężczyźnie przedstawiono 10 zarzutów, w tym 9 o kierowanie pojazdem wbrew decyzji o cofnięciu mu uprawnień. Teraz za popełnione przestępstwa może mu grozić nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

Wypadki drogowe zazwyczaj nie są przypadkiem. Wielu tragedii można byłoby uniknąć, gdyby przestrzegane były elementarne zasady ostrożności i bezpieczeństwa. Policja przypomina kilka podstawowych zasad: respektuj przepisy ruchu drogowego, ogranicz do minimum rozmowy telefoniczne, dostosuj prędkość do warunków atmosferycznych, sygnalizuj swoje manewry na drodze, zawsze zwalniaj przed przejściami dla pieszych, nie wyprzedzaj ani nie omijaj pojazdów w rejonie przejść dla pieszych, przystanków oraz na samych przejściach, obowiązkowo rób przerwy w trakcie wielogodzinnych podróży, sprawdź przed wyjazdem stan techniczny pojazdu, w tym zwłaszcza ogumienie, oświetlenie, poziom płynów eksploatacyjnych.

(jw/KMP)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

eprasa.pl 5548587094

TRYBY OBSŁUGI PACJENTA W SOR-ZE

DOLNOŚLĄSKIE \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak i wiceminister zdrowia Zbigniew Król uczestniczyli w uroczystości zawarcia umów partnerskich pomiędzy Lotniczym Pogotowiem Ratunkowym a podmiotami, w których funkcjonują SOR-y na Dolnym Śląsku. Umowy zostały zawarte w ramach realizacji projektu „Tryby Obsługi Pacjenta w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym", który ma na celu ujednolicanie sposobu przyjmowania pacjentów w SOR-ach.

fot. DUW/d

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

O poprawę standardu życia mieszkańców

O przyszłości finansowania przedsięwzięć na pograniczu polsko-niemieckim rozmawiano dziś podczas Konferencji Krajowej Euroregionu Nysa. Obrady odbyły się w Jeleniej Górze, a samorząd województwa reprezentował marszałek Cezary Przybylski.

Region dolnośląski reprezentował marszałek Cezary Przybylski
| fot. UMWD/d

Euroregion Nysa to jeden z dwóch, obok euroregionu Glacensis, funkcjonujących na terenie Dolnego Śląska. Obecnie należy do niego 47 jednostek samorządu terytorialnego, czyli dolnośląskie gminy i powiaty oraz całe województwo dolnośląskie. Euroregion obejmuje trzy obszary przygraniczne u styku granic Polski, Czech i Niemiec. Celem euroregionu jest m.in poprawa standardu życia mieszkańców, rozwój gospodarczy oraz poprawa stanu środowiska przyrodniczego. Stolicami euroregionu są: Jelenia Góra, Liberec i Żytawa.

Właśnie w Jeleniej Górze odbyło się spotkanie Konferencji Krajowej, czyli najwyższych władz euroregionu Nysa. Podczas szczytu przyjęto protokoły z poprzedniego spotkania oraz sprawozdanie finansowe za rok 2018 i omówiono najważniejsze zagadnienia dotyczące przyszłości funkcjonowania euroregionu w przyszłości.

Jednym z najistotniejszych tematów spotkania była przyszłość finansowania programów transgranicznych, dzięki którym na pograniczu polsko-niemieckim powstaje wiele wartościowych projektów. Województwo dolnośląskie zabiega o pozostawienie w przyszłości trzech niezależnych programów Interreg, z których członkowie euroregionu mogą czerpać fundusze na realizację swoich przedsięwzięć. Jednocześnie Komisja Europejska proponuje połączenie trzech obecnie działających na granicy Polski i Niemiec transgranicznych programów wsparcia w jeden.

– W opinii Zarządu Województwa Dolnośląskiego powinniśmy kontynuować model wdrażania programów współpracy transgranicznej na granicy polsko-niemieckiej, który sprawdził się w przeszłości, tzn. trzy programy na granicy polsko-niemieckiej w układzie województwo – kraj związkowy. Przemawia za tym tradycja współpracy w ramach trzech odrębnych programów Interreg – wyjaśnia marszałek Cezary Przybylski.

Dzięki współpracy transgranicznej zwiększa się atrakcyjność obszaru wsparcia w zakresie wspólnej oferty turystycznej, kulturalnej i rekreacyjnej, zwiększa się mobilność mieszkańców oraz możliwości realizacji projektów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży. Dotychczasowe doświadczenia wskazują, że współpraca transgraniczna realizowana na granicy polsko-niemieckiej przy pomocy trzech programów transgranicznych przynosi pozytywne efekty.

(umd)

DOKTORAT HONORIS CAUSA PWT

Honory dla bis

W dniu patrona Wrocławia św. Jana Chrzciciela w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego odbyła się uroczystość nadania doktoratu honoris causa PWT ks. prof. Ignacemu Decowi, biskupowi świdnickiemu. Zwieńczeniem wydarzenia była msza św. koncelebrowana w archikatedrze wrocławskiej.

Janusz Gajdamowicz

Mija już pięć lat od chwili, kiedy biskupowi Ignacemu Decowi nasze akademickie środowisko, współpracownicy, wychowankowie, uczniowie i przyjaciele z Polski i zagranicy ofiarowali księgę jubileuszową w dwóch tomach zatytułowaną „Misericordia et Veritas", ku uczczeniu 70. rocznicy jego urodzin. W tym roku pragniemy uhonorować go najwyższą godnością akademicką, przyznając mu tytuł honorowego doktora PWT. Cieszymy się ogromnie, że to wielkie wydarzenie może dokonać się w uroczystość narodzenia św. Jana Chrzciciela, patrona wrocławskiej archikatedry i miasta Wrocławia, w którym przez tyle lat żył i pracował nasz dostojny doktor honoris causa. Na dalsze lata życia i posługi pasterskiej niech Trójjedyny Bóg udziela mu swojego błogosławieństwa! – zakończył swoje wystąpienie rektor PWT ks. Włodzimierz Wołyniec.

Na uroczystość licznie przybyli dolnośląscy duchowni: metropolita wrocławski abp Józef Kupny, ordynariusz eparchii wrocławsko-gdańskiej ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego Włodzimierz Roman Juszczak, biskupi pomocniczy archidiecezji wrocławskiej – ks. Andrzej Siemieniewski oraz o. Jacek Kiciński, bp pomocniczy diecezji legnickiej Marek Mendyk, bp pomocniczy diecezji świdnickiej Adam Bałabuch, abp senior archidiecezji wrocławskiej Marian Gołębiewski, z Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Waldemar Pytel oraz bp senior Ryszard Bogusz. Świeckie środowisko naukowe reprezentowali rektorzy wrocławskich i opolskich uczelni, m.in. Akademii Wychowania Fizycznego, Politechniki Wrocławskiej, Akademii Muzycznej, Uniwersytetu Ekonomicznego, Uniwersytetu Przyrodniczego i Uniwersytetu Wrocławskiego. Aulę PWT wypełnili także duchowni reprezentujący Wyższe Metropolitarne Seminarium Duchowne we Wrocławiu, jego klerycy, a także studenci i absolwenci PWT oraz licznie przybyli księża i mieszkańcy dolnośląskich parafii.

Po odczytaniu listów gratulacyjnych, które na okoliczność tej uroczystości nadeszły od rektorów uczelni z różnych stron Polski, przyszedł czas na laudację, którą wygłosił bp Andrzej Siemieniewski. – Najwyższą godnością akademicką jest tytuł doktora honoris causa. Papieski Wydział Teologiczny nadaje ją osobom prawdziwie zasłużonym i wybitnym – mówił biskup. – Wystarczy tylko spojrzeć na poczet naszych honorowych doktorów, na czele z kard. Josephem Ratzingerem, przyszłym papieżem Benedyktem XVI. Dziś w ich szeregu – jako dwudziesty czwarty – staje honorowy doktor, profesor naszej uczelni i pierwszy świdnicki ordynariusz, ks. bp Ignacy Dec – kontynuował we wstępie do laudacji bp. Siemieniewski. Opierała się ona na pięciu fundamentalnych odsłonach: 1. Formacyjne preludium, 2. Świat katolickiej akademii, 3. Stopniowe poszerzanie pola służby, 4. Nowy pasterz w nowej diecezji, 5. Coraz głębiej w służbie Bogu i Kościołowi. Wszystkie te odsłony zostały ujęte w świetle hasła, które bp Dec przyjął na czas swojej posługi biskupiej: „Misericordia et Veritas". Hasło, które w skrócie można przetłumaczyć jako chrześcijaństwo rozumiane w kontekście prowadzenia ludzi ku miłosiernemu Zbawicielowi, połączone z prawdą o Bogu, człowieku i świecie. Na tej kanwie duchowny, a zarazem uczeń honorowego doktoranta, niezwykle szczegółowo

eprasa.pl 5548587094

WYREMONTUJĄ DROGI

**INFRASTRUKTURA ** Ponad 100 dróg dojazdowych do gruntów rolnych powstanie w dolnośląskich gminach dzięki dotacji samorządu województwa. Środki przekazywano w ramach dofinansowania ochrony, rekultywacji i poprawy jakości gruntów rolnych.

fot. mat. pras./d

UDAWAŁ LISTONOSZA, ABY OSZUKAĆ SENIORA

**WROCŁAW ** Funkcjonariusze z wrocławskich Krzyków potrzebowali jednego dnia, aby namierzyć i zatrzymać mężczyznę, który okradł starszego mieszkańca Wrocławia. Złodziej podawał się za listonosza i wykazując chęć pomocy seniorowi, oszukał go.

fot. Pixabay/d

skupa Ignacego Deca

Obok bp. Ignacego Deca rektor PWT ks. prof. Włodzimierz Wołyniec i abp Józef Kupny | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

przedstawił życiorys oraz dorobek pasterski i naukowy urodzonego w Hucisku w 1944 r. bp. Deca.

Uroczyste wręczenie honorowego tytułu rozpoczęło się od przeczytania przez ks. Włodzimierza Wołyńca, rektora PWT, przygotowanego w języku łacińskim specjalnego listu potwierdzającego dokonanie tego aktu. Biskup Ignacy Dec otrzymał ozdobną tubę z jego oryginałem, wielki kosz pełen kolorowych kwiatów oraz burzę oklasków od wszystkich zgromadzonych gości. Dalsza część uroczystości to muzyczny oddech i koncert dwóch pań Agat, które przepięknie wykonały sonatę na gitarę i wiolonczelę Radamesa Gnatalliego, brazylijskiego kompozytora, którego muzyka przeniosła słuchaczy w samo serce tego południowo-amerykańskiego kraju. Po trzyczęściowej brazylijskiej kompozycji w imieniu kolegium uczelni Wrocławia i Opola głos zabrał prof. Andrzej Rokita, rektor Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Naukowiec przywołał jako wzór do naśladowania w akademickiej pracy nieustanne dążenie do prawdy o człowieku przez nowego doktora honorowego oraz przypomniał o jego zamiłowaniu do sportu, a szczególnie do piłki siatkowej. – Te dwie płaszczyzny, niezbędne do kształtowania postawy człowieka, spełniały się u niego przez działanie – podkreślił prof. Rokita.

– Chciałbym wszystkim za to szczególne wyróżnienie bardzo serdecznie podziękować, a w szczególności mojej Alma Mater, z którą byłem przez 40 lat bardzo związany – mówił bp Dec na początku swojego wystąpienia. Mam świadomość, że na to nie zasłużyłem, ale jeżeli Kościół daje, to trzeba to odbierać i dziękować – kontynuował biskup świdnicki. Zwieńczeniem uroczystości był wykład uhonorowanego doktora zatytułowany „Filozoficzne implikacje posługi papieskiej Jana Pawła II", nawiązujący do 40. rocznicy pierwszej pielgrzymki Ojca Świętego do Polski.

KULTURALNY FLESZ

AKCJA

fot. mat. pras./d

Wakacyjna zbiórka krwi

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa z Wrocławia zaprasza do Komendy Wojewódzkiej Policji, by oddawać krew podczas wakacji. Krew może oddać każda zdrowa pełnoletnia osoba do 65. roku życia, legitymująca się dokumentem ze zdjęciem stwierdzającym tożsamość wraz z numerem PESEL.
Czwartek, 27 czerwca, godz. 8.30–12.30, Komenda Wojewódzka Policji, pl. Muzealny 16, Wrocław

FOTOGRAFIA

fot. mat. pras./d

Sąsiedzki Atlas na Ołbinie

Stół, herbata, ciastka, skaner fotograficzny, komputer, gigantyczna camera obscura – to brzmi jak wyjątkowa osiedlowa akcja. Mieszkanki i mieszkańcy z Ołbina razem z Maciejem Bujką i Pauliną Galanciak będą zbierać osiedlowe historie, nagrywać lokalne dźwięki oraz fotografować sąsiadów.
Czwartek, 27 czerwca, godz. 16, podwórka między ul. Wyszyńskiego, Orzeszkowej, Jaracza i Nowowiejską, Wrocław

SENIORZY

fot. mat. pras./d

III Forum Senioralne

We Wrocławiu zaplanowano III Wrocławskie Forum Senioralne. W programie m.in.: wykłady, dyskusje, bezpłatne badania i konsultacje, koncert, pokaz mody z muzyką na żywo oraz konkurs z nagrodami. „Barwy starości, czyli jak być szczęśliwym po 60?" – na to pytanie spróbują odpowiedzieć goście Wrocławskiego Forum.
Środa, 26 czerwca, godz. 10–15, Budynek NOT, ul. Piłsudskiego 74, Wrocław

POEZJA

fot. mat. pras./d

Wieczór poetycko-muzyczny

Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zaprasza na wieczór poetycko-muzyczny Marii Ewy Syski i Bartosza Patryka Rzymana. Spotkanie poprowadzi Mirosław Owczarek. Wystąpią: Maria Ewa Syska – poezja, Bartosz Patryk Rzyman – poezja, muzyka i śpiew, oraz Ilona Kalińska – flet. Wstęp wolny.
Czwartek, 27 czerwca, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

WYKŁAD

fot. mat. pras./d

Gruzińskim szlakiem

Dlaczego warto odwiedzić Gruzję? Na co zwrócić uwagę przy planowaniu wyjazdu? Jacy są Gruzini? O czym warto z nimi porozmawiać? Co może nas w Gruzji zaskoczyć? O ciekawostkach krajoznawczych i obyczajowych swojego kraju opowiedzą Shoka i Omari, którzy przyjechali z Gruzji do Polski uczyć się i pracować.
Środa, 26 czerwca, godz. 17, Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Namysłowska 8, Wrocław

WARSZTATY

fot. mat. pras./d

50 lat kultury w Lubinie

Organizatorzy zapraszają mieszkańców Lubina i okolic na lubiński rynek na świętowanie „50 lat kultury w Lubinie".
W programie pokazy akrobatyki powietrznej w wykonaniu artystów Teatru „Ocelot" oraz barwne widowisko „Korowód tańca", które przedstawi Kijowski Teatr Uliczny. Będą warsztaty artystyczne dla dzieci i rodziców i dużo muzyki.
Niedziela, 30 czerwca, godz. 17, Rynek, Lubin

eprasa.pl 5548587094

DAWID PAKULSKI NA DŁUŻEJ W KGHM ZAGŁĘBIU

PIŁKA NOŻNA \ 20-letni pomocnik Dawid Pakulski podpisał z KGHM Zagłębiem Lubin nową umowę, która wiąże gracza z dolnośląskim klubem do 30 czerwca 2022 r. W minionym sezonie wychowanek Górnika Wałbrzych w pierwszym zespole Miedziowych rozegrał 16 spotkań i zdobył jedną bramkę – w wygranym 4:0 derbowym pojedynku ze Śląskiem Wrocław.

fot. Zaglebie.com/d

PIŁKA NOŻNA

Właściciel Miedzi oczekuje od swoich piłkarzy awansu | fot. Miedzlegnica.eu/d

Liczą na szybki powrót

Właściciel Miedzi Legnica przed nowym sezonem stawia drużynie jasny cel. Zielono-niebiesko-czerwonych interesuje szybki powrót do ekstraklasy. Andrzej Dadełło zdradził też kulisy transferowych negocjacji.

Paweł Sasiela

Staramy się budować zespół, który powalczy o awans, a wchodzą trzy drużyny. Będzie to zupełnie nowy zespół. Trzeba mieć świadomość, że piłkarze nie chcą grać w pierwszej lidze. Mieliśmy w ekstraklasie słabszych napastników i obrońców, ale od boków obrony po całą środkową linię jest popyt na naszych piłkarzy. Abstrahując od kwestii finansowych, zawodnicy nie chcą grać w niższej lidze, kiedy mają oferty w wyższej. Podejmujemy racjonalne decyzje, żeby jak najlepiej przygotować zespół do przyszłego sezonu – mówił Andrzej Dadełło, właściciel Miedzi.

W ostatnich tygodniach kibice w Legnicy żyli transferowymi wieściami dotyczącymi powrotu do Miedzi napastnika Marcina Robaka. Wychowanek Konfeksu Legnica bardzo przeciągał jednak negocjacje. – Mamy z Marcinem wynegocjowane i uzgodnione warunki kontraktu. Natomiast Marcin poprosił o jeszcze chwilę do namysłu. Czekamy na jego odpowiedź – zauważał Dadełło.

Niezależnie od tego nad Kaczawą prowadzą negocjacje z jeszcze jednym napastnikiem i niewykluczone, że atak legnickiej drużyny zasili dwóch nowych graczy. Wówczas z zespołem musiałby się pożegnać Mateusz Szczepaniak. Niewykluczone jest również wypożyczenie do innego klubu Fabiana Piaseckiego, na co chętnych w Fortuna 1 Lidze nie brakuje. Niejasna jest również przyszłość Petteriego Forsella, który choć na razie nie otrzymał konkretnej oferty, ma jednak zgodę na odejście, gdy taka się pojawi.

10 mln zł
tyle ma wynieść budżet Miedzi

– Jestem bardzo zadowolony z tego, jak przechodzi na razie okienko transferowe. Mamy rozpoczętych jedenaście rozmów. Większość z nich sfinalizowaliśmy, kilka się dalej toczy, a z tych piłkarzy, których chcieliśmy, na razie nikt nam nie wypadł. Każdy z piłkarzy, którzy przyszli do Miedzi, miał oferty z innych klubów. Rywalizowaliśmy czasami nawet z klubami ekstraklasowymi i tę rywalizację udało się nam wygrać. Jestem zadowolony z początku okienka transferowego. Miedź swojej specyfiki nie utraciła. Kibice oczekują spektakularnego wzmocnienia, ciekawego piłkarza i tacy zawodnicy będą dostępni dla nas od końca lipca do końca września, ponieważ w tej chwili tacy zawodnicy po prostu czekają na lepsze oferty – podkreślał Andrzej Dadełło.

Niemal przesądzone jest natomiast odejście obrońcy Tomislava Božicia, choć kibice mocno optują by Chorwat został w Legnicy.

PIŁKA NOŻNA

Dolnośląskie zagra w finale

Reprezentująca Polskę drużyna Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej w piłkarskim Pucharze Regionów zmierzy się dziś o godz. 18.30 na stadionie w Burghausen z Bawarią w finałowym spotkaniu rozgrywanego w Niemczech turnieju. Zespół Dolnego Śląska w swoim pierwszym spotkaniu podczas zawodów wygrał 1:0 z rosyjskim Południowym Okręgiem Federalnym Chayka, a strzelcem zwycięskiej bramki okazał się Mateusz Jaros z Piasta Żmigród. W kolejnym meczu Biało-Czerwoni zremisowali 1:1 z hiszpańskim z Castilla y León. Gola dla Dolnoślązaków w doliczonym czasie gry zdobył w tym spotkaniu Paweł Słonecki z Lechii Dzierżoniów. W ostatnim grupowym pojedynku nasza drużyna zremisowała 2:2 z Hradec Králové. Dla ekipy DZPN trafiali Adrian Niewiadomski i Kornel Traczyk ze Ślęzy Wrocław. Przy porażce hiszpańskiej drużyny z Rosjanami ten wynik dał naszemu zespołowi awans do finału Mistrzostw Europy UEFA Regions Cup. Gospodarze turnieju z Bawarii, którzy wygrali grupę A, w pokonanym polu pozostawili zespoły z Turcji, Słowacji i Francji.

KOSZYKÓWKA

Ana Maria Filip wzmacnia CCC Polkowice

Mistrzynie Polski z Polkowic pochwaliły się kolejnym transferem wzmacniającym drużynę przed nowym sezonem. Na Dolnym Śląsku pojawiła się Ana Maria Filip.

fot. Mkspolkowice.pl/d

30-letnia, urodzona w Bukareszcie reprezentantka Francji w minionym sezonie występowała w zespole Flammes Carolo Basket Ardennes i przez całą dotychczasową karierę związana była z czołowymi francuskimi klubami. Grająca na pozycjach 4. i 5., mierząca 195 cm koszykarka w lidze francuskiej notowała średnio 8,6 pkt i 5,1 zbiórki. Natomiast w Eurolidze jej średnia wyniosła 8,4 pkt i 7,0 zbiórek. Łącznie rozegrała ponad 110 spotkań w rozgrywkach Euroligi oraz EuroCup. W drużynie narodowej występowała m.in. na mistrzostwach Europy. Ponadto z reprezentacją Francji 3/3 brała udział w mistrzostwach świata. Ana Maria Filip przez kibiców może być również kojarzona pod nazwiskiem Ana Cata-Chitiga.

Wcześniej polkowicki klub ogłosił, że w nadchodzącym sezonie Pomarańczowe reprezentować będą dwie doświadczone zawodniczki – serbska rozgrywająca Miljana Bojović oraz rozgrywająca Weronika Gajda. Ponadto roczny kontrakt z CCC podpisał dotychczasowy szkoleniowiec Maroš Kováčik. Niebawem powinniśmy poznać nazwiska kolejnych koszykarek, które przed nadchodzącym sezonem wzmocnią dolnośląskie mistrzynie.

(ps)

eprasa.pl 5548587094

DODATEK MAZOWIECKI

Gazeta Polska codziennie

Środa 26/06/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

2166 projektów w budżecie obywatelskim Warszawy s.3

ROCZNICA CZERWCA '76

Zaczęło się w Radomiu

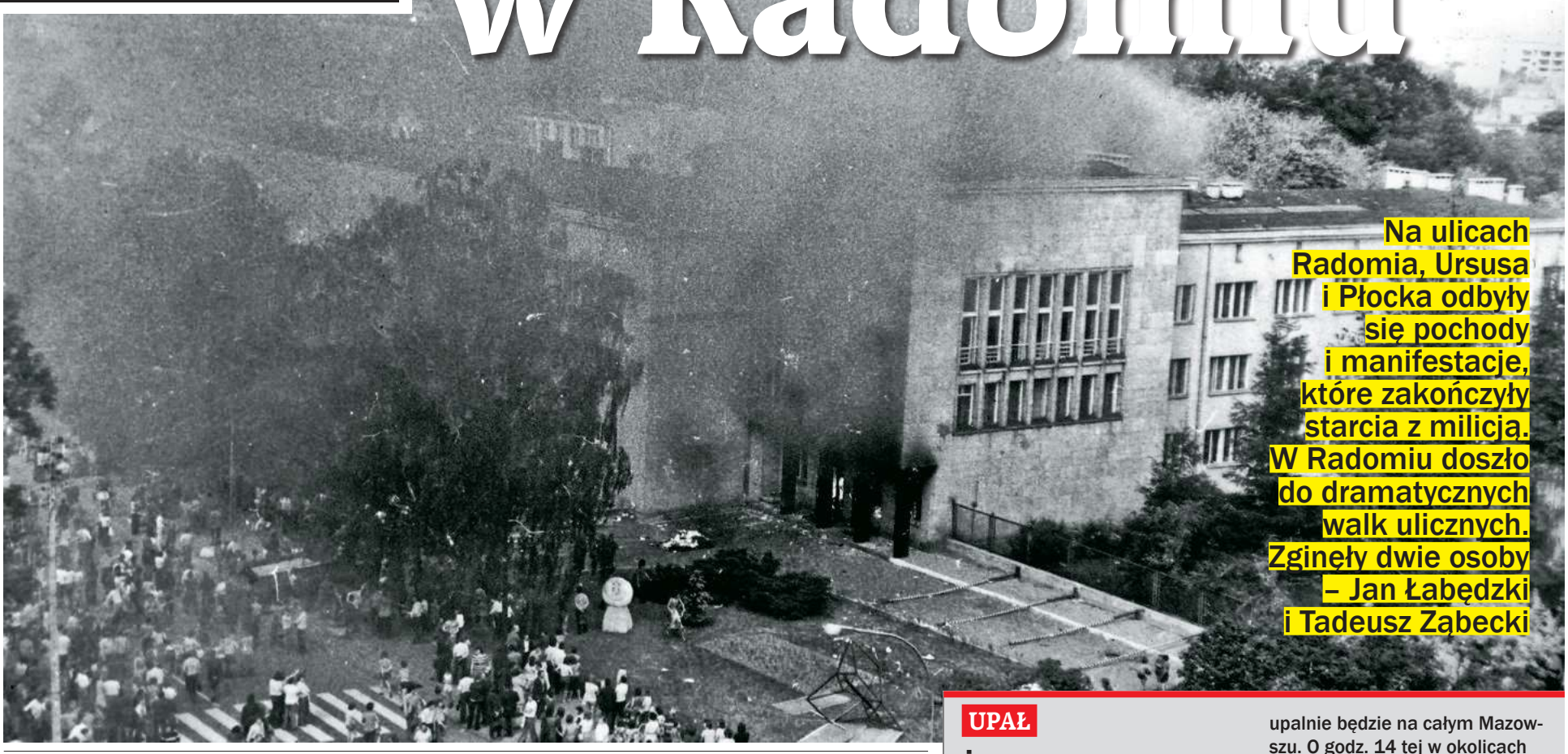

Na ulicach Radomia, Ursusa i Płocka odbyły się pochody i manifestacje, które zakończyły starcia z milicją. W Radomiu doszło do dramatycznych walk ulicznych. Zginęły dwie osoby – Jan Łabędzki i Tadeusz Ząbecki

Zatrzymywani w Radomiu, Ursusie i Płocku stawali przed kolegiami i sądami. Z Radomia zapamiętano także osławione „ścieżki zdrowia" – szpalery bijących zomowców | fot. Wikipedia/d

Wczoraj minęły 43 lata od wydarzeń czerwca 1976 r. Wtedy 25 czerwca w wielu zakładach pracy zorganizowano strajki w związku z ogłoszoną przez rząd podwyżką cen. Do największych wystąpień robotniczych doszło w Radomiu. Wczoraj odbyły się uroczystości upamiętniające tamte wydarzenia. W uroczystej mszy świętej wziął udział premier Mateusz Morawiecki.

Jarosław Molga

Obchody radomskiego czerwca odbywają się już od kilku lat pod hasłem „Zaczęło się w Radomiu". Wczoraj uroczysta msza z udziałem premiera rozpoczęła się o godz. 18. Wcześniej miał miejsce koncert, podczas którego wykonano utwory Roberta Grudnia z płyty „Misterium Dźwięku Pamięci Wydarzeń Radomskich Czerwca 1976". Wystąpili: Anna Seniuk, Robert Grudzień oraz Sylwia Strugińska.

Wydarzenia czerwca 1976 r. zostały wywołane zapowiedziami podwyżek cen, które ogłosił ówczesny premier PRL. Mięso i jego przetwory miały zdrożeć o 69 proc., drób o 30 proc., masło i nabiał o 50 proc., a cukier nawet o 100 proc. Aby zrekompensować skutki tej podwyżki, władze zapowiedziały wypłacanie rekompensat, ale ich zasady powszechnie uznawano za skrajnie niesprawiedliwe. 25 czerwca wybuchły strajki w wielu przedsiębiorstwach. Rano ogłoszono je w co najmniej 54 dużych zakładach przemysłowych, a w ciągu całego dnia strajkowało łącznie ok. 60 tys. osób z 97 zakładów w 24 województwach.

Na ulicach Radomia, Ursusa i Płocka odbyły się pochody i manifestacje, które zakończyły starcia z milicją. W Radomiu doszło do dramatycznych walk ulicznych. Zginęły dwie osoby – Jan Łabędzki i Tadeusz Ząbecki, przygnieceni przyczepą ciągnikową wypełnioną betonowymi płytami, którą próbowali zepchnąć w kierunku milicjantów. W Ursusie, a także w Płocku wieczorem interweniowały siły ZOMO (Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej). Manifestacje praktycznie dobiegały końca, bo władze ogłosiły, że wycofują się z podwyżek.

Zatrzymywani w Radomiu, Ursusie i Płocku stawali przed kolegiami i sądami. Z Radomia zapamiętano także osławione „ścieżki zdrowia" – szpalery zomowców bijących przepuszczanych pomiędzy nimi manifestantów. W Ursusie w dwóch procesach skazano siedem osób na kary od 5 do 3 lat więzienia. Wielu ludzi zwolniono z pracy.

Ówczesny premier Piotr Jaroszewicz – w odczuciu społecznym główny odpowiedzialny za niefortunną podwyżkę cen – zgłosił I sekretarzowi KC PZPR Edwardowi Gierkowi swoją rezygnację. Dymisja nie została jednak przyjęta. W wielu miastach na żądanie Gierka władze partyjne zorganizowały wiece poparcia dla partii i jej polityki. Na masówkach publicznie piętnowano „warchołów" z Radomia i Ursusa.

UPAŁ

Żar z nieba

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia 2 stopnia [w trzystopniowej skali] przed upałem. Na Mazowszu dotyczą one południowej i zachodniej części woj. mazowieckiego. Tam dzisiaj temperatura może w cieniu przekroczyć 32 st. Przed upałami ostrzega także Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i apeluje, by osoby starsze, dzieci, osoby mające problemy z układem krążenia nie wychodziły z domu w godzinach największego nasłonecznienia. Według prognoz ICM Meteo upalnie będzie na całym Mazowszu. O godz. 14 tej w okolicach Odrzywołu i Nowego Miasta nad Pilicą temperatura ma wynieś i blisko 33 st. Chłodniej ma być na wschodzie regionu, ale jedynie o 3 st. Noc przyniesie ulgę – po północy w czwartek temperatura spadnie do ok. 23–24 st. Czwartek będzie już chłodniejszy – z temperaturami poniżej 30 st. Dziś będzie słonecznie. Burze spodziewane są w czwartek po północy na zachodzie regionu. Później będzie pogodnie z niewielkim zachmurzeniem i lokalnymi krótkotrwałymi opadami.

(oprac. jm)

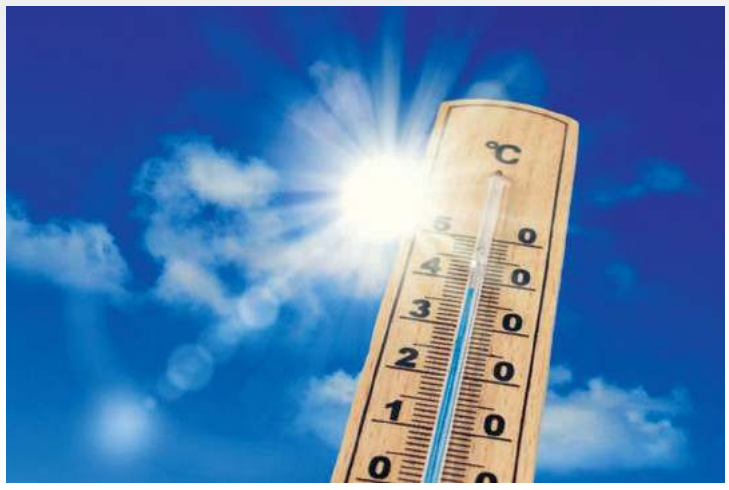

eprasa.pl 5548587094

SKRA BEZ REMONTU

WARSZAWA \ Nadal nie wiadomo, kiedy stadion Skry doczeka się remontu. Miasto dokonało wyboru zwycięskiego projektu na przebudowę, ale nie skonsultowało tego z właścicielem terenu. – Czujemy się jak piąte koło u wozu – mówił w radiu RDC prezes klubu Krzysztof Kaliszewski. Przedstawiciele ratusza podkreślają, że aby cokolwiek zrobić, obiekt musi być przekazany we władanie miastu, które złożyło pozew przeciwko klubowi. Domaga się przekazania nieruchomości.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

„Zamrożona" Miedziana 20

Obszerna trzypiętrowa kamienica zajmująca narożnik ulic Pańskiej i Miedzianej przetrwała wojnę, stalinizm i lata degradacji. Stan techniczny budynku był jednak na tyle fatalny, że administracja musiała przed wieloma laty wyłączyć czynszówkę z eksploatacji. Pusty dom opanowali narkomani i bezdomni. Kilka razy wzniecili pożary. Przełomowy dla zabytku okazał się rok 2017, gdy wolski Zakład Gospodarowania Nieruchomościami (ZGN) skutecznie zabezpieczył obiekt przed techniczną śmiercią. Kamienica uległa jednak „zamrożeniu" – nie jest znany termin rozpoczęcia jej remontu.

Janusz Sujecki

Przykład Miedzianej 20 nie jest odosobniony. W Warszawie znaleźć można wiele kamienic, które nie są już na szczęście skazane na zagładę, gdyż przeszły remonty zabezpieczające. Nie oznacza to jednak, że w najbliższym czasie możemy spodziewać się rewitalizacji tych obiektów. Stan „zamrożenia" spowodowany jest często skomplikowanymi stosunkami własnościowymi.

Wszystko wskazuje na to, że Miedziana 20 będzie jeszcze musiała poczekać na powrót do XIX-wiecznego wyglądu. Budynek miał pierwotnie bogate dekoracje sztukatorskie elewacji. Znaczna część tych ozdób zniszczona została jeszcze we wrześniu 1939 r., gdy bomba zburzyła narożnik kamienicy. Odbudowany dom ominęła zagłada w okresie Powstania Warszawskiego. Po wojnie skuto z niego resztę wystroju. Zachowały się natomiast ozdobne żeliwne balkony, które w 2017 r. zostały zdjęte i zmagazynowane. Prace zabezpieczające przeprowadzone przez ZGN kosztowały ponad 480 tys. zł brutto. Wymieniono dach wraz z konstrukcją i stropy. Zamurowane zostały otwory okienne i drzwiowe, co gwarantuje, że dzicy lokatorzy nie opanują ponownie zabytku.

Potencjał kamienicy jest znaczny: wystarczy przypomnieć, że jeszcze nie tak dawno, identycznie wyglądały budynki przy Próżnej 7 i 9, które dziś zachwycają warszawiaków i turystów. Jak poinformował nas rzecznik Woli Mariusz Gruza, na razie kamienica przy Miedzianej 20 nie jest ujęta w planie sprzedaży.

Zabezpieczona kamienica przy ul. Miedzianej 20 i jeden z jej balkonów przed demontażem | fot. Janus

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE"
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.

Gazeta Polska codziennie

eprasa.pl 5548587094

„WAKACJE Z WOT”

WOT \ Trwają szkolenia tych, którzy chcieliby rozpocząć służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej, ale trudno im wygospodarować czas na wstępne szkolenie. Teraz mogą to zrobić na początku wakacji. Nowi ochotnicy ćwiczą w podciechanowskich Targoniach.

fot. mat. pras./d

MOST ZAMKNIĘTY OD LIPCA

PŁOCK \ Most im. Legionów Piłsudskiego w Płocku będzie zamknięty dopiero w lipcu. Płocki ratusz chce ustawić tablice informujące o zamknięciu przeprawy przed granicami miasta, żeby odpowiednio wcześniej informować o tym kierowców.

fot. Wikipedia/d

z Sujecki

BUDŻET OBYWATELSKI

Projekty z kozami

W tym roku warszawiacy i warszawianki zgłosili do budżetu obywatelskiego 2166 projektów. Po raz pierwszy mieszkańcy mogli zgłaszać projekty ogólnomiejskie, dotyczące kilku dzielnic lub całego miasta. Takich propozycji wpłynęło 199. Najgłośniejszym projektem jest pomysł, by zamiast kosiarek wpuścić na trawniki kozy.

Mieszkańcy zgłosili 1967 projektów dzielnicowych oraz 199 ogólnomiejskie. Najwięcej pomysłów dzielnicowych dotyczy Ursynowa – 208. Na drugim miejscu jest Praga-Południe – 178, na trzecim Białołęka – 169, a zaraz za nimi Wawer – 168 i Mokotów – 166. Zdecydowana większość projektów została złożona elektronicznie – 88 proc., zaś w wersji papierowej 12 proc. Autorów projektów jest 1216, to o 50 osób więcej niż w roku ubiegłym. Na poziomie ogólnomiejskim mieszkańcy zgłosili projekty z obszaru zdrowia, ochrony powietrza, pomocy osobom niepełnosprawnym, zieleni i szeroko rozumianej przestrzeni – skwery, kładki czy drogi rowerowe.

Do 8 sierpnia trwa etap oceny zgłoszonych projektów. Pracownicy urzędu sprawdzają, czy zostały one zgłoszone prawidłowo. Ocena formalna polega m.in. na sprawdzeniu, czy do projektu dołączona została lista poparcia z odpowiednią liczbą podpisów mieszkańców, czy zostały zawarte wszystkie niezbędne informacje itd. Jeżeli formularz zgłoszeniowy wymaga uzupełnienia, autorzy mogą dostarczyć brakujące informacje lub dokumenty. Projekty, które zostaną ocenione pozytywnie na etapie oceny formalnej, trafią do właściwych merytorycznie komórek – wydziałów w dzielnicach, jednostek lub biur m.st. Warszawy.

Głosowanie odbędzie się we wrześniu. Mieszkańcy wybiorą, które z projektów poddanych pod głosowanie zostaną zrealizowane. W przyszłym roku na realizację pomysłów mieszkańców z budżetu obywatelskiego m.st. Warszawa przeznaczy ponad 83 mln zł.

Najgłośniejszym projektem zgłoszonym dotychczas jest pomysł radnego Grzegorza Walkiewicza, który proponuje, by zamiast kosiarek do utrzymywania miejskich trawników wynajęto kozy. – Są ekologiczne i skuteczne – twierdzi i zachęca na swoim profilu facebookowym Walkiewicz. Pomysł wbrew pozorom nie jest nowy. W ubiegłym roku kozy skutecznie wyjadały trawę na wyspie w okolicach mostu Gdańskiego, a takie rozwiązanie stosują inne miasta na świecie.

Wszystkie zgłoszone propozycje warszawiacy mogą przeglądać na stronie www.app.twojbudzet.um.warszawa.pl.

(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA KLASYCZNA

fot. mat. pras.

Moniuszko raz jeszcze

Rok 2019 został ustanowiony Rokiem Moniuszki. W związku z tym w całym kraju odbywają się liczne wydarzenia artystyczne związane z kompozytorem. Jednym z nich jest koncert uczniów Tamary Grykowskiej-Treszczotko ze Szkoły Śpiewu Operowego. Zabrzmią kompozycje St. Moniuszki oraz przeboje musicalowe i rozrywkowe.
Środa, 26 czerwca, godz. 19, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

FILM

fot. mat. pras./d

„Zimna wojna”

W ramach cyklu spotkań „Obrazy historii” w kinie Elektronik zostanie wyświetlony nagrodzony wieloma nagrodami film „Zimna wojna”. Po projekcji odbędzie się spotkanie z dyrektorem Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” Jackiem Bonieckim oraz dr. Pawłem Sasanką z Instytutu Pamięci Narodowej. Bezpłatne wejściówki dostępne w kasie kina.
Środa, 26 czerwca, godz. 18, kino Elektronik, ul. Gen. Zajączka 7, Warszawa

HISTORIA

fot. mat. pras./d

Od pielgrzymki się zaczęło

Centrum Edukacyjne IPN organizuje cykl spotkań „Kościół – Naród – Państwo, czyli niezwykły wiek XX w dziejach Polski”. Gościem prof. Jana Żaryna będzie prof. Wojciech Roszkowski. Punktem wyjścia do rozmowy będzie pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Polski, a spotkanie zakończy się na 4 czerwca 1989 r.
Środa, 26 czerwca, godz. 18, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

DLA DZIECI

fot. mat. pras./d

Wakacyjne czytanki w ogrodzie

Pracownicy Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego zapraszają na 9-odcinkowy cykl spotkań rodziców z dziećmi. Oprócz czytania książek będzie czas na zabawę. W najbliższy czwartek w programie: Paweł Beręsewicz: „Piotrek piekarz”. A najmłodsi wykonają chleb z masy solnej.
Czwartek, 27 czerwca, godz. 11, Muzeum Starożytnego Hutnictwa Mazowieckiego, al. Jana Pawła II 2, Pruszków

PIKNIK

fot. mat. pas./d

Z rodziną wokół książki

Lato sprzyja organizowaniu wielu imprez plenerowych. Dlatego pracownicy Biblioteki Publicznej w Dzielnicy Bemowo przygotowują piknik rodzinny „Rozpocznij wakacje z książką”. Będzie można poczytać książki, wymienić się zbiorami z innymi czy opowiedzieć o swoich ulubionych. Na najmłodszych czekają gry, zabawy.
Środa, 26 czerwca, godz. 12, Osiedle Przyjaźń, ul. Konarskiego 6, Warszawa

KONCERT

fot. mat. pas./d

Kwadranse muzyczne

Do końca października w każdy czwartek i piątek w Domu Urodzenia Fryderyka Chopina można wysłuchać piętnastominutowych prezentacji młodych pianistów – laureatów prestiżowych konkursów. Oprowadzania po wystawie stałej odbywają się po Kwadransach, o godz. 12.15 i 14.15. Ze względu na limit osób obowiązują rezerwacje.
Czwartek, 27 czerwca, godz. 12, Muzeum Fryderyka Chopina, Żelazowa Wola 15

eprasa.pl 5548587094

CYTAT DNIA

MIROSLAV RADOVIĆ \ Zawsze marzyłem, że jak już będę odchodził z Legii, to będzie jakieś fajne pożegnanie, pełny stadion, będę mógł wyjść z rodziną do kibiców, pomachać im. To najbardziej boli, że nie pozwolono mi godnie się pożegnać. Wiele osób chciałoby, abym przez swoje rozgoryczenie uderzył teraz w klub. O nie. To mój klub, to moje miasto. Tak, mam żal o to pożegnanie i zawsze to we mnie zostanie.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

WISŁA PŁOCK

Jakub Rzeźniczak jest jednym z nowych piłkarzy Wisły Płock | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Porządki Ojrzyńskiego

Udało się wywalczyć utrzymanie, teraz czas na nowe porządki. Leszek Ojrzyński na dobre zabrał się do przemeblowania Wisły Płock. Do klubu trafili głównie doświadczeni zawodnicy, wszystko po to, aby Nafciarze wypadli dużo lepiej niż w poprzednich rozgrywkach.

Krzysztof Oliwa

Do Płocka przenieśli się m.in. Jarosław Fojut, Jakub Rzeźniczak, Piotr Tomasik, Michał Marcjanik i bramkarz Jakub Wrąbel. – Mam nadzieję, że te transfery okażą się dobre, oby tylko zdrowie dopisywało zawodnikom, bo na pewno do swoich obowiązków będą oni podchodzić profesjonalnie. I będzie z nich pociecha. Wszyscy są doświadczeni, widzieli dużą, a nawet bardzo dużą piłkę i to też może pomóc młodszym chłopakom, także nam jako drużynie, w osiąganiu lepszych wyników. A poza tym nigdzie nie jest przecież powiedziane, że oni muszą grać. Jest spora rywalizacja, choć na nowych piłkarzy oczywiście liczymy. Ja najbardziej cieszę się z tego, że w zespole jest rywalizacja, z której może coś ciekawego wyniknąć – stwierdził Ojrzyński w rozmowie z PAP.

Po sezonie zespół opuścili m.in. Semir Stilic, Igor Łasicki i Nico Varela. – Różne myśli się kłębiły przy podejmowaniu tych decyzji i życie pokaże, czy one się obronią. Chcemy być lepiej oceniani niż ostatnio, zobaczymy, czy to się uda, ale na pewno bardzo ciekawy sezon przed nami. Tym, którzy odeszli, życzę szczęścia, każdy z nich mógł się lepiej zaprezentować, niż to zrobił w ostatnim sezonie. Zobaczymy, gdzie pójdą, ale to już nie mój problem. Muszę się zajmować tymi, których mam pod swoją opieką – podkreślił.

Trener Nafciarzy ma świadomość, że w drużynie musi się dużo zmienić, by były lepsze wyniki niż w poprzednim sezonie. – Jest dużo do poprawy, także w samym klubie, choć najważniejsza jest drużyna, bo to wokół niej wszystko się kręci. Ważne, jaki jest budżet, jacy sponsorzy będą z nami współpracować, żebyśmy byli bardziej medialni i co tu ukrywać, chcielibyśmy mieć lepszy stadion. Ten, na którym teraz występujemy, jest dość archaiczny – wspomniał szkoleniowiec.

Końcówka poprzedniego sezonu była dla płockiej drużyny wyjątkowo stresująca. Zespół po zmianie trenera utrzymał się w ekstraklasie, ale styl, w jakim się to się stało, pozostawiał wiele do życzenia. – Styl nie jest ważny. Przychodziliśmy tutaj, nie tylko ja, także moi dwaj współpracownicy, w chwili gdy większość pytanych o losy Wisły powiedziałaby bez wahania, że drużyna spada z ligi. Zresztą pod koniec sezonu ustalaliśmy plan pracy na kolejny okres przygotowawczy i nikt nie chciał z nami grać sparingów, bo już zakładano, że jesteśmy pierwszoligową drużyną. Dlatego trzeba się cieszyć, że się utrzymaliśmy, a w jakim stylu, to nieważne. Przed nami kolejny rok gry w najwyższej klasie i zobaczymy, co nas czeka. Jak styl jest fajny, to na pewno przyciągnie ludzi na trybuny. Ale na wszystko przyjdzie czas. Teraz była ogromna presja i ogromny ciężar na barkach. Całe szczęście, że chłopaki dali radę i teraz możemy dalej występować w ekstraklasie – powiedział na zakończenie.

LEGIA

Zatrudnili eksperta

Richard Grootscholten, holenderski ekspert w szkoleniu młodzieży z blisko 30-letnim doświadczeniem, zostanie dyrektorem wykonawczym Akademii Piłkarskiej Legii Warszawa. W ostatnim okresie był dyrektorem akademii Feyenoordu Rotterdam.

Z kolei wcześniej pełnił identyczną funkcję w akademii KGHM Zagłębia Lubin (2013–2015). W latach 2005–2010 zarządzał szkoleniem w Sparcie Rotterdam. Holender poprowadzi obecny zespół zarządzający Akademią wspólnie z Jackiem Zielińskim, który nadzoruje prace Akademii od marca 2017 r.

– Dalszy rozwój organizacyjny, osobowy i infrastrukturalny Akademii Piłkarskiej Legii Warszawa to nasz priorytet. Dołączenie Richarda do zespołu Akademii to kolejny ważny krok – powiedział Dariusz Mioduski, cytowany przez oficjalną stronę klubu.

W trakcie pracy Grootscholtena w Sparcie Rotterdam szkółka była trzykrotnie nominowana do nagrody Rinusa Michelsa dla najlepszej akademii w Holandii, raz zwyciężając. Poza Feyenoordem, Zagłębiem Lubin, Sparrtą Rotterdam Holender pracował również m.in. jako doradca w FK Kubań Krasnodar, w holenderskiej federacji piłkarskiej KNVB

– Po zebraniu wielu wartościowych doświadczeń w jednym z największych klubów w Holandii, Feyenoordzie Rotterdam, z niecierpliwością czekam na powrót do Polski - mówi Richard Grootscholten.

(zwr)

fot. mat. pras./d

eprasa.pl 5548587094